

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z jednokrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal., kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor.
w Niemczech: kwartalnie 12 Kor.
w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K.
Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 h., kwart. 9 K 50 hal.; rocznie 38 K.
Zmiana adresu pocztowego 40 h.
Ceny oddzielnych numerów:
Wyd. popołud. 6 h. z prze- 10 h.
Wyd. poranne 4 h. sytka 6 h.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym pisaniem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy.
Nadesłane za wiersz drobnym pisaniem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h.
Nekrologia za wiersz petit. 60 h.
Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal.
za wiersz, najmniej 4 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50).
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

O UREGULOWANIE PARCELACJI.

II.

Podstawą rolniczej produkcji w całej Europie są średnie i większe gospodarstwa włościańskie. Gospodarstwa bowiem folwarczne, choć umiejętniej pod względem technicznym prowadzone dzięki wyższemu wykształceniu ich kierowników i użyciu lepszych narzędzi nie są w stanie równie wszechstronnie wyzyskać wszystkich możliwych źródeł większego dochodu, jak to czynią gospodarstwa włościańskie, ani też w pełni zużytkować siły roboczej, jaką rozporządzają. Chłop skorzysta z każdego pół czy ćwierć dnia pogody, aby zebrać zboże z pola. I gdy w r. dżdżysty folwarkom porasta zboże w kopach, chłopci przecież umieją je w czas zwieść do stodoł. Chłopskie gospodarstwa trzymają też proporcjonalnie znacznie więcej bydła i drobiu, uprawiają proporcjonalnie o wiele więcej ziemi ogrodowo, niż folwarki.

Chłop na 10 morgach z łatwością utrzyma 3 krowy. Ale gdyby właściciel folwarku tysiącomorgowego chciał prowadzić obórę z 300 krow — musiałby dla obory całą resztę gospodarstwa zaniedbać!

Choć więc folwark dobrze zagospodarowany ma większą wydajność z morga każdego plonu, to jednak w sumie większy daje dochód gospodarstwo włościańskie kilkunasto czy kilkudziesięciomorgowe.

To też produkcja rolnicza w kraju jest tem większa, im więcej stosunkowo ziemi znajduje się w rękach średnich i większych gospodarstw włościańskich, w szczególności zaś tych ostatnich mających wszystkie zalety gospodarki chłopskiej, a jednocześnie i pewne zalety gospodarki folwarcznej, jako to postępowe narzędzia, mocny sprzężaj i dostateczny kapitał obrotowy. Folwarki zaś są komercyjnie tyje, z bez nich nie byłoby postępu rolniczego. Boć tylko folwarki stwarzają zapotrzebowanie na naukową wiedzę rolniczą. Najmniej zaś wydajne są pod wszystkimi względami drobne gospodarstwa włościańskie, niezdolne wyżywić i zatrudnić rodziny właściciela, nie posiadające własnego sprzężaju, ani też racjonalnych narzędzi.

Niestety u nas gospodarstw wielkich chłopskich, które w całej zachodniej i środkowej Europie zajmują 20—35 proc rolniczej przestrzeni krajów, prawie że nie ma. W Galicji należy do nich zaledwie 6 proc. ziemi (w Poznańskim 16 proc.). Ale co gorsze jeszcze — większość ziemi włościańskiej znajduje się u nas w posiadaniu gospodarstw drobnych, niesamodzielnych

albo też na granicy samodzielnego bytu się znajdujących. Lepiej już pod tym względem przedstawia się Królestwo, gdzie typem gospodarstwa chłopskiego jest posiadłość zwyż dziesięciomorgowa.

Tak niekorzystnej budowy własności ziemskiej, jak Galicja niema żaden inny kraj europejskiego kontynentu, ani też żadna inna dzielnica Polski. A niedomaganie to odbija się tem fatalniej na całym naszym życiu i gospodarstwie i społeczeństwie, iż jesteśmy agrarnym wyłącznie społeczeństwem. Dochód nasz czerpiemy niemal tylko z rolnictwa. — Tymczasem przeszło trzecia część rolniczej przestrzeni kraju znajduje się w posiadaniu gospodarstw najmniej wydajnych, bo zbyt drobnych dla samodzielnego bytu ekonomicznego. O społecznym uwarstwieniu narodu decyduje u nas więc, bo 80 proc. ludności naszej żyje po wsiach. Tymczasem brak nam zupełnie niemal stanu wielkokołmiego, któryby był naturalnym łącznikiem między szerokimi warstwami ludowymi warstwami bogatszymi i bardziej oświeconymi. To też cała nasza kultura składa się z krańcowych jeno przeciwieństw. Wszystko się u nas dzieli na „pańskie” i „ludowe”. Niemamy zgola kultury stanu średniego, kultury pracy. Kto nie pracuje na chleb fizycznie jest już „panem” i w jego skali potrzeb dominują potrzeby reprezentacyjne. Ma to jaknajgorsze skutki nie tylko pod względem gospodarczym, wytwarzając rażącą niewspółmierność rozchodów z dochodami w sferach inteligencji mniej zamożnej, i utrudniając postęp gospodarczej kultury w warstwach bardziej oświeconych, z których wszędzie na Zachodzie płynie przedsiębiorczość i zdobywcza ekspansja ekonomiczna, gdy u nas produkują one przedewszystkiem aspirantów do posad. Wynikają stąd i ogromne dla nas szkody społeczno-polityczne. Jeśli może u nas tak straszliwie brakować na najgłębszą demagogia, jeśli na bożyszczu ulicy mogą wyrastać zawodowi kalumniatorzy, a przez dziesiątki lat hypnotyzować setki tysięcy ludu wiejskiego cynicy bez żadnych zasad etycznych — to tylko wskutek tego, że lud i „panowie” (a każdy pracownik umysłowy — to pan) to dwa różne światy, które dzielił przepaść. — Zdrowy postęp nie jest możliwy tam, gdzie syty nie rozumie głodnego, a mniej oświecony patrzy z odurzoną nienawiścią na bardziej wykształconego.

Tak zaś pod wszystkimi względami ustrój naszej wsi mimo ciągłych zmian w nim zachodzących zachowuje wciąż bez zmiany swe cechy zasadnicze.

Nie ma wsi, gdzieby paru gospodarzy bardziej przedsiębiorczych nie skupowało gruntów sąsiedz-

kich, dochodząc w ten sposób do większych gospodarstw. Cóż kiedy w następnym już pokoleniu gospodarstwa te rozpadają się, podzielone między dzieci. Co roku kilkadziesiąt tysięcy morgów ziemi folwarcznej idzie przez parcelację na powiększenie drobnych gospodarstw chłopskich. — Ale jednocześnie działy spadkowe w naturze niwelują wpływ parcelacji na zwiększenie przeciętnego rozmiaru posiadłości włościańskich

St. Grabski.

Z KOŁA POLSKIEGO.

Wiedeń, 20 marca.

(A) Komisja parlamentarna Koła polskiego — jak już zaznaczyłem telefonicznie — rozjechała się na razie. W Wiedniu pozostało tylko prezydium Koła polskiego.

W sobotę prezydium Koła polskiego ma mieć konferencję z prezesem ministrów hrabią Stürgklem.

W ciągu swoich narad parokrotnych, komisja parlamentarna Koła polskiego naradzała się wyłącznie nad akcją zapomogową. Spraw politycznych nie dotykano zupełnie. Nie dotykano nawet kwestji obsadzenia na stałe stanowiska ministra galicyjskiego, jakkolwiek — zdaniem powszechnem — na czas bezparlamentarny należy koniecznie tymczasowość na tym ważnym posterunku politycznym usunąć i obsadzić ten posterunek na stałe.

Z wielu stron słychać obawy, aby prezes Koła polskiego dr. Leo nie chciał na własną rękę załatwić tej sprawy. Byłby to zamach stanu. Taki zamach stanu jest stanowczo w tym wypadku niedopuszczalny, ponieważ Koło polskie uchwaliło wyraźnie, że sprawę obsadzenia stanowiska ministra galicyjskiego, musi rozpatrywać nie samo prezydium, lecz cała komisja parlamentarna. Takie stanowisko zajęł konserwatysta krakowski Haler, takie samo stanowisko zaznaczyli posłowie narodowo-demokratyczni, dr. Buzek i poseł Dębski.

Z uwagi, że stanowisko ministra galicyjskiego należy obsadzić na stałe, byłoby teraz najodpowiedniejszym i najtrafniejszym, gdyby komisja parlamentarna Koła polskiego powzięła uchwałę, przedstawiającą prezesowi ministrów potrzebę zamianowania obecnego kierownika ministerstwa galicyjskiego, pana szefa sekcji dr. Morawskiego stałym ministrem.

Prowizorium w ministerstwie galicyjskiem stworzono właśnie w tym celu, aby żaden z parlamentarzystów polskich nie podpisywał rozporządzenia, wydanego na podstawie paragrafu czternastego. Nie by-

RYTMY SERDECZNE.

I.

INWOKACJA.

Zem Ciebie wspomniał dziś, Najświętsza Panno,
Będzie mi wszelka darowana wina
I spokój gwiazdą mi rozbłyśnie ranną,
Po nocy, która płacze i przeklina.

Może się łaską Twą na chleb zamieni
Me słowo, że niem nakarmić potrafię,
Albowiem cisi są błogosławieni..
Wszak tak — Najświętsza Panno na ryngrafie?..

Naucz modlitwy serce moje młode,
Na głód skazując pragnień, wspomnień chłostę,
O jednym bowiem marzy w snów pogodę:
Oto chce szczere być i chce być proste.

Albowiem człowiek, co na swym zegarze
Ujrzał, że młodość ginie mu zdradziecko,
Zaczyna marzyć, o czym ja dziś marzę,
Aby się znowu dobry stał, jak dziecko.

Spojrzyj w me serce, Najjaśniejsza Pani,
I choć przez chwilę usłysz, co w niem śpiewa,
A ujrzyś wielką miłość w tej otchłani,
Co kocha ludzi, kamienie i drzewa.

O, jakże bardzo kochać chcę, jak bardzo!..
Nie to, co w bisior się stroi i złoto,
Lecz to, czem nawet najędźniejszy gardzą,
Co głodem żywie, poi się tęsknotą.

Chcę serce moje jako bochen chleba,
Pokrajać dla tych, których głód uśmierca,
Ty zaśię spraw to, o Panienko z nieba,
Aby dla wszystkich mi starczyło serca.

Przeło je ozdrow, położywszy ręce,
I pobłogosław, jak zoraną niwę.
A ja słów kłósy własną krwią poświęcę
I pójdę dzielić między nieszczęśliwe.

Bo, chociaż lichy-m jest i nędzny człowiek,
Co nicóż kryje blaskiem pióropusza,
Lecz, gdy choć jedna padnie łza z pod powiek
Szczera i czysta, — ożyje ma dusza.

Błogosławiłaś, Panno święta, przecie
Wielkim eposom, co rozbłyśły cudem,
Błogosław dzisiaj lichemu poecie,
Co biedne słowa w rym zwoluje z trudem.

A ja Ci za to już za dni niemało,
Zmieszany między pasterze i gajki,
Przyniosę książkę, jako gołąb biały,
Abyś Synowi z niej czytała bałki.

II.

GODY WESELNE.

Ukłęka dusza ma na łąk kobiercu,
A wkoło grają — jak organy — drzewa:
Ślubuje dusza miłość memu sercu,
A serce wierę wieczną duszy śpiewa.

„Na wieki wieków i po kres żywota,
Moińś jest Kajus, a tyś moja Kaja!..
Wiosna, jak družka, kwiaty na nich miota,
A las, jak ojciec, dzieci swe umaja.

Dąb-brodacz, jako weselny starosta,
Orację szumem gada, a bez końca,
Matka zaś ziemia, kobiecina prosta,
W łaskawych rękach niesie bochen słońca.

A otom przecież dożył, bracie miły,
Po głodzie, mrokach, troskach bez ratunku,

Żem widział, jako z jednej czary pily
Serce i dusza w jednym pocałunku.

Usiądźcie goście, przy biesiadnym stole,
Złoty wam niosę miód, jak śnieg kołaczę.
To nic, że płacze ktoś w rozsmianem kole..
To serce moje... lecz ze szczęścia płacze.

III.

WIERSZYK DZIECINNY.

Kiedym był mały, przed laty,
Kochałem wiśniowe kwiaty.
Kwiaty kochałem wiśniowe,
Śniegiem lecące na głowę.

Kiedy przejrzały me oczy,
Gwiazdy kochałem w przeźroczy,
I była dusza ma rada
Tej gwieździe, co z niebios spada.

A kiedym ujrzał cierpienie,
Gwiazd złotych nie miałem w conie:
Młodzięnczą miałem zabawę,
Na lzy się wciąż patrząc krwawe.

O, śmieszna beztrosko dzieci..
Jak czas ten leci, jak leci!
Zabawa skończyła się jasna,
Gdym poznał, co to lza własna..

Gdym zasię pojął te cuda,
Że słowo wszystko wnet uda,
Począłem, w słów zawierusze,
Udawać lzy, serce i duszę.

Przebac, żem deptał twą niwę,
O, serce me miłościwe.
Ja za to u stóp ci położę
Jedno, co kocham dziś: zboże..

łoby więc ani logiki politycznej, ani konsekwencji, gdyby właśnie teraz, gdy gabinet hrabiego Stürgkha jeszcze niejednokrotnie będzie musiał się posługiwać paragrafem cztertnastym, usunęto urzędnika i powierzone ministerstwo galicyjskie parlamentarzystyce.

Z tem zdaniem, wykluczającym na razie możliwość wstąpienia parlamentarzysty do gabinetu hrabiego Stürgkha, występują najrozmaitsze frakcje Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego powinien baczej, aniżeli inni, stosować się do uchwał klubowych.

SYTUACJA W KOLE POLSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 21 marca.

(A) Wbrew zapowiedziom zbyt „usłużnych” reporterów, kwestja obsadzenia stanowiska ministra galicyjskiego nie przysłała wcale na porządek dzienny obrad prezydium Koła polskiego. Ci, którzyby chcieli tę sprawę załatwić wyłącznie w prezydium Koła polskiego, widocznie pomiarkowali się w ostatniej chwili, że Koło pol. wyraźnie uchwaliło, iż o sprawie obsadzenia tek ministerjalnych rozstrzyga komisja parlamentarna. Wobec tego prezydium Koła zajmowało się wyłącznie sprawami gospodarczymi.

Jak już „Słowo Polskie” dziś rano doniosło, wczorajsze posiedzenie prezydium Koła polskiego było ostatnie przed świętami. Dr. Leo opuszcza, rzecz prosta, dziś Wiedeń, dziś wieczorem wyjeżdżają z Wiednia także wiceprezesi Koła, pozostaje jednak na szczęście w Wiedniu tak doświadczony parlamentarzysta, jak wiceprezes Koła Dawid Abrahamowicz. On też aż do dalszego terminu będzie przebywał w Wiedniu i czuwał nad sprawami politycznymi i gospodarczymi polskimi. Dopiero po świętach wielkanocnych prezydium Koła polskiego ma się znowu zebrać w Wiedniu.

Niespodzianką prawdopodobnie dla Koła polskiego jest stanowczy opór ukraińców przeciwko zwołaniu sejmiku galicyjskiego. Wczoraj zjawili się u prezesa ministrów dr. Konstanty i dr. Eugeniusz Lewiccy i zaprotestowali przeciwko zwołaniu sejmiku galicyjskiego na sesję wiosenną. Oświadczyli, że ta sesja jest zupełnie niepotrzebna, że ukraińcy nie życzą sobie sesji wiosennej sejmiku starego, lecz chcą jego rozwiązania i rozpisania nowych wyborów.

Na to oświadczenie ukraińców hr. Stürgkha dał odpowiedź, że kwestja zwołania sejmiku na sesję poświęconą nie jest jeszcze aktualną, bo do tej pory zwołania tej sesji jeszcze nikt nie żądał. Co do terminu wyborów, to nie jest on jeszcze oznaczony, ale wybory odbędą się prawdopodobnie we wrześniu roku bieżącego.

NIEMA DYMU BEZ OGNI.

PRZENIEWIERSTWO NIEMIEC WOBEC AUSTRII.

Wiedeń, 20 marca.

(A) Artykuł dziennika petersburskiego „Nowoje Wremia” o koalicji europejskiej celem przeprowadzenia rozbioru Austro-Węgier, robił na pierwszy rzut oka wrażenie niewiarogodności.

Teraz pokazuje się, że redakcja tego dziennika rosyjskiego mimo zamilowania — że się tak wyrażymy — zawodowego do kłamstw politycznych nie wysłała swoich informacji z palca. Ustalono bowiem, że bądźco bądź te informacje polegają na faktycznych podstawach.

IV.

CHWILA CUDOWNA.

A kiedy umrę, cudna moja żono,
Bacz, by u trumny mej sosnowej wieka
Taki mi krótki napis położono:
„Umarł, wskrzesiwszy wprzód serce człowieka!”

Ty zaś uwierz w owe słowa jasne,
Na które życiem ciężkiem mogę przysiąc,
Że trudniej wskrzesić jedno serce — własne,
Niż zabić jadłem cudzych serc, choć tysiąc.

I większa oto będzie moja chwała,
Niż tych, co stroją się w laurowe liście,
Albowiem rzecz to drobna jest i mała,
Laur, który w nudzie własnej trwa wieczyście.

Bowiem nad tego, który boje stacza
I błyskawicą miecza sprawa rotę,
Większa jest siła Anioła-oracza,
Co z czarnej ziemi kłós wywodzi złoty.

Taka więc дума piersi me rozpiera,
Że, ze snów pysznych zrobiwszy ofiarę,
Dojrzałem, że się w piersi poniewiera
Serce me ciche, ubogie i szare.

I teraz oto każde moje słowo
Jest kroplą z jego krwi, jak kwiat czerwone,
Co z pędem wiosny wytrysnął na nowo,
W słoneczną tylko się zwracając stronę.

Gdy w starość bowiem człowiek głowę chyli,
Pojmie w zaleku życia tręśń tajemną,
Że zbrodnię czyni w owej tylko chwili,
Gdy swego serca wzywa nadaremno.

Więc wszelkiej duszy, która w trwodze żywie
I strachem śmierci ciągle jest zalekła,
Mówię, że człowiek umiera szczęśliwie,
Kiedy w nim serce w wielkiej pracy pękło.

Kornel Makuszyński.

A mianowicie dwukrotnie hrabia Witte mówił z cesarzem Wilhelmem o utworzeniu koalicji niemiecko-rosyjsko-francuskiej.

Pierwszy raz Witte mówił z cesarzem Wilhelmem II o tej kombinacji sojuszniczej podczas wizyty monarchy niemieckiego w Petersburgu. Wtedy cesarz Wilhelm oświadczył, że kładzie nacisk główny na utrzymanie dobrych stosunków z Anglią. Nie może tedy zaakceptować planu Witte’ego.

Ale Witte jeszcze raz powrócił do swojego projektu, który uważał za jedyny środek do rozwiązania wielu trudności międzynarodowych. Gdy wracał przez Berlin z Ameryki po zawarciu pokoju rosyjsko-japońskiego, miał sposobność przypomnienia cesarzowi Wilhelmu II swojego projektu. Tym razem cesarz Wilhelm uznał ów projekt za bardzo korzystny dla interesów niemieckich i rosyjskich i wyraził żal, że Francję potrzeba chyba siłą zmusić do wzięcia udziału w owej koalicji.

Zastanówmy się, co to wszystko znaczy.

Sprzymierzeniec Austro-Węgier, cesarz Wilhelm II dwa razy mówi o koalicji sojuszniczej, w której nie ma miejsca dla monarchji Habsburskiej. Za każdym razem cesarzowi Wilhelmu nie przychodzi na myśl odrzucić owej kombinacji dlatego, że jest ona wymierzona w gruncie rzeczy przeciwko Austro-Węgrom, lecz czyni to z zupełnie innych pobudek. Pierwszy raz nie chce się zgodzić na ów plan hrabiego Witte’go, ponieważ woli zabiegać o względy Anglii. Za drugim razem, gdy się już przekonał, że Anglii niczem nie zdoła przejednać, wyraża żal, iż ta kombinacja jest niemożliwą z powodu prawdopodobnego oporu Francji. I w pierwszym i w drugim wypadku cesarz Wilhelm ani na chwilę nie myśli o sprzymierzeniu, lecz kieruje się wyłącznie względami samolubnymi. Gdyby za drugim razem kombinacja hrabiego Witte’go była w praktyce możliwą do przeprowadzenia, to jest gdyby politycy francuscy byli tak krótkowzrocznymi i zgodziliby się na podanie Niemcom ręki za pośrednictwem Rosji i poparli koalicję, wówczas ta ostatnia przysłaby do skutku. A następstwem utworzenia koalicji, projektowanej przez hrabiego Witte’go byłby albo rozbiór Austro-Węgier albo zupełne zniszczenie wszelkiego znaczenia i wszelkiego wpływu Austro-węgierskiego. Ta kombinacja sojusznicza przysłaby do skutku poza plecami Austro-Węgier w największej przed niemi tajemnicy, tak, jak onego czasu książę Bismarck zawarł z Rosją swój słynny układ reasekuracyjny, na mocy którego zobowiązał się do niewystępowania przeciwko Rosji w razie, gdyby Rosja rozpoczęła wojnę z Austro-Węgrami, jakkolwiek na podstawie traktatu, zawartego w 1878 roku Niemcy się wręcz zobowiązały wobec Austro-Węgier do przyścia im z pomocą, gdyby je Rosja zaatakowała.

Zachowanie się cesarza Wilhelma II podczas obu konferencji z hrabią Witte’em jest więc wysoce nielojalne wobec Austro-Węgier. Wskazuje bowiem, że w pewnych okolicznościach i pod pewnymi warunkami Niemcy przystąpiłyby do kombinacji dyplomatycznej, wymierzonej przeciwko Austro-Węgrom.

Warto to podkreślić w chwili, gdy cesarz Wilhelm II zjedzie do rezydencji cesarza Franciszka I, ażeby go znowu zapewnić o swojej przyjaźni i o swoim oddaniu.

Ze świata politycznego.

(Telegr. „Słowa Polskiego”).

Wojna domowa w Anglii.

Berlin (Tel. wł.). „Loc. Anzeiger” donosi z Londynu, że według depezy z Belfastu i Dublina, we wszystkich częściach Irlandji panuje wielkie wzburzenie i zachodzi obawa wybuchu wojny domowej w prowincji Ulster. Wojska królewskie otrzymały rozkaz skoncentrowania się przeciwko prowincji Ulster. Naczelną komendant wojsk angielskich w Irlandji odbył konferencję z wysokimi oficerami i władzami cywilnymi, poczem wysłano z Dublina do prowincji Ulster 2 specjalne pociągi napełnione wojskiem. Wszystkie garnizony w Irlandji są w pogotowiu wojennym. Nie ulega też wątpliwości, że rząd postanowił z bronią w ręku zdusić ewentualny opór protestantów prowincji Ulster, przeciwko wprowadzeniu autonomji w Irlandji.

Prusaczenie Alzacji i Lotaryngji.

Berlin (Tel. wł.). Wobec faktu, że obecny pruski minister spraw wewnętrznych Dallwitz został namiestnikiem Alzacji i Lotaryngji, dzienniki niezawście stwierdzają, że zanosi się na zupełne prusaczenie administracji w Alzacji i Lotaryngji, ponieważ i tak już najważniejsze posady sekretarza stanu i podsekretarza stanu zostały obsadzone przez urzędników pruskich z Berlina i Poczdamu.

Dzienniki niezawście niemieckie przestrzegają rząd pruski przed zbyt ostrym kursem w Alzacji i Lotaryngji, gdyż może on popsuć wszystko to, co przez 40 lat zrobiono, aby te kraje zjednać dla Niemiec.

POBUDKI ALARMÓW WOJENNYCH.

Londyn (Tel. wł.). Znany korespondent petersburski dziennika „Daily Telegr.” p. Dillon, w depezy z Petersburga, oświadcza na podstawie znajomości stosunków, że obecnie do wojny stanowczo nie przyjdzie, ponieważ Rosja dopiero za 4 do 5 lat przeprowadzi całkowitą reorganizację armji. Ten stan rzeczy był znany Niemcom, dlatego pewna wybitna i oficjalna osobistość niemiecka (zdaje się, że Dillon ma na myśli attache wojskowego niemieckiego w Peters-

burgu) dała hasło do polemiki przeciwko Rosji i inspirowała znany artykuł „Köln. Ztg.”. W ten sposób siery urzędowe niemieckie chciały wywrzeć pewien nacisk na Rosję.

Udział Austrii w kolejach serbskich.

Wiedeń (Tel. wł.). Poseł austro-węgierski w Belgradzie hr. Giesl bawił przez parę dni w Wiedniu, gdzie konferował w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie kolei orientalnych i odbył konferencję z hr. Berchtoldem, poczem odjechał z powrotem do Belgradu.

Rosyjski minister wojny podróżuje.

Petersburg (Tel. wł.). „Deń” donosi, że minister wojny Suchomlinow w tych dniach udaje się w specjalnej misji do Berlina i Paryża.

W Bułgarii spokój.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. fr. Presse” otrzymała ze Sofji zaprzeczenie, jakoby w Bułgarii powstawała liga wojskowa o tendencjach opozycyjnych, wymierzonych przeciwko królowi Ferdynandowi.

REFLEKSJE EMIGRACYJNE.

Piszą nam:

Emigracja to kwestja, która w ostatnich miesiącach wybiła się na pierwszy plan spraw publicznych. Dyskusja kanadyjska w prasie, nieporozumienia z powodu emigracji w parlamencie, nagonka na ludzi zajmujących się wychodźstwem itd. dawały nieustanny temat do rozstrząsań. Lecz pomililiby się bardzo kto by sądził, że bagnisko emigracyjne się oczyszcza. Tyle tu wpływa przeciwdziałających czynników, tak wysokie osobistości wpływają na nasze wychodźstwo, że co dzień przyjdzie to kwestja ta bardziej się gmatwa.

Obecnie toczy się po sądach galicyjskich innoswo procesów o nadużycia emigracyjne, społeczeństwo całe z niecierpliwością oczekuje skutków śledztwa i spodziewa się, że śledztwo całe toczy się naprawdę w kierunku tych olbrzymich oszustw, jakie od szeregu lat popełniali różni agenci czy to linii okrętowych, czy biur granicznych hakatystycznej Centrali robotniczej. Tymczasem śledztwo to całe dotyczy jedynie przekroczeń z ustawy wojskowej. Pobieranie znacznych kwot za karty okrętowe ponad ustanowione ceny, interesy wekslowe i hipoteczne, agitacja za wychodźstwem prowadzona z zacięciem godnem lepszej sprawy, pozostają w ukryciu. Jedno tylko podano do wiadomości kół interesowanych, oto że nie wolno asekurować kart okrętowych.

Rząd centralny postanowił wziąć tę kwestję w swoje ręce i to tak dalece, że aż poprzysiął swoich mężów zaufania niby to do pomocy naszym władzom, agentów wiedeńskich. Rząd też zamiast zbadać przyczyny tak masowego wychodźstwa i starać się te przyczyny usunąć, wydał rozporządzenie wprowadzające przymus paszportowy. Każdy obywatel wybierający się w drogę musi zaopatrzyć się w paszport, czyż to ma usunąć emigrację, lub zapobiedz nadużyciom?

Ludność emigrująca zamiast rzetelnych wskazówek, gdzie można znaleźć pracę, otrzymała paszporty. Nie dotykam kwestji, czy to najnowsze zarządzenie jest zgodne z ustawami zasadniczymi z r. 1867.

Na czyją korzyść działają władze centralne, wskazuje kilka świeżych faktów. Wszyscy wiemy, jaką jest działalność Rusinów na polu emigracji, omawiano w prasie działalność ruskiego Tow. „Prowydiny”, które bez koncesji przez kilka lat pod płaszczykiem opieki uprawiało formalny handel robotnikami ruskimi i napędzało go do hakatystycznej Centrali robotniczej. Z drugiej strony wiemy, jakie szkany musiało przejść P. T. E. zato jedynie, że odważyło się wydać wojnę prusakom zorganizowanym w tejże Centrali i pomimo zabiegów nie chciało zostać jej agentem. I oto co za sprawiedliwość, w P. T. E. urządzają rewizje, które naturalna rzecz w tej chwili w Niemczech podnoszą do zanknięcia tej dalej dobrze rozwijającej się instytucji, a Rusinom zato, że prowadzi usilną agitację za wychodźstwem do Prus i że opiekują się tajnymi agentami w Galicji nadaje rząd centralny koncesje, a koncesjonariuszem jest nikt inny, tylko osławiony z rewelacji p. Krysiaka, dr. Stefan Baran, ten sam, który prace swoje posyłał do opinjowania p. Tiedemannowi i wydawał je za pruskie piniadze!

Bez pytania się o opinię magistratu m. Lwowa, bez pytania się Wydziału krajowego, wydano „Ruskiemu Tow. Emigracyjnemu”, tow. zarejestrowanemu z ograniczoną poręką, koncesję, która wykonawcy od pierwszego dnia stałe przekraczają, wysyłając robotników masami do Centrali robotniczej w Mysłowicach bez sporządzonego kontraktu z robotnikami, ot tak sobie na handel. (Ci sami są tu ludzie, co i w „Prowydinji”).

Rzućmy okiem po kraju. Tak masowej emigracji sezonowej jeszcze nie mieliśmy. Wieś galicyjska dosłownie wyludnia się. Wszystkie dworce kolejowe w Galicji dzień w dzień zapchane ludźmi uciekającymi za chlebem do Niemców. Starcy i dzieci z węzłem w ręku jadą do Prus na robotę. Kolej nie może już nastarczyć wagonów, 6—10 specjalnych pociągów robotniczych wyrzuca ten towar ludzki codziennie na rynek pruski w Mysłowicach.

Kraków i Mysłowice, szczególnie te ostatnie, wybiły się w ostatnich latach na główne jarmarki dla siły roboczej z Galicji. Mysłowice, małe śląskie mia-

steczko, przez cały rok spokojne, obecnie wro-
ciem. Biura graniczne, ajenci pruscy prywatni, prze-
dawnicy i nadzorcy wielu pracodawców przybywa-
tu, aby zaopatrzyć swoich odbiorców w robotnika.
W tym roku handel ten żywym towarem szczególnie
staje się jaskrawym.

Trzeba wiedzieć, że znaczną część winy, że o-
becnie tak wielka masa idzie na oslep do Prus, pono-
si pruska Centrala robotnicza, której urzędnicy w Je-
sieni na nowo zorganizowali nadszarpane procesami
emigracyjnymi w Galicji kadry tajnych i jawnych a-
jentów. Ci ajenci obecnie przyczyniają się do wzro-
stu i tak już podatnego wychodźstwa. Nędza jest grun-
tem podatnym do wychodźstwa, agitacja agentów
zwiększa jeszcze tę falę. Biura te obecnie już i nie
mają więcej zamówień, a tu dzień w dzień ajenci pro-
wadzą nowe zapasy. Ajentami są przeważnie chłopci
lub żydzi, którzy na podstawie obietnic Centrali bez-
pytania zwożą towar na jarmark. Doszło obecnie do
tego, że nowych zgłaszających się robotników biura
te nie przyjmują a bardzo chętnie wypędzają robo-
tników, czekających na pracę po kilka tygodni i upo-
minających się o nią. Po dwa, trzy tygodnie siedzą
w biurach ludzie czekając na robotę, ludzie, po któ-
rych się pisało, żeby jaknajprędzej przyjeżdżali. Wła-
dze nasze całe stopy takich listów mają w zapasie.

Nowo przybyli osiadają na ulicach i placach w
błocie, na kuferkach i czekają, czy nie zjawi się jaki
kupiec lub pracodawca. Gdzie okiem sięgnąć, wszę-
dzie nasi robotnicy, przeważnie Rusini, chodzą gro-
madkami, wystawiając swą siłę roboczą na sprzedaż.
A tu dzień w dzień przybywają nowe masy. Taki jest
skutek gospodarki hakatystycznej w Galicji, bo trze-
ba sobie otwarcie powiedzieć, że w Galicji wszyscy
na polu emigracji nami rządzą, tylko nie my sami.

Wiesz się wyludnia a nasi pracodawcy nie bar-
dzo się spieszą z zamawianiem robotnika sezonowe-
go. Może się powtórzyć historia z przed dwóch lat,
że w Galicji u źródła siły roboczej, zabraknie robo-
tnika. Gdy robotnik wyjdzie na obczyznę w lecie pod-
czas żniw, nie znajdzie go i za bardzo wysoką płacę.
Pracodawcy nasi powinni jaknajprędzej w takim ro-
ku zamawiać robotników w P. T. E. W sytuacji tak-
kiej nie tylko robi pracodawca dobrze dla siebie i a-
sekuruje się przed brakiem robotnika, ale i spełnia
swoją obowiązującą społeczny. Dać pracę w kraju tym
ludziom, a z pewnością pójść tylko to, co pójść mu-
si, niech nie wychodzą ci, którzy w kraju pracę zna-
leże powinni. Fałszywe obliczenie może tu przynieść
nieobliczalne wprost klęski dla rolnictwa krajowego,
gdy plony zejdą a nie będzie komu ich zebrać. Oblicz-
my się dobrze i o ile możliwości dajmy robotnikom rol-
nym pracę na całe lato. (fn).

1896—1912.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI KOLONIZACYJNEJ.

W komisji budżetowej sejmiku pruskiego rząd ro-
zdał zestawienie liczb o kupnach i sprzedażach ziemi
przez Polaków w latach 1896—1912 r. Zaznaczyć na-
leży, że statystyka ta nie obejmuje oczywiście nabyt-
ków komisji kolonizacyjnej i dlatego tylko korzystnie
dla Polaków wypadła. Z liczb przez rząd podanych
wyjmujemy następujące szczegóły:

W obwodzie regencyjnym gdańskim własności
rozparcelowanej Polacy kupili w powyższym czasie
od Niemców 19.622 ha, a Niemcy od Polaków 4.984 ha.
Niemcy stracili więc 14.638 ha na rzecz Polaków.
Większej niepodzielonej własności w owym czasie

Polacy kupili od Niemców 21.119 ha, Niemcy od Po-
laków 15.059 ha, tak, że Niemcy ponieśli stratę 6000
ha. Ogółem wszystkich ziemi Polacy kupili od Niem-
ców w tym obwodzie 40.741 ha, Niemcy od Polaków
20.043 ha, tak, że zdobył polska wynosi 20.698 ha.

W obwodzie kwidzińskim: Rozparcelowanej
ziemi Polacy kupili od Niemców 20.104 ha, Niemcy od
Polaków 10.371 ha, tak, że straty niemieckie wyno-
szą 9733 ha. Nierozparcelowanej własności Polacy ku-
pili od Niemców 68.597 ha, Niemcy od Polaków 51.874
ha, tak, że Polacy Niemcom „odebrali” 16.723 ha. O-
gółem Polacy w tym obwodzie zakupili od Niemców
88.701 ha, Niemcy od Polaków 62.245 ha, tak, że Niem-
cy stracili 26.456 ha. Według tego stracili Niemcy w
całych Prusach Królewskich na rzecz Polaków
47.154 ha.

W obwodzie regencyjnym poznańskim: W la-
tach 1896—1912 Polacy kupili od Niemców 21.453 ha,
Niemcy od Polaków 8.606 ha ziemi rozparcelowanej,
tak, że straty niemieckie wynoszą 12.847 ha. Wiek-
szych majątków Polacy zakupili od Niemców 64.504
ha, Niemcy od Polaków 56.015 ha, tak, że straty nie-
mieckie wynoszą 8.489 ha. Razem Polacy w tym ob-
wodzie kupili od Niemców 85.957 ha, Niemcy od Po-
laków 64.621 ha, tak, że straty niemieckie wynoszą
21.336 ha.

W obwodzie bydgoskim: Rozparcelowanej zi-
mi Polacy kupili od Niemców w tym samym czasie
18.307 ha, Niemcy od Polaków 6.410 ha, tak, że stra-
ty niemieckie wynoszą 11.957 ha. Nierozparcelowanej
własności w tym czasie Polacy kupili od Niemców
66.174 ha, Niemcy od Polaków 46.932 ha, tak, że stra-
ty Niemców wynoszą 19.242 ha. Razem więc zakupili
Polacy w tym czasie rozparcelowanej i nierozparcelo-
wanej ziemi w powiecie bydgoskim 84.541 ha, Niemcy
od Polaków zaś 53.342 ha, tak, że straty niemieckie w
całym obwodzie wynoszą 31.199 ha ziemi.

Powyższe zestawienie wykazuje, że Polacy w
całej prowincji poznańskiej zakupili od Niemców roz-
parcelowanej i nierozparcelowanej ziemi 170.498 ha,
Niemcy od Polaków 117.963 ha, tak, że straty niemie-
ckie wynoszą w całej prowincji poznańskiej w tym o-
kresie czasu 52.535 ha ziemi.

Ostateczne wyniki: w czasie od roku 1896—1912
w prowincjach poznańskiej i Prusach Zachodnich roz-
parcelowanej ziemi kupili Polacy z rąk niemieckich
79.546 ha, Niemcy od Polaków 30.371 ha, zatem stra-
ty niemieckie wynoszą 49.175 ha ziemi, w tym cza-
sie Polacy w obu prowincjach wykupili od Niemców
nierozparcelowanej ziemi 220.394 ha, Niemcy od Po-
laków nabyli 169.880 ha, strata Niemców wynosi za-
tem tutaj 50.514 ha. Razem więc w powyżej poda-
nym czasie w prowincjach poznańskiej i Prusach Za-
chodnich Polacy nabyli z rąk niemieckich 299.940 ha,
Niemcy kupili od Polaków 200.251 ha, ogólna zatem
strata Niemców w latach tych wynosi w obu prow-
incjach 99.689 hektarów ziemi.

Listy z kraju.

□ STANISŁAWÓW. (Kor. wł.) Nieprawidłowości
w akcji zapomogowej. Jak nas informują ze strony
najzupełniej kompetentnej i wiarygodnej, wykazuje ak-
cja zapomogowa, prowadzona przez komisję zapo-
mogową pod egidą tut. starostwa tak rażące niepra-
widłowości n.b. na korzyść Rusinów, że uważam za
swoją obowiązującą podnieść je publicznie. Na 25 wago-
nów kartośli po niższej cenie, przeznaczono dla Rusi-

nów 17 wagonów, dla Polaków 8, z tego 5 dla Kółek
rolniczych, 3 dla towarzystwa gospodarskiego. Rusini
swoje wagony dawno otrzymali. Polacy dotąd jeszcze
nie, mimo, że już w grudniu złożyli pieniądze. Nadto
pojawili się na jednym z ostatnich posiedzeń komisji
zapomogowej wniosek p. starosty, aby i te 8 wago-
nów, które mają nadejść, przeznaczyć do rozdziału
między Rusinów. Czy może Polacy w powiecie sta-
nisławowskim nagle przestali istnieć, czy też znajdują
się w korzystniejszym położeniu aniżeli Rusini? Ak-
cję zapomogową w tut. powiecie polecamy bardzo go-
rąco baczej uwadze organów wykonawczych c. k.
namiestnictwa.

Rozruchy. Dnie 17 b m. o godz. 6 wieczorem
przy rozdziale kwitów dla głodnych przyszło przed
magistratem do zaburzeń. Tłum złożony z przeszło
200 nędzarzy wdarł się do mieszczących się w ratu-
szu sklepów, rabując chleb, następnie napadł na pie-
karnie Peitzera i Löwenkrona, wreszcie rzucił się na
stragany, stojące na placu Trynitariskim, wywracając
je i zabierając wiktuały. Zaburzenia te powtórzyły się
dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych i zacho-
dzi obawa, że nie koniec na tem. Policja aresztowała
osmiu ekscedentów.

Magistracka farsa. Wygląda to na anegdotę, a
wtajemniczeni zapewniają, że fakt autentyczny. Na
jednym z ostatnich posiedzeń magistratu przyznano
dwom z urzędników pp. L. i L. tytuł radców i siódmą
rangę. Awansem tym uczul się pokrzywdzony fizyk
miejski, któremu ta ranga wraz z tytułem dawniej się
już należała. Przesłał więc głowie miasta listowny
protest i rachunek na 800 kor. jako koszty leczenia,
płatny do dni trzech. Popłoch powstał w prezydium!
Zwołano więc natychmiast jeszcze jedno posiedzenie
magistratu i zreasumowano poprzednią uchwałę co
do awansu pp. L. i L.

□ HORODENKA. (Kor. wł.) Życie w mieście. Tutej-
sza ukraińska urzędziła 9 bm. obchód ku czci Szewczen-
ki. Zebrało się około 500 siczowników przez połowę
konnych i pieszych, męskich i żeńskich. W barwnych
wstęgach, nosząc barwne chorągwie z wplecionemi
kraśnemi wstęgami w grzywy dobrze utrzymywa-
nych i podpasionych koni, urządzony pochód przez
miasto wcale malowniczo i karnie wyglądał. Przy-
grywała własna muzyka na dętych instrumentach.
Przy tej sposobności powstała nowa nazwa ulicy im.
Szewczenki, co można było skonstatować na osadzo-
nej na drążku tablicy z tylko ruskim napisem. Już ma-
my ul. Słowackiego z polskim napisem, ul. Szewczen-
ki z czysto ruskim napisem, teraz czekamy, ażeby ży-
dzi zażądali od władzy gminnej nazwy ulicy z czysto
żydowskim napisem. Kto wie, czy i do tego nie przy-
dzie, gdyż Horodenka nadzwyczajnie żydzieje. Przed
5 laty jeszcze w sądzie nie było sędziego żyda, cho-
ciaż większość kancelistów żydów i tylko jeden ad-
wokat. Dzisiaj mamy w sądzie już dwóch żydów se-
dzących, czterech adwokatów żydów, dwóch lekarzy
żydów, prezesem tow. urzęd. pryw. wybrano żyda,
prezesem kasy chorych to samo, gdzie oprócz sekre-
tarza, rachmistrza, kursora i pisarza także żydzi: w ra-
dzie gminnej zasiada 13 żydów i do kasyna polskiego
wybrano tego roku trzech wydziałowych i jednego
zastępcę także żydów. W sądzie do niedawna foryto-
wano rzeczoznawców większych własności, również
przeważnie dwóch żydów. Jeden z nich zarobił sobie
w ten sposób w jednym roku 3.000 kor. Od niedawna
to ustało, ale zdaje się dlatego, że obaj przesiedlili się
w dalsze okolice. Przewaga żydostwa daje się tu od-

9)

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI.

F R A K.

(Ciąg dalszy.)

— Oj, proszę pana, to czy to się opłaci? A czy
to nie wszędzie się tego dostanie?

— Widzę, że ty tego nie rozumiesz; temat to
jest podstawa dla powieści i trzeba dobrze się nabie-
dzić zanim się go znajdzie. Ale kto naprzykład czy-
tuje dużo gazet, albo, tak, jak ja, ma wiele do czynie-
nia ze stronami, to mu o to łatwiej. Oczywiście, że
tybyś nie znalazła tematu tam u siebie w magazy-
nie... He?

— Ja wiem? Nigdy nie szukałam jeszcze... A
pan by znalazł?

— To trzeba by dopiero zobaczyć... Ale naj-
lepiej to czytywać procesy, bo to życie, a teraz litera-
tura powinna zajmować się życiem.

— No to pan opisuje, jak kogo do kozy wsadzili.

— Zdarza się i to, ale główną rzeczą powinna
zawsze być miłość, jakiś romans.

— Tak, tak, proszę pana, to najciekawsze... No,
a jak pan już ma ten temat?

— To wtedy siadam przy mojem machoniowem
biurku i piszę.

— I wychodzi z tego książka, tak bez niczego?

— Zaczekaj, trzeba mieć jeszcze styl?

— O jej, jeszcze styl... A niby co to takiego?

— Paradna jesteś i tak patrzysz na mnie, że
muszę cię pocałować...

— O, pan to ma... Pan tak wszystko zaraz...

Banasiński dołał Zosi wino i sięgnął do kiesze-
ni fraka.

— Czy pan ma styl i teraz ze sobą.

— Zaraz się przekonasz... Pisałaś kiedy listy?

— O, listy, już nieraz...

— Ale trzeba ci wiedzieć, że list listowi nie ró-
wien. Posłuchaj, jak ja piszę: O szarej godzinie sie-
działem na mojej perskiej otomane i, milcząc, my-
ślałem o tobie w moim kawalerskim pokoju. Godzina
już wybiła na starym zegarze ta, o której miałaś
przyjść, a ciebie, jak niema, tak niema... I znów wszy-
stko milczy. Gdyby te milczące ściany umiały płakać,
to rozległby się w pokoju lament stu piersi, bo i ja-
bym się wyrwał z milczenia ze swoim złowrogim la-
mentem. Ale ja milczę i ty milczysz i ściany moje
milczą... Czemuz tak wszyscy milczymy? O, wiem,
czemu milczymy — odpowiedział mi głos nieznany,
bo one, zdaje się, milczą już, te serca wasze. Czyżby
to prawda? Nie, to być nie może!... No he? jak ci się
podoba?

— To wszystko już? A tu jeszcze na drugiej
stronie?...

— To nic...

— Ale niech pan pokaże, bo to bardzo cieka-
we...

— Siadaj więc do tramwaju L.J, weź przesiadkę
na Kadeta... — czytała Zosia.

— No, dajże spokój, to już co innego — zabrał
jej list.

— To pan ma taką pannę, co do pana jeździ?

— Ależ co znowu! To tylko dla powieści, taki
poemat... Wiesz co to poemat?

— No list.

— Właśnie, ale taki jak mój. A inaczej to się
jeszcze nazywa oda, tylko wtedy musi być pisane
wierszem...

— Kiedy ja na wierszach, to się nie rozumiem...

— Ale posłuchaj, nie zaszkodzi — Banasiński
wyciągnął drugą ćwiartkę papieru i z namaszcze-
niem odczytywał:

„A kiedy będziesz moją żoną,

Umilowaną, poślubioną.

— O! to śliczne!

— Zrozumiałaś? He?

— I to pan sam tak wszystko napisał?

— Oczywiście! A któżby?... Przecież wiesz, że
nie mam zwyczaju kłamać...

— Ale to pan musi być strasznie kochliwy?...
Hi, hi, hi...

— Ano jak ci się zdać?... — Banasiński objął
Zosię w zamiarze zademonstrowania na przykładzie
swojej uczciwości i tak się przejął tą demonstracją,
że zawadził o szklankę i wylał wino na frak.

— Panie Jurasku! wino! wino się wylało...

— No przy takiej okazji to mi nie żal; będzie
drugi.

— Trzeba będzie zaraz wytrzeć, żeby nie było
plamy.

— E, co tam, jutro służąca, wyczyści...

— Ale to trzeba na świeżo, zaraz...

— Glupstwo, teraz mamy co innego do roboty.

— I żeby taki śliczniutki frak splamić! — za-
smuciła się Zosia — Ile to mógł kosztować?

(C. d. n.)



Marka Sroiatoma
PAW



najtmalszy
i najmodniejszy
KOLNIERZ

Do nabycia we wszystkich niemieszanych
magazynach bielizny i artykułów modnych dla mężczyzn
H. Sternberg jr.
Wieder
Berlin Buenos-Aires

czuwać nawet na ulicy, na których mali żydzi napadają na samotnie idące dzieci chrześcijańskie. Piszę o tem, aby zwrócić uwagę samych żydów na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć może z ich agresywnej postawy wobec ludności chrześcijańskiej.

Koło Tow. Szkoły Lud. czyni co może, lecz z braku inteligencji chętniej do tej pracy, słabo prosperuje. Oprócz dwóch nauczycieli tutejszej szkoły rolniczej i sędziego D., którzy nie żałują pracy i trudu, jeżdżąc każdej prawie niedzieli do okolicznych wsi z pouczeniami, zresztą mało kto zgłasza się do tej społecznej pracy.

Z Sokola możemy zaznaczyć pilność muzyki sokolej, która pod kierownictwem p. Stiedronskiego, nauczyciela ludowego, bardzo dobre czyni postępy i w czasie przedstawień Kina uprzyjemnia nam nudne chwile. Pozatem Sokół słabe daje oznaki życia.

Mimowoli nasuwa się porównanie z tutejszą Ukrainą. Siczownicy pilnie chodzą z oddalonych przedmieść do swych czytelni i dwa razy w tygodniu na lekcje muzyki, ażeby grać w czasie obchodów. Na obchód Szewczenki z oddalonych wsi włościanie z Siczą przybyli na obchód do Horodenki, zaś nasi wydziałowi Sokola w miejscu mieszkając, nie mogą się zejść, ażeby uczcić jakiś obchód narodowy. To też już drugi rok nie mieliśmy obchodów: styczniowego, listopadowego, Kościuszki, zaś w roku 1913 nie uczczono ks. Józefa, pomimo, że mamy profesorów gimnazjalnych, nauczycielstwo ludowe, trzech księży łań. i orm, obrządku i inne polskie instytucje. Ale za to ferbel nocny kwitnie, w Torhowni naszych pełno, zaś o zorganizowaniu naszego mieszczaństwa nikt nie myśli.

□ **ZALESZCZYKI.** (Kor. wł.) Rada powiatowa odbyła dnia 12 bm. pełne posiedzenie. Prezes rady p. Tadeusz Cieński oświadczył, że zajęty coraz liczniejszemi sprawami publicznymi, nie może w zupełności oddać się sprawom powiatu i składa godność prezesa. Po przemówieniu kilku członków rady uchwalono jednomyślnie nie przyjąć rezygnacji, wobec czego p. Cieński cofnął rezygnację.

Rada powiatowa uchwaliła między innemi odnieść się do Wydziału krajowego i rządu w sprawie budowy mostu na rzece Seret w gminie Gródek na drodze Gródek-Kulakowce. O budowę tego mostu stara się powiat już od lat kilkunastu, lecz nie może wydostać na to funduszy; postanowiono obecnie zażądać wydelegowania komisji celem zbadania miejsca, w którym most ma być wybudowany i orzeczenia, jakiego rodzaju most ma być postawiony. Poruszono też sprawę akcji zapomogowej. Domagano się rozpoczęcia budowy rządowych i wydatniejszych wsparcia w dostarczaniu ludności żywności i nasienia. Żalono się prztem, że inne powiaty uzyskują od rządu na budowę dróg po kilkadziesiąt tysięcy koron, a nasz powiat otrzymał w z. r. od rządu na drogi zaledwie 10.000 koron. Starostwo powinno energiczniej poprzeć odnośne starania. Od siebie dodamy, że żale te były całkiem usprawiedliwione. Sądźmy bowiem, że namiestnictwo przysłoby naszemu powiatowi z wydatniejszą pomocą na poprawienie stanu dróg, gdyby otrzymało wyczerpujące przedstawienie rzeczy i należycie umotywowany wniosek starostwa.

Wydział polskiej organizacji powiatowej odbył d. 12 bm. pod przewodnictwem gorliwego prezesa dr. A. Głazewskiego posiedzenie. Cały szereg spraw o różnych i lokalnych poruszyli w swych przemówieniach pp. dr. Głazewski, T. Cieński, St. Bieniowski, J. Marczyński, Br. Kryczyński, ks. J. Domański, ks. Antoni Poznański, Ostropolski, Juzwa, Gürtler. Powzięto uchwały, których przeprowadzenie przekazało prezydentowi.

□ **STARY SAMBOR.** (Kor. wł.) Zgnięte stosunki. Defraudacja w funduszach rady powiat. i powiat. kasy oszczędności w Starym Samborze poruszona kilkakrotnie ze zbawiennym skutkiem w „Słowie Polskim”, przybiera coraz dalsze kręgi, odstawiając w całej pełni zgłębienie moralną i politykę „jury kufli piwa” u tut. wpływowych osobistości. Ofiara defraudacji, Michał Dembicki, dobrowolnie oddał się przed tygodniem w ręce sprawiedliwości, a mieszkający oczekujący z coraz rosnącym zaciekanieniem dnia rozprawy głównej przed sędzią przysięgłymi, kiedy wyjdą na jaw szczegóły kompromitujące wysoce politykę brudnych dróg i kiedy wypłyną na wierzch moralni sprawcy tej defraudacji.

Dziwnie wygląda zachowanie się pewnych panów z rady powiatowej i starostwa, których przeraził sam fakt zgłoszenia się Dembickiego do sądu. Sądzone, że „koziół ofiarny” już dawno mknął do Rosji a sprawa zostanie zatuszowana i odroczone „ad calendas graecas”.

Powyższa niemiła sprawa dała asumpt poważnym osobistościom w powiecie do zebrania wszystkich „kwiatków” wyrosłych na naszej glebie pod czułą ręką głowy powiatu p. P. i uwiłcia z nich bukietu w postaci memoriału o 24 oskarżeniach. Nasz poseł sejmowy p. S. miał przyjemność na czele deputacji tutejszych obywateli wręczyć ów „bukiet żywych kwiatów” p. namiestnikowi podczas ostatniej sesji sejmowej. Spodziewamy się, że fakty w memoriale przytoczone zostaną należycie zbadane, a wówczas odsłoni się polityczny horyzont staro-samborski.

P. starosta Piasecki dowiedziawszy się od swych zauszników o przygotowaniach do wręczenia memoriału, usiłował sparaliżować zdrowy narodowy ruch

w tut. powiecie przez wysłanie do namiestnictwa kontrdeputacji. W tym celu kilkakrotnie konferował z posłem ukraińskim ks. Jaworskim w Strzelbicach, ks. Bęcinem w Starym Samborze (prowodzyrem ukraińców) i ślepo oddanem sobie narzędziem p. Knaurem, burmistrzem miasta.

Ten ostatni zawdzięcza mu wybór na burmistrza, za co odwzajemnił się przez przeforsowanie (dla zmylenia oczu władz) niesłychanej uchwały rady gminnej nadającej p. staroście obywatelstwo honorowe za „niezwykle zasługi położone dla dobra i rozwoju miasta” i to w formie wniosku „nagłego” tak, że radni zaskoczeni tą niespodzianką, nie mieli czasu na porozumienie się. Nadto wygotowano kosztem kilkuset koron dyplom obywatela honorowego, zaś kilkanaście podań ostatnich biedaków o nędzną kilkukoronową zapomogę odrzucono z powodu braku pokrycia.

Te „niezwykle zasługi położone dla dobra i rozwoju miasta” (dosłownie wyjęto z dyplomu) polegały na tem, że dzięki p. staroście reprezentacja miasta będąca od kilkuset lat w rękach polskich, znalazła się od razu w rękach p. Knaura (Niemca) i Arona Aberdama (żyda), zaś ukraińcy weszli w zdwojonej sile do rady gminnej.

W skład wspomnianej kontrdeputacji weszło także dwóch żydów a nadto dwóch panów z rady powiatowej i urzędu podatkowego, którzy mieli poruczone dostawić kontrdeputację „pod bagnetem” do Lwowa. Dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się w tej ukraińsko-żydowskiej kontrdeputacji także i tut. proboszcz rzym.-kat. ks. Józef Daszyk, który nie kierował się w tym względzie słuszością sprawy, lecz ubocznymi celami i przez to wywołał niesmak i niezadowolenie w całym powiecie.

Dostawiona w ten sposób „pod bagnetem” kontrdeputacja znalazła się we Lwowie oko w oko z narodową obywatelską deputacją, na której widok zrzędył miny kontrdeputatów, a dwaj żydkowie deputaci wywachawszy „nieczystą sprawę” ulotnili się czempredek. Nawet poseł ukraiński ks. J. w ostatniej chwili dyplomatycznie się wycofał, a p. Knaur zebrawszy niedobitków dotarł w Sejmie do p. namiestnika i zręcznie napomniawszy o zapomogach głodowych (cel uboczny), przedstawił p. P. w najlepszym świetle, wyrażając się z pogardą o oskarżeniach w memoriale jako rzekomych plagiatów.

Dla ilustracji tych rzekomych plagiatów niech posłuży choć jeden kwiatek wyjęty z wonnego bukietu. W r. 1913 zaprowadzono w Starym Samborze przymus kagańcowy dla psów z powodu kilku wypadków wścieklizny. Nieszczęście chciało, że piesek tut. magazyniera kolej. p. Franciszka Markiewicza (który miał zatargi o prywatną drogę z p. sekretarzem rady powiat. u. Dr.), chodząc w pewnym czasie bez kagańca, a nadto padło podejrzenie, że może ten piesek ukąsił chłopca p. Drez. Powyższa sprawa dostała się pod „forum starościskie”, gdzie biedny sługa kolejowy za puszczenie psa bez kagańca został ukarany grzywną w kwocie 300 k., zaś p. sekretarzowi przyznano odszkodowanie w kwocie 600 k., jakkolwiek nawet nie zostało uprawdopodobnione podejrzenie o ukąszenie chłopca przez psa p. M. Od czegoż jednak jest p. sekretarz prawą ręką p. starosty?

Niezależna i narodowa opinia publiczna zaniepokojona jest w wysokim stopniu związkami i kon-szachciami głowy powiatu z ukraińcami i ludźmi, niemającymi pojęcia o pożytecznej działalności w powiecie i każdemu nasuwa się na myśl smutne pytanie: co dalej będzie? — Czas najwyższy wziąć się do pożytecznej dla powiatu pracy. Lecz przedtem należy wyrwać chwasty z korzeniem i uzdrowić duszną atmosferę w naszym powiecie. A pamiętać przy tej operacji należy, że naprawdę u nas od głowy ryba cuchnie.

□ **SAMBOR.** Nowy tygodnik pod tytułem „Nadnistrzanin”, ukazał się dnia 15 bm. Brak pisma dawał się bardzo odczuwać, bo „Gazeta Samborska”, która zresztą prawie przed rokiem przestała istnieć, zajmująca się przeważnie działem gospodarczym nie wypełniała luki. By brakowi i potrzebie zaradzić zawiązał się komitet w celu wydawania pisma, omawiającego interesy i sprawy miejscowe i powiatu. Z tego założenia wychodząc podjął się komitet wydawania pisma, które wzięło pod swą uwagę prócz Sambora i powiatu, także Stary Sambor, Stara Sól, Turkę, Rudki, Komarno i Drohobycz. Poza sprawami lokalnymi, odnoszącymi się do tych miast i powiatów postanowił „Nadnistrzanin” zająć się także sprawami ogólniejszemi na tle narodowym, religijnym, politycznym, społecznym o tyle, o ile one ze sprawami lokalnymi pozostawać będą w związku i wywierać będą na nie wpływ. Pismo nie myśli głosić hasel bojowych, chce natomiast uprawiać rzeczową ktrytykę, a zle o ileby je napotkał wyjawiać z siłą i odwagą, unikając przy tem walk partyjnych i osobistych.

W stosunku do społeczeństwa ruskiego i żydowskiego będzie zachowywał zawsze sprawiedliwą obiektywność. — Z drugiej strony zaznacza, że naszego dorobku kulturalnego i złączonego z nim posiadania narodowego będzie bronił do ostatnich możliwych granic, a wszelkie zakusy oparte o niesłuszną i zabórczą zasadę Rusinów będzie odpierał ze stanowczością. Również bronić będzie społeczeństwa polskiego przeciw wciskaniu się doń tak jawnego, jak i zakapturzonego separatyzmu syjońskiego. — Pozatem po-

N A D E S Ł A N E.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20, najmniej 4 wiersze.

Dr. J. Korman zawiadamia, iż odtąd przeprowadzać będzie badania no-czów. piwocin i t. d. tylko w własnej pracowni przy ulicy Grodzickich liczą 1 (róg Rynku), nie mając nadal z tutejszą Apteką cyrkularną nic wspólnego. 5458

Komu kawa ziarnista nie służy, niech pije Kathreiner-Kneippa kawę słodową.

Kathreiner jest zupełnie dla zdrowia nieszkodliwym napojem i posiada przytem smak prawdziwej kawy ziarnistej.

Przy zakupie trzeba uważać na szczerbie zamknięcia hygieniczne opakowanie z portretem ks. proboszcza Kneippa. Nigdy nie kupować kawy tej na wagę.

Ostrzeżenie.

Dnia 17 marca b. r. zgubiłem weksel z daty Ryma now 16 marca 1914, płatny 20 czerwca 1914 na 3000 kor. opiewający, wystawiony na blankiecie niemieckim, fioletowym atramentem podpisany przez Jana Potockiego, jako akceptanta. Ostrzegam przed nabyciem tego weksla! 6421 **Markus Elias.**

Przez c. k. Namiestn. konc. 6490

Szkoła kroju i szycia E. Weherówny

Przyjmuje wpisy uczenie i zamówienia na formy codziennie.

Modele z muszliny i papieru na kostjmy francuskie i angielskie do nabycia.

ul. Akademicka 14.

Magazyn mód 6430

Wandy Maysenhäfer Teatralna 3

otrzymał świeży transport modeli przejściowo wiosennych

Instytut Rentgenowski 6450

Dr. Juliusza Meiselsa we Lwowie

został przeniesiony na ul. 3-go Maja 12 nad kawiarnią „Renesans”.

ul. Szajnoch, 6435

róg Sykstuskiej

Najmodniejsza **KAWIARNIA**, 4 nowe amer. bilardy.

Największy wybór czasopism. Od g. 8 wieczór **Koncert.** 212

W uwzględnieniu życzeń i uchwał personalu współ-pracowniczego, postanowilem analogicznie z innemi pokrewnemi firmami od dnia 3 maja b. r.

w niedziele nie otwierac sklepu, udzielając tym sposobem moim współpracownikom zasłużonego odpoczynku. 6435

Podając powyższe postanowienie do wiadomości, zwracam się do moich P. T. Odbiorców z uprzejmą prośbą, aby raczyli swoje każdorazowe zakupy poczynić w dniu powszednie. Z poważaniem

Ludwik Huszowski, gl. skład farb i materj. Lwów, Akademicka 3.

Proszę spróbować

nowe 4092
MAGGI EGO zupy:
kalafiorową
gulaszową
makaronową,

które cieszą się powszechnem uznaniem.

1 paczka na 2—3 talerze 12 h.

stanowiło pismo to interesować się sprawami, dotyczącymi wszystkich stanów i zawodów ziemi nadmistrzostwańskiej, a między niemi sprawami polskiego ludu włościańskiego. Z takim programem i ufnością w solidarne poparcie dobrze myślącego ogółu przystąpił komitet redakcyjny do wydawnictwa wyżej wspomnianego pisma.

Posel Wojcicki stawał przed nauczycielstwem, dnia 15 bm., które zebrało się licznie i omawiało ustawę o podwyższeniu płac nauczycielskich i pragmatyce służbowej, łącząc z tem i określenie położenia finansowego kraju. Odparł przy tej sposobności niesłuszne zarzuty, podszeptywane naszemu nauczycielstwu przez jednostki z wrogich nam obozów, jakoby biskupi byli przeciwni zrównaniu płac nauczycielskich z płacą czterech ostatnich rang urzędniczych. Przedstawił również dziwne i niezrozumiałe stanowisko związku nauczycielskiego, wobec pragmatyki nauczycielskiej, postawionej na ostatniej sesji sejmowej. Po licznych zapytaniach, dyr. Łukaszewicz w imieniu zebranych złożył podziękowanie p. Wojcickiemu, tak za sprawozdanie, jak też za gorliwe zajęcie się w Sejmie sprawą naszego nauczycielstwa.

SOKAL (Kor. wł.). Wskutek strajku zecerów zerwały się też węzły, łączące stolicę z prowincjonalnymi miastami i zaniedbałem się przez to w informowaniu Europy o naszym „kochanym miasteczku” i objawach jego życia. Za najbardziej dodatni z tych objawów uważam otwarcie Kramu związkowego. — Jestto sklep udziałowy, założony z inicjatywy Koła Ziemianek i Sekcji Pań T. S. L., a sprzedający towary galanterijne, drobiazgi kobiece, zabawki, bieliznę i krawatki, przybory szkolne, perfumery i t. p., z pierwszeństwem dla wyrobów krajowych. Jednak nasza miejska inteligencja nielicznie wzięła udział w subskrypcji udziałów, choć tylko 20 kor. kosztuje jeden udział; woli bowiem lokować swe kapitały w loterii klasowej.

Karnawał był u nas niezwykle w tym roku ożywiony: oprócz trzech kasynowych wieczorków były trzy „większe” zabawy. Zabawa na dochód bursy im. Mickiewicza przyniosła tej instytucji pokaźną kwotę 511 kor., udał się doskonale wieczorek Sokoli, ale najefekowniejszym był bal urzędników Ordynacji Poturzyckiej, gdyż przygrywała na nim muzyka wojskowa ze Lwowa. Jeżeli do tego doda się kilka ruskich zabaw i dwie „domowe” zabawy młodzieży gimnazjalnej (do gimnazjum uczęszcza dużo hospitantek, nadto były siostry uczniów i uczennice seminarjum) — to istotnie możnaby zapytać, czy nie za dużo było tych karnawałowych grzechów? Ale za to teraz cisza, bo oprócz kinoteatru w Sokole, nie wiele mamy rozrywek. Oddział dramatyczny zdobył się tylko na „Zaśartego automobilistę”, którego grano przy trojakim oświetleniu: po zgaśnięciu kapryśnej elektryki, na gwałt świecono emerytowane lampy naftowe, wreszcie jakiś acetylenowy kaganek straży ogniowej uratował akt III. Obecnie zaczyna się szereg różnych wieczorów muzycznych i dramatycznych na dochód solidarności, Tow. Wincentego a Paulo, wreszcie obchody rocznicy Szewczenki. Skautowa drużyna przygotowuje tombolę z różnemi niespodziankami; były też, jak co roku, jasełka.

W pracy stowarzyszeń polskich można zauważyć pewien zastój i ospałość. Nie mówiąc już o „żywych nieboszczykach”; o „Pomocy przemysłowej” i „Tow. upiększenia miasta”, które tylko na papierze istnieją, ani o noworodkach, które żyły bardzo krótko jak np. „Klub sportowy” lub oddział „Tow. walki z gruźlicą” — zaznaczyć muszę, iż ani T. S. L. ani „Sokół” ani „Gwiazda” ani wreszcie polska „Organizacja powiatowa” nie spełniają należycie swego zadania. Powodem jest zapewne to, iż wszędzie czynny udział spada na barki zupełnie garstki ruchliwych ludzi, którzy nie mogą podołać ogromowi pracy. A i z tej nielicznej gromadki ciągle ktoś ubywa. Jedni przenoszą się do większych lub przyjemniejszych miast, gdzie znajdują lepsze warunki bytu i więcej kultury, inni odchodzą znużeni na wieczny spoczynek, żegnani rzewną łzą żalu. Dnia 27 lutego zmarł ś. p. Henryk Zegarkowski, były śpiewak opery warszawskiej i lwowskiej, który po tryumfach scenicznych osiadł w r. 1900 w tem cichem miasteczku i jako nauczyciel muzyki w seminarjum nauczycielskiem pracował wydatnie i skutecznie, jedynając sobie miłość i wdzięczną pamięć licznych swych uczniów. Poza szkolnemi zajęciami brał czynny i żywy udział w pracach Sokola a później Koła T. S. L. Drugim takim cichym pracownikiem, choć mniej znanym i sławnym, był ś. p. Władysław Bielecki, urzędnik Kasy oszczędności, członek zarządu Koła T. S. L. Miejsce jego w tej instytucji finansowej już zajął Rusin, bo teraz mamy czasy „ugodowej” polityki. Jak zaś ta ugodowość wygląda w praktyce, o tem możnaby dużo pisać, gdyby to nie wykraczało poza ramy normalnej korespondencji.

GROSZ NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ! Przy każdej sposobności rzućmy grosz na T. S. L.

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

Występy p. Raymondy Delaunois w „Mignon” i „Carmen”. — Koncerty kwartetu Brukselskiego.

Entuzjazm jest to wielki pan, który nie lubi być przez lada kogo „wywoływany”, i wówczas tylko przychodzi, gdy go chyba aż przemożna publiczność zawezwie. Nie należy się dziwić zatem, że od czasu, kiedy komunikaty teatralne z reguły zaczęły go ścigać na próby, przestał bywać na wieczornych spektaklach zupełnie. Widać, że poufałość władz „techniczno-administracyjnych” naszego teatru nie podoba mu się. Pochodzi też stąd zjawisko bardzo u nas pospolite, że jednego dnia czytamy o ogromnym sukcesie rzekomo odniesionym na próbie przez tenora A. lub primadonnę B. o oklaskach i owacjach ze strony orkiestry, chóru, personelu technicznego etc. (biedaki, Bogu ducha winnie!) a następnego, na spektaklu wieczorem siedzi garstka osób w fotelach, słucha śpiewaków — nieraz zresztą dobrych — i czeka na zapowiedziany „entuzjazm”, który jednak sam nie przybywa, pozwalając na razie wyrzucić się — kłace...

Niezręczna i nadużywana ta reklama szkodzi w pierwszym rzędzie śpiewakom. Młoda sopranistka francuska p. Delaunois doświadczyła również na sobie niemitych jej następstw; publiczność bowiem nie uwierzywszy zachwalaniom, zebrała się w teatrze bardzo nielicznie na pierwszy jej występ w „Mignon”; zająwszy zaś miejsca, zaczęła oczekiwać świetności i blasku, który w naszej przeciętnej wyobraźni kojarzy się nieodłącznie z magicznym słowem: Paryż. Tu nastąpił zawód. Bo p. Delaunois jest zdolną, inteligentną i ładną osobą, ma wykształcenie bardzo staranne zarówno pod względem wokalnym jak i scenicznym, ale wszystko to nie sięga poza pewne granice. Ani głos, ani sztuka śpiewacka nie posiadają owego blasku właściwego pięknym dużym i wysokim materiałem doprowadzonym do zupełnej perfekcji. Niejednokrotnie słuchacz z upodobaniem wysłucha tej lub owej frazy zaśpiewanej z wyrazem trafnym i nawet wzruszającym, niebawem jednak pojawia się albo jakiś ton wysoki nieładny, albo jakiś ornament („Mignon”) nieudany, a już co gorsza, tu i owdzie także i ustęp pamięciowo nie dość dobrze przyswojony, lub zgoła atonalny. Najdziwniejsza jednak w tem rzecz, że śpiewaczka najmniej szczęścia ma w tych arjach, dających wykonawczyniom niezawodny sukces, coż bowiem wdzięczniejszego nad „Styrienne” w „Mignon” lub scenę przy kartach w „Carmen”? — te zaś właśnie przyniosły p. Delaunois efekt ujemny. Chwilami wydaje się słuchaczowi, że musi być ona właśnie pieśniarką, która ze względu na powierzchowność ładną i oryginalną, czy na talent sceniczny pociągnięto na scenę, nie policzywszy się z tem, że głos nieduży i niedość rozległy stawać będzie znaczne w postępkach przeszkody. Dość powiedzieć, że obie mezosopranowe partje śpiewane u nas, są dla niej za niskie, wszystkie zaś zmiany poczynione w partji umyślnie dla sopranistek, znowu — za wysokie...

Ansambli zresztą w obu operach był dość dobrze (przypadkiem) zestawiony: W głównych partjach słyszało się świeże głosy, dużo zapалу i usiłowań jaknajrzetelniejszych: Freschel, Dobosz, Mann, Miller z jednej strony, panie Brzeska i Marynowiczówna, z drugiej!... Szczególnie powodzenie towarzyszyło tym razem dwojgu tj. pannie Brzeskiej i p. Freszlowi.

P. Brzeska w odśpiewaniu Filiny wykazała taki uderzający postęp pod względem dokładności i biegłości wokalne, iż trudno tego nie stwierdzić. Brawurą swoją arję a la polacca podała tym razem całą bez skrótów, nie zawahawszy się nawet przed znaną ze swej trudności kadencją, która poszła istotnie bardzo dobrze, zakończona trylami intonowanymi czysto i śmiało. Talent rzucenia czegoś w ten sposób: odważnie i „con brio”, posiada p. Brzeska w wysokim stopniu, co też i publiczność ocenić umie, nagradzając ją oklaskami odpowiednio — w „Mignon” miało to miejsce przy otwartej scenie i za zgodą powszechną. Nie ten sukces jednak, ani świetność ogólnego efektu, nakazują krytyce fakt ten podkreślić, tylko ta okoliczność, że widoczną tu jest usilna praca, którą się cenić i uznawać powinno.

Podobnie uznać należy i pracę p. Ignacego Manna, jakkolwiek żaden życzliwy prawdziwie opiekun, Don Josego śpiewałyby mu jeszcze nie dał. Jestto partja dla śpiewaka wyrobionego, a zarazem dobrego, rutynowanego aktora, — początkującemu, jeżeli mu zwłaszcza natura nie dała pierwszorzędnych zewnętrznych warunków, już samo noszenie kostiumu w dwóch pierwszych aktach będzie bardzo uciążliwe. Dobry Radames, Eleazar, dość szczęśliwy Canio i nawet Trubadur, tu wystawiony na ciężką próbę, cudu prawie dokazał pod każdym względem: wokalnym i aktorskim. że wyszedł bez poważniejszego szwanku. Śpiewa on na scenie raz może piętnasty, Don Jose jest piątą z rzędu partją jego; czyż wobec tego mogła być bez zarzutu wypaść ostatnia scena „Carmen”? Stosunkowo odegrał ją i odśpiewał bardzo dobrze. Swoją drogą, młodym tym śpiewakiem należy się raz zająć starannie; zdolności jego, pracowitość a przede wszystkim niepospolity głos zasługują na to bezwzględnie.

Bez porównania łatwiejszą drogę ma przed sobą p. Freschel. Żadnego z warunków na dobrego śpiewaka mu nie brak, czuje to sam doskonale, jest pewny swego powodzenia, stąd i ciągle postępy, zapewne bez wielkiego wysiłku. Lotario w „Mignon” nie bardzo odpowiada jego indywidualności, ale Escamillo wybornie, nie więc dziwnego, że publiczność ujęta świeżym energicznym dźwiękiem głosu i urodziwą postacią śpiewaka, przyjęła go oklaskami rzęsiстыми. Sympatycznie śpiewała dalej Micaelę p. Marynowiczówna, szkoda, że nieruchomość maski (w tem jedynie p. Mann może z nią współzawodniczyć), odbiera jej postaciom scenicznym wszelką prawie cechę życia!... Dzielnie pracowali wkońcu pp. Miller („Mignon” i „Carmen”) Schmidt i wszyscy przedstawiciele małych partyjek — p. Miller niekiedy, aż zbyt gorliwym się okazywał, a to mianowicie w chwilach, gdy siłą głosu chciał efekt wywołać.

Pod względem precyzji brakowało naturalnie przedstawieniom niejedno, środkowe akty „Carmen” były w wysokim stopniu nerwowe; składniej szło przedstawienie „Mignon”. Przy debiutach trudno jednakże o spokój i zupełną poprawność, to rzecz wiadoma.

Mistrzowskich rzeczy słuchała zato publiczność nasza tego tygodnia w sali koncertowej. Brukselczycy złożyli resztę swych obowiązków z cyklu Beethovena i grali znowu wspaniale. We środe punktem kulminacyjnym był kwartet E-moll i Adagio z B-dur kwartetu, w piątek kwartety C-dur i Cis-moll pierwsze zajęły miejsce. Dzięki tej nadzwyczajnej mocy, jaką posiadają znakomici artyści, dzięki jasnej, prostej a tak wyrazistej plastyce ich gry, publiczność słuchała kwartetu Cis-moll z takim zajęciem, jak gdyby oryginalna (powiedzmy nawet: modernistyczna) budowa tej kompozycji nie miała dla nikogo żadnych tajemnic!... Przyjęcie było bardzo gorące. Audytorjum czuło doskonale jak wiele zawdzięcza niezrównanemu zespołowi kwartetu, wszak jeszcze nigdy całość dzieł Beethovena z pewnej określonej galezi, nie zarysowała się przed uchem publiczności w kształtach tak doskonałych! Brukselczycy zapisali się w sercu m.ż. kalnego Lwowa złotemi głoskami; bez kwestji jednak i dyrekcji koncertowej Turka należy się żywe uznanie: ona to podtrzymuje gorliwie stosunek nasz ze słynnym kwartetem, który oby nas znowu w najbliższym sezonie szeregiem produkcji obdarzył!

St. Niewiadomski.

N A D E S Ł A N E.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20. najmniej 4 wiersze.

OKULISTA i OPERATOR

6489

Dr. F. TOCZYSKI

był asystent kliniki okulistycznej uniwersytetu lwowsk. ordynuje przy ul. Pańskiej 3, telefon nr. 2075/11.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Dr. Stanisławowi Zabłockiemu za nadzwyczaj troskliwą, bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę, oraz wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej choroby, śię tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 6498 Józef Grządziel.

Dr. K. Podlewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5

ul. Zimorowicza 5, (naprz. „Sokola”)

SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN i FISHARMONIUM

Prof. Fr. NEUHAUSERA i Sp.

ul. Batorego 1. 11.

4322

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kosmetyki Dr. H. Rosmarin 4034
po studiach w Wiedniu i Paryżu ordynuje 5550
Lwów, Kopernika 11 od. 8—9, 12—1 i 3—5.

Abbazia willa Zawojski

Pierwszorzędny pensjonat z utrzymaniem lub bez. Apartamenty z łożniami. Prospekty na żądanie. 1162

LABORATORIUM CHEMICZNO-LEKARSKIE

i higieniczno - bakteriologiczne

pod kierownictwem Prof. dra M. PANKA

wykonywa wszelkie badania z zakresu diagnostyki lekarskiej i higieny 4038

Lwów, ul. Senatorska 1. 5. — Telefon 494.

Zakład Dr. Ant. Blumenfelda.

Choroby skóry, włosów, kosmetyka lekarska.

Choroby weneryczne. 4029

Lwów, ul. Klement. Tańskiej 1 (obok hoteleu George'a).

Jak uzyskać piękną cerę?

To pytanie zostało rozwiązane w sposób pojedynczy przez instytut physioplastyczny w Paryżu, wprowadzając w obrót handlowy preparat do mycia twarzy zamiast mydła, pod nazwą „Lactol”, który usuwa wszelkie nieczystości skóry — gładzi zmarszczki, bieli i wygładza cerę.

„Lactol” sprzedaje się tylko w pudełkach z etykietą niebieską z dwoma główkami w cenie kor. 2 i jest wszędzie do nabycia.

Reprezentant na Austrię:

4965 Mr. Leszek Śladowski — Lwów

Kino Lew Filharmonia

Program od piątku 20 bm.: Nadzwyczaj wesola komedia w 2 aktach p. t. **Teddy jest chory na serce.** — Wśród nocy i trwogi, tragiczny los szulera, sensacyjny dramat w 5 aktach, 2500 mtr. długi film firmy Pathé w Paryżu, z polskimi napisami, ślicznie kolorowany. —

Specjalny podkład muzyczny.

Wiadomości bieżące.

— **Nr. 11 „Bluszczu”** wysłaliśmy wczoraj wszystkim odbiorcom tego pisma.

— **Temperatura.** Dziś o g. 12 w południe + 9.0 st. Celsjusza.

— **Kolo Polek Org. nar. VII A** (Gródeckie, Janowskie, Kleparowskie), chcąc umożliwić zarobek ubogim polskim dziewczętom i kobietom, urządza w pierwszych dniach kwietnia bezpłatny kurs szycia w lokalu Org., boczna Dekerta 6, w godzinach popołudniowych. Wyuczonym dziewczętom koło dostarczy pracy do domu. Bliższych wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia Maria Buryanowa, Sapiehy 1. 19. Biały orzeł, przedpołudniem, oraz E. Cirinowa, Leszczyńskiego 1. 19. I p., między 11 a 1 w południe.

— **Koncert popularny**, urządzony przez panie Salezjanki na dochód opuszczonej młodzieży, odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 5 popoł. w Domu Katolickim (Gródecka 2 B).

— **Akademicki komitet bojkotu towarów pruskich** urządza dziś 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu fizycznego uniwersytetu zebranie akademickie ze sprawozdaniem z działalności komitetu w roku ubiegłym.

— **Inauguracja „Zjednoczenia”** dziś o godz. 7 w domu akad. im. Potockiego (ul. Królewska). Dr. W. Lewicki referuje o idei asymilacyjnej.

— **Kolo T. S. L. im. Platerówny** urządza w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 popoł. w szkole Pirmowicza odczyt dra Józefa Schoenetta „Przemysł kobiecy a doba dzisiejsza”.

— **„Jedność Robotnicza”** urządza w niedzielę 22 b. m. nabożeństwo na pomyślny rozwój Stowarzyszenia w kościele N. P. M. Snieżnej o godz. 9 rano, a o godz. 12 doroczne zgromadzenie w lokalu przy ul. Skarbowskiej 1. 16.

— **Odwolanie.** Zawiadamiamy, że wieczór śmiechu, zapowiedziany na 22 b. m., odbędzie się dnia 29 b. m., t. j. w niedzielę. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Walne zebranie akcjonariuszy Banku hipotecznego** odbędzie się 31 b. m. o godz. 10 rano.

— **Wydział Tow. urzędników pocztowych „Schronisko”** urządza walne zgromadzenie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 4 pop. na głównej poczcie w sali wykładowej na I. piętrze. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie roczne. 2. Odczytanie statutów nowego stowarzyszenia zawodowego. 3. Sprawa budowy domu. 4. Wybór przewodniczącej i wydziału.

— **Stowarzyszenie wzaj. pom. wóchnych instytucji finansowych i innych urzędów we Lwowie** urządza odczyt i przedstawienie czarodziejskie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 5 popoł. w sali domu katolickiego, ul. Gródecka 2 B. Prelegent p. Tomaszewski mówić będzie na temat „Solidarność podstawą dobrobytu”.

TEATRY I WIDOWISKA.

— **Teatr miejski we Lwowie.**

Sobota 21: O godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej: „Romeo i Julia”, tragedia w 5 aktach W. Szekspira. — O godz. 7.30 wiecz.: „Figlarna żonki”, operetka w 3 aktach J. Gabriela.

Niedziela 22 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Szkoła”, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego. — O godz. 7.30 wiecz. poraz drugi i ostatni „Mignon”, opera w 3 aktach (4 odsł.) A. Thomasa; przedostatni gościnnie występ Raymondy Delaunoy, primadonny opery komicznej w Paryżu.

Poniedziałek 23 b. m. poraz pierwszy (noweś) „Bracia”, komedia chińska w 4 aktach Juliusza Zeyera i „Cud miłości”, komedia chińska J. Zeyera, przekład Wł. Florjańskiego. Abonament nr. 33.

Wtorek 24 b. m. o godz. 3.30 popoł. staraniem Sekcji pracy Tow. pań św. Wincentego a Paulo „Słuby panielskie”, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. — O godz. 7.30 wiecz. poraz pierwszy (noweś) „Księżniczka Małgorzatka” (Princess Grettl), operetka w 3 aktach H. Reinhardt, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. Abonament nr. 34.

— **Teatr miejski w Krakowie.**

Niedziela 22 b. m. popoł. „Hiszpańska mucha” F. A. i E. Bacha. — wiecz. „Hamlet” Shakespearea.

Poniedziałek 23 b. m. „Pigmalion” B. Shawa.

— **Z teatru miejskiego.** Jutrzejszy afisz zapowiada na popołudniowe przedstawienie „Szkołę” Z. Kaweckiego, grana poprzednio dwukrotnie przy wyprzedaniu widowni, na wieczór zaś poraz drugi i ostatni w tym sezonie „Mignon” Thomasa. Partię tytułową śpiewa Raymonda Delaunoy; będzie to jej przedostatni występ na naszej scenie. Pożegnany występ artystyczny odbędzie się we środę w „Carmen”.

W poniedziałek premiera dwuaktowej komedii chińskiej p. t. „Bracia” i jednoaktowej komedii japońskiej p. t. „Cud miłości”, których autorem jest Juliusz Zeyer, obok Świętopelka Czecha i Jaroslawa Vrchlickiego, najznakomitszy poeta czeski. W kołach literackich i teatralnych budzi poniedziałkowa premiera ten większe zainteresowanie, że niepospolity ten poeta, znany dotąd tylko w kołach czytającej publiczności ze świetnych przekładów Hirama, przemówi poraz pierwszy ze sceny polskiej, i to w utworach, które należą do prawdziwych arcydzieł jego twórczości. Dyrekcja teatru miejskiego dołożyła ze swej strony starań, aby utwory Zeyera — akcja obydwoch rozgrywa się na Dalekim Wschodzie — zaprezentować w stylowej oprawie scenicznej i w najlepszym przygotowaniu. W „Braciach” odtworzą główne role pp.: Barwińska, Pawłowska, Frączkowska i Fritsche, w „Cudzie miłości” pp.: Michnowska, Barwiński i Hierowski.

— **Sprawy teatralne.** Teatr lwowski powtórzył wczoraj cudowne „Wesele Figara”, które z powodu niedyspozycji pni Trapszo i wyjazdu na urlop p. Nowackiego zeszło na pewien czas z repertuaru, aż do chwili przygotowania nowej obsady, która obowiązkiem swój spełniła równie świetnie. Pani Dobrzańska i p. Okornicki stworzyli parę żywą, pełną werwy i temperamentu; wielki talent pani Dobrzańskiej nowe o sobie złożył świadectwo, nadzwyczaj chlubne w roli Zuzanny. Znakomita artystka powodzenie miała wczoraj ogromne, że zaś p. Okornicki wniósł na scenę wielki zapas niefalszowanego humoru, — publiczność, której się zebrało bardzo wiele — przeżyła wieczór przemily.

Bolesław Leszczyński, jeden z najwspanialszych tragików teatru polskiego, nie wielu mający sobie równych, ustąpił ze sceny po pięćdziesięciu pięciu latach pracy. Onegdaj, podczas przedstawienia „Złotego Runa”, żegnała wielkiego artystę cała Warszawa.

— **Teatr Niezależny** przygotowuje przedstawienie słynnego dzieła Platona „Uczta”. Z wszystkich utworów znakomitego pisarza greckiego te „dIALOGI o miłości” zyskały największą liczbę przekładów i najpowszechniej są znane. Sceniczne jednak przedstawienie „Uczty” jest wogóle pierwszą próbą spopularyzowania tego dzieła Platona pod względem plastycznym. Przedstawienie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Bank krajowy we Lwowie.** filja tegoż w Krakowie i ekspozytura w Białej podają do wiadomości, że od 20 marca 1914 przyjmować będą wkładki oszczędności tylko na 4 proc. tak przy nowych książeczkach jak i dalszych wpłatach na dawne książeczki. Wkładki przed 20 marca b. r. uskutecznione będą do 30 czerwca b. r. dalej oprocentowane po 4 i pół proc., zaś od 1 lipca 1914 wszystkie wkładki bez wyjątku oprocentowane będą po 4 proc.

— **So-miljonowa pożyczka krajowa.** W sprawie pożyczki krajowej pojawiła się notatka, że rokowania dyrektora dra Steczkowskiego z grupą finansistów angielskich prowadzone w Wiedniu w ostatniej chwili rozbiły się. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że rokowań z grupą finansistów angielskich nie było, zgłosił się tylko pośrednik nieautoryzowany, z którym rzecz oczywista rokować nie można było. Dziś odbywają się w Wiedniu konferencje z grupami finansowymi i prawdopodobnie doprowadzą do po- myślnego wyniku.

— **Wiadomości osobiste.** P. Elżbieta z Kiersnowskich Estreicherowa, żona profesora chemii w uniwersytecie fryburskim (Szwajcarii), uzyskała w dniu 1 (14) marca w tymże uniwersytecie tytuł doktora filozofii naturalnej ze stopniem „magna cum laude”. Młoda uczona, poświęcająca się specjalnie studjom botanicznym, jest córką powszechnie szanowanego reagenta w Rydze i właściciela Horodziłówki w Nowogródzkiem, p. Zygmunta Kiersnowskiego. Jej rozprawa doktorska zajmuje się badaniem odporności nasion na zimno, sięgające dwustu stopni poniżej zera, uzyskiwane zapomocą skroplonego powietrza, oraz badaniem warunków ich obumierania w niskiej temperaturze.

— **Z uniwersytetu.** Dziś w południe odbyła się promocja p. Marii Krawieckiej-Swigostowej na doktora medycyny.

— **Z prasy.** Redakcję „Zakopanego”, pisma poświęconego sprawom Zakopanego i Tatr, objął dr. Józef Diehl.

— **Z żałobnej karty.** W Dobczycach zmarła Marja Walasowa, wdowa po tamtejszym burmistrzu.

— **„Kongres odbudowania Polski”.** „Hamburger Nachrichten” irytują się, że międzynarodowy kongres neurologii i t. d. w Bernie uznał Polaków, jako członków samodzielną narodowości i wywodzi, co następuje: Właściwie zamierza międzynarodowy kongres neurologiczno-psychiatryczno-psychologiczny, mający obradować od 7 do 12 września w Bernie szwajcarskiem zajmować się czem innem, aniżeli kwestią odbudowania wydziedziczonej i podzielonej Polski. Ale w organizacji swej międzynarodowej komisji prac, utworzał on odbudowaniu państwa polskiego skwapliwie drogę. Wyliczono tam alfabetycznie członków komitetu i uporządkowano ich według poszczególnych państw. Po Danii następują Niemcy z największą liczbą lekarskich porad, po Norwegii następuje Austria, po Rumunii Rosja. Ale tuż za Austrią stoi wyraźnie pomiędzy mocarstwami i państwami: Polska austriacka, Polska niemiecka i Polska rosyjska. Z Polski z pod zaboru pruskiego wymieniony został jedynie dr. Szuman z Poznania. Tak więc międzynarodowy kongres dla neurologii i psychologii nie uznaje ziem polskich jako przynależnych do Austrii, Niemiec i Rosji, lecz daje im zupełną niezależność państwową. Co zamierzała komisja kongresu, mało nas to obchodzi i jest nam nieznane. W każdym razie jest to odłączenie Polski od Niemiec, Austrii i Rosji politycznem przewiniem i członkowie komisji powinni założyć przeciwko temu protest. W końcu radzi „Hamburger Nachrichten”, aby lekarze niemieccy jak jeden mąż pozostali głusi na wezwanie komitetu i nie brali udziału w kongresie.

— **Adres polski dla Leslie’go.** Oprócz pięknego adresu, wysłanego dzieciom irlandzkim przez dzieci krakowskie w odpowiedzi na ich wyrazy współczucia dla młodzieży polskiej pod zaborem pruskim, wysłała obecnie „Straż krakowska” dziękczynny adres do patrioty irlandzkiego, Mr Shane Leslie’go, który był inicjatorem akcji młodych Irlandczyków. Tekę, która zawiera adres, zrobił malarz Fabiański i pięknie ją udekorował. Pod adresem „Straży” podpisali się, między innymi: arcybiskup Bilczewski i Symon, biskupi Sapieha, Bandurski i Nowak, marszałek Gólichowski, Sienkiewicz, St. Tarnowski, Kasprzowicz, wielu wybitnych polityków i profesorów. Ogółem adres liczy około 100 podpisów. Wysłano go za pośrednictwem londyńskiego biura Rady Narodowej.

— **Maurycy Rosenthal** słynny pianista przyjeżdża do Lwowa i grać będzie w poniedziałek na fundusz budowy pomnika Szopena. Świetna gra znakomitego wirtuoza, ściąganie niezawodnie tłumy publiczności do sali Towarzystwa muzycznego. Program Rosenthala

jest olbrzymi, technika jego ma sławę największej w świecie, czegoż więcej potrzeba zwłaszcza przy celu tak pięknym? Bilety są do nabycia u Gubryntowicza.

— **Prawna ochrona podatników** odbyła niedawno zebranie i wybrała zarząd tow. w następujących składzie: prezes: poseł Aleks. Krzeczunowicz, zastępcy: 1. prez. Józef Neuman, 2. Stan. Moraczewski, 3. prof. dr. Bron. Dembiński; członkowie: August hr. Dzieduszycki, dr. Kaz. Podlewski, Alfons hr. Gostkowski, Alojzy Liebermann, Ant. Milewski, Marjan Jaroszyński, Wład. Breiter, poseł Edmund Riedel, dr. Bron. Skubiejski, Stan. Kurtz; członkowie komisji rewizyjnej: Jan Langier, Kaz. Legieżyński i Wład. Dobrzański.

— **Życie młodzieży.** W minionym tygodniu odbyło się w lokalu Czytelni katolickiej, zgromadzenie w celu ukonstytuowania polskiego stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Polonia” we Lwowie. Po zagraniu zebrania przez dra T. Umańskiego, wygłosił p. L. Bronarski referat, po którym postanowiono takie towarzystwo założyć. Wybrano też komisję organizacyjną, mającą opracować w jak najkrótszym czasie statuty.

— **Na zdobycie Lwowa.** Coraz bardziej mnożące się we Lwowie i w najbliższej okolicy sieci ukraińskich czytelni, powiększone znów zostały o czytelnie „Proświty” w Frelówce, przysiółku Laszek Murawnych. Czytelnie otwarto w ubiegłą sobotę przy udziale delegata lwowskiej filii tow. „Proświta”, której staraniem czytelnia powstała.

— **Sędziowie przysięgli.** Lista przysięgłych, powołanych na urząd przysięgłych w II. nadzwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającej się dnia 1 kwietnia br., jest następująca:

Przysięgli główni: Stan. Batowski, artysta-malarz, And. hr. Cetner, właściciel realności, Winc. Cybulski, urzędnik akc. Banku Związkowego, Włodz. Dydyński, inż. Wydziału krajowego, Ign. Fall, kapitałista, Fel. Feliński, majster krawiecki, dr. Stanisław Feuerstein, adwokat, dr. Szymon Flaeschner, adwokat, Chaim Fuhrmann, krawiec, Jakób Grüner, właściciel realności, Jan Koloński, kupiec, Jan Kowal, dzierżawca dóbr Laszki Małe, dr. Kaz. Krygowski, adwokat, dr. Włodz. Krzeczunowicz, dyr. Banku lwowskiego, Gustaw Krzysztalowiec, właściciel drukarni, And. Kuczek, Jan Kuczyrowski, rzadca dóbr Zawisznia, Jan Kudła, krawiec, Gródek Jagielloński, Tad. Lang, dyr. Banku meliorac., dr. Alek. Tymoteusz Łysiak, adwokat, Wilh. Mendelsohn, inż., Fran. Mossoczy, inż.-przedsiębiorca, Kaz. Mrówczyński, budowniczy, Jan Niemiec, emier. major i dzierżawca dóbr Obroszyn, Stan. Niewiadomski, prof. konserwatorium, dr. Jan Nowak, docent Uniw., August Orth, dzierżawca dóbr Lubień Wielki, Jul. Paklikowski, majster szewski, Leib Reiss, właściciel dóbr Dyniska, Filip Schweitzer, właściciel mleczarni, Franc. Szpi-neter, urzędnik Zakładu ubezpieczeń rob. od wypadków, Kaz. Wajdowski, właściciel fabryki mosiężniczej, Bern. Waldman, kupiec, Benjamin Weissberg, handlarz drzewa, Miecz. Zieliński, właściciel dóbr, Stan. Zwolski, właściciel dóbr Bryńcze Zagórne.

Przysięgli zastępcy: dr. Sal. Aschkenazy, kand. adwokat, Fran. Chladek, kupiec, Rudolf Fabian, właściciel kawiarni, Jan Grefner, komisarz magistr., Józef Kozak, dyr. drukarni Winiarza, Bron. Schworm, radca Wydziału kraj., Emeryk Sługocki, maister krawiecki, Fel. Theodorowicz, urzędnik filii Zakł. kredyt. handlu i przemysłu, Ernest Wincel, st. kontrolor filii Banku austro-węg.

— **Wykaz ofiar,** złożonych na rzecz Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego na skutek odezwy, wydanej przez komitet dla niesienia pomocy tejże Macierzy (ciąg dalszy):

Prof. dr. Przemysław Dabkowski, Lwów kor. 1.—; Kazimierz Karpiński, Lwów 1; Szczepan Koszecki, Szczepanów 3; dr. M. Ernst, Lwów 1; ks. Mendyk, Swożowice 2; ks. Jan Ligeza, Szczucin 5; Roman Czajkowski, Kamionka Wołoska 10; ks. Józef Dańkowski, Łapanów 5; K. Danielewicz, Łańcut 5; Julian Sokolnicki, Lwów 2; dr. Henryk Dymidowicz, Łańcut 5; ks. Jan Drożdż, Łaczki kuch. 2; dr. Adam Kosiński, adv. kr., Lwów 10; Józef Palak, adv., Lwów 10; dr. Mikołaj Riliak, Lwów 10; ks. Józef Kozak, Łachowice 10; Zym. Batowski, Lwów 2; dr. T. Wojciechowski, Lwów 40; dr. Roman Rencki, prof., Lwów 100; Jarosław Rojecki, radca dw., Lwów 5; ks. Jan Dregiewicz, Żydaczów 10; ks. Jan Eiselt, Stanisławów 5; Parowa fabryka wód gazowych i wyrob. chem. K. Rząca i Chmurski, Kraków 5; dr. Juliusz Chodacki, adv., Nowy Sącz 1; dr. Wład. Szajna, adv., Drohobycz 10; dr. St. Kwiatkiewicz, Lwów 2; Marja Sieradzka, Lwów 1; Klemens Torosiewicz, Rusitów 20; Piotr Stachiewicz, Kraków 1; Antoni i Jul. Woida, Kraków 1; Aniela Krzeczowska, Kraków 4; ks. J. Miodońska, prob., Łodygowice 4; ks. Jan Matoga, prob., Marcyporeka 3; ks. Piotr Podolski, Ofiuda 2; Dora Gassowska, Kraków 5; Z. Dembiński, Lutra W. 5; A. hr. Stadnicki, Nawolowa 25; Karol Łukowski, Kraków 5; ks. Fr. Mynarski, prob., Skala 4; ks. St. Golonka, prob., Brzeziny 5; ks. Stasiowski, prob., Jasienica 150; Ludwik Doliński, Wiercany 10; ks. A. Jaska, Stanisławczyk 4; ks. A. Solecki, prob., Biecz 5; Oenowela Turnaowa, Urzejowice 10; T. Stojakiewiczowa, Skomielna Czarna 1; Bolesław Pilatowski, Dubie 5; Anna Pilatowska, Dubie 5; ks. Ernest J. Świątek, Odrzykoń 1 kor.

— **Kronka policyjna.** Ze strychu realności pod l. 16 przy ul. Janowskiej skradziono p. Minie Rothenbergowej ubrania męskie i damskie wartości 100 kor. — Ze strychu realności pod l. 12 przy ul. Ziemialkowskiego na szkodę p. Józefa Eisenbacha skradziono nieprzemakalne okrycie na posciel, zrobione z brązowego płótna wartości 40 kor. — Jana Wiśniewskiego, woźnicę od spedytora p. Weinstocka z Zamarstynowa, oddano do aresztów policyjnych za sprzeniewierzenie worka z klejem wartości 40 kor. — Z podwórza realności pod l. 9 przy ul. Zamkniętej skradziono na

Już nadeszły nowości na kostiumy — suknie i bluzki damskie wybór olbrzymi do firmy Antoniego Uwiery **Lwów, ulica Halicka 1. 10.**

szkodę p. Michała Balasa ręczny wózek na 3 kołach wartości 30 kor. — W domu pod l. 29 przy ul. Piaskowej otworzono mieszkanie dozorczyńi tego domu p. Marji Balickiej i skradziono ubrania wartości 104 kor.

✧ „TLENOL” krem do zębów (bez mydła!) według oryginalnej recepty Prof. Dra Napol. Cybulskiego uznana i zagranicą za produkt pierwszorzędnej jakości. 5441

✧ Na św. Wielkanocne poleca się **GRAMOFONY, GRAMOLE**, jedyny skład dla Galicji chrześcijańskiej firmy. **Tadeusz GORSKI** Lwów, Hotel Francuski. 6372

Foka, specjalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży, Lwów, pl. Marjański 3, poleca: torby, walizki, kufry, kasety, necesairy, pledy, pudła na kapelusze, pularesy, portfele, papierosnice, torby na akta itp. Wielki wybór najnowszych torebek damskich. Doborowy towar. Ceny niskie. Proszę oglądać bez obowiązku kupna. 6480

✧ Wiosna! 5000 kapeluszy męskich, modele 1914, z pierwszorzędnych fabryk następującej marki: „Sobelin” w Wiedniu kor. 3-75, kor. 4-50. „Magnes” w Wiedniu kor. 5-50, kor. 6-50. „J. Hüchel i Synowie” c. i k. nadworni dostawcy w Wiedniu kor. 6-50, kor. 7-50, kor. 8-50. „I. H. Ita” c. i k. dostawca w Wiedniu, od kor. 11— do kor. 16—, w najnowszych kolorach, poleca znany specjalny skład kapeluszy „Magnes” Lwów, Kazimierzowska 10. Towar dobrowolny. Ceny niskie, stałe! Na prowincję wysyła się odwrotnie, ale tylko za poprzedni nadaniem kwoty. 6481

✧ Od dnia 10 bm. do dnia 26 marca b. r. odbywa się wymiana akcji Fabryki wagonów w Sanoku, która została złączona z Towarzystwem akcyjnym L. Zieleniewski w Krakowie. 6499

Wymiana odbywa się w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Banku „Merkur” i w Austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu.

Leczenie domowe zdawna już się zakorzeniło, a wiele osób, dla których wyjazd do miejsc klimatycznych jest nieosiągalny lub uciążliwy, pije swoje wody zdrowe ze zbliżonym niemal skutkiem w domu. Z tego stanowiska wychodząc, należałoby też używać Fava sodeńskich pastylek mineralnych. I te pastylki bowiem zawierają te same składniki, zbawiennie działające w chorobach gardła, krtani i płuc — jakie są w leczniczych źródłach sodeńskich, znanych od wieków. Źródło ciępy nr. 3 i źródło nr. 18 mogą być stosowane równie jak źródła. Związek ich ze źródłami wyjaśnia zresztą dostatecznie znakomity skutek pastylek Fava.

PODZIĘKOWANIE.

Uczniowie i uczniowie lwowskiej szkoły stenograficznej (w liczbie 17 osób) po odbytych obecnie kursie wyrażają kierownikowi p. Mesusemu jak najserdeczniejsze podziękowanie za jego pełną trudów pracę. Lwów, w marcu. 6453

Cecylia Fink Jellinowa przeniosła swoją pracownię sukien damskich do gmachu przy ul. Trzeciego Maja 12 (nad kawiarnią Renesans). 6455

Popis WYŻSZEGO ZAKŁADU MUZYCZNEGO M. REYSSOWNY 6252 wraz z produkcją gimnastyki rytmicznej odbędzie się dnia 22 marca w niedzielę o g. 5 popoł. w Kole literackim.

TOWARY
PIERWSZORZĘDNE
W NAJLEPSZYM WYKONANIU
DŁA PAN. PANÓW I DZIECI
WYPRAWY SŁUBNE
OD 400 DO NAJWYKWIŚNIEJ.
BIELIŻNA STÓŁOWA
POŚCIELONA I KOLDRY
HAKI, POŚCIELOCHY, ŚRAPPETKI
JÓZEF NOWAK
LWÓW, PL. MARJAŃSKI 6
NAPRZECIWNIEJ
SZK. CENT.

PENSJON „ANUTA”
we Lwowie, ulica Romanowicza l. 11. Nr. tel. 638
poleca pokoje wraz z utrzymaniem począwszy od 7 K. dziennie.
Kuchnia wyłącznie na deserowym maście. Wydaje obiady w domu i do menażek po 2 kor. 4329

†
JAN DYDUSZYŃSKI
emer. c. k. starszy radca kraj. Dyrekcji Skarbu, członek stow. czynnej miłości bliźniego, zmarł po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, w piątek, 20 marca b. r. w 85 roku życia. W smutku pogrążona rodzina zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca o g. 4 popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. 6492

— „Rodzina” w Przemyśle odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu prezesa, Rynek 18.

□ **LUTOWISKA.** Z powodu odznaczenia kanonicznego ks. Hucińskiego, pierwszego proboszcza lutowskiego, złożył na budowę kościoła także: ks. kan. Dzierżyński z Liśka 20 koron, ks. proboszcz Mróz z Polany 20 koron. Zapewne wszyscy żywciliwi i znajomi tego kapłana w całym kraju wyraża mu swoje szlachetne uczucia w ten najlepszy sposób, a przez to przyczynia się do sprawy katolickiej i narodowej.

© Charakterystyczna odmowa. „Głos Lubelski” pisze: W Chełmie niejaki Waksman prosił o pozwolenie na otwarcie zakładu fotograficznego. Gubernator miejscowy pozwolenia nie udzielił, motywując odmowę tem, iż „Chełm, stanowiący centrum religijne dla całej Chełmszczyzny, posiada ważne znaczenie strategiczne, oraz cały szereg średnich zakładów naukowych”. Gubernator pozwolił jednakże Waksmanowi na otwarcie zakładu fotograficznego w mieście Krasnymstawie, gdyż „są tam inne warunki polityczne”.

Z SALI SĄDOWEJ.

PROCES O ZDRADĘ STANU.

Dwunasty dzień rozprawy.

Na rozprawie dzisiejszej przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków odnośnie do burs moskalofilskich i działalności osk. Bendasiuka. Zeznania dzisiejsze dotyczyły zwiniejęt już bursy w Drohobyczu. Zeznawali prefekt tej bursy św. Jurkow, wydziałowy ks. Jednaki, prezes ks. Otto, i wydziałowa p. Kryškowa.

Przybycie posłów rosyjskich.

Teatralne efekty.

Rozprawa dzisiejsza miała sensację. Oto zjawilo się na rozprawie 5 posłów do Dumy, przybyłych do Lwowa na kilka dni. Są to mianowicie kadet Łaskiewicz, paźdzelnikowiec włościanin Makohon i nacjonalści duchowni prawosławni protojerej Jakubowicz, Rudicz i Mitrocki. Duchowny Mitrocki przybył z żoną. Szczególną uwagę zwraca protojerej Jakubowicz, który podczas gdy inni duchowni ubrani są w czarne szaty duchowne i srebrne krzyże na szyjach, ma na piersiach złoty krzyż na złotym łańcuchu i niebieskie szaty. Na piersiach widnieje mu order św. Stanisława i jeszcze jakiś drugi order.

Obecni na sali działacze z obozu moskalofilskiego informują, że wszyscy ci posłowie są „Ukraińcami”, z wyjątkiem protojereja Jakubowicza, który jest „Białorusinem”.

Na przerwie posłowie witani się demonstracyjnie z oskarżonymi. Wszyscy duchowni całują demonstracyjnie podświadnych duchownych Sandowicza i Hudyne w rękę, a potem w oba policzki. Jeden z obrońców tłumaczy, że, zdaje się ten pocałunek ręki ma być ilustracją słów pisma św.: „pocałuj jego kajdany”. (!)

Audytoryum rozważa, jaki cel ma mieć niespodziewana wizyta posłów dumskich, i to takich, którzy nie posiadają nazwisk „firmowych”.

Siła przyzwyczajenia. Iluż ludzi, cierpiących na obstrukcję, używa pigulek, proszków, leków, kropel itp., ponieważ słyszeli, że te mikstury są skutecznymi środkami przeczyszczającymi. Zawierają jednak te rzeczy cały szereg ciał, działających ujemnie na zdrowie, a w każdym razie przy długotrwałym użyciu szkodliwie. Do usunięcia obstrukcji nadaje się jeszcze zawsze najlepiej dawno znana woda gorzka Franciszka Józefa. Już Bamberger mówił: »Używałem wielokrotnie w mojej klinice naturalnej wody Franciszka Józefa i nie omieszkam oświadczyć, że jestto jedna z najsilniej przeczyszczających wód, która nawet przy dłuższym użyciu nie wywiera żadnych złych następstw». — Ponieważ także mało-wartościowe wody mineralne można spotkać w handlach, winno się w aptekach, droguerjach i składach wód mineralnych żądać »prawdziwej gorzkiej wody Franciszka Józefa«, wymieniając jej pełne nazwisko. Dyrekcja wysyłkowa źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie. 1017

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Z Królestwa Polskiego i zaboru.

Petersburg. (Tel. wł.) Prof. Petrażycki nie uzyskał pozwolenia władz jako członek krakowskiej Akademii Umiejętności.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed czterema laty zawieszono tow. wpisów szkolnych, które do senatu wniosło sprzeciw. Dopiero wczoraj zarząd otrzymał zawiad., że senat odrzucił protest, wskutek czego w dniach najbliższych odbędzie się zebranie likwidacyjne.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj na Nowem Mieście przed lombard zajęchali automobilem bandyci, zrabowali z kasy 200 rb. i uciekli.

Łódź. (Tel. wł.) Z powodu pogłosek o rzekomym pogromie żydów skonsygnowano wczoraj oddz. policji pieszej i konnej. Pogłoski te okazały się naturalnie wymysłem.

Udogodnienia dla celów rusyfikacyjnych.

Petersburg. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji udzieliło pozwolenia na bezpłatny przewóz 1000 pielgrzymów z Królestwa i Chełmszczyzny do Ławry Peczerskiej.

HAKATYZM W KOŚCIELE.

Berlin (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano jeszcze dziennikarza Jankowskiego.

Berlin (Tel. wł.) „Nationalztg.” donosi, że prokuratorja oskarża Kaczmarka i Słomskiego na mocy paragrafu 167 kodeksu karnego, który grozi więzieniem do trzech lat tym, którzy groźbami lub czynami uniemożliwiają odprawienie nabożeństwa wyznaniu uznawemu przez państwo. Również tym, którzy hałasami lub nieporządkami przeszkadzają nabożeństwu takiemu. Przeszkadzanie nabożeństwu prokuratorja dopatrzyła się w tem, że duchowieństwo nie mogło odprawić z powodu zająć nabożeństwa dla dzieci o godzinie 9.

„Lokalanzeiger” zaś donosi, że aresztowanym zarzucają zakłócenie spokoju domowego, przeszkadzanie w nabożeństwie, obrazę księży i zakłócenie spokoju krajowego.

Poznań (Tel. wł.) „Kurier Poznański” ogłasza odezwę wzywającą do składek na rodziny ofiar rządów pruskich w kościele. Stwierdza, że rodziny aresztowanych Kaczmarka i Słomskiego są w nędzy. Jankowski jest chory na oczy i grozi mu ślepotą.

ORKAN NA MORZU AZOWSKIM.

Odessa (Tel. wł.). Donoszą z Astrachania, że z 10.000 rybaków, którzy udali się na morze Azowskie, ocalało tylko 800, tak, że 9.200 padło ofiarą strasznego cyklonu, który się zerwał na morzu Azowskim. Prócz tego na przylądku Aczujewskim na morzu Azowskim zginęło 3.200 rybaków.

KATASTROFA W WENEJCJI.

Wenecja (Tel. wł.). Stwierdzono urzędowo, że liczba osób, które utonęły, wynosi 53. Ponieważ zeznania świadków brzmią bardzo niekorzystnie zarówno dla komendanta torpedowca, jak i dla służby parowca pasażerskiego, przeto poddano pod sąd porucznika Paganiniego, który komenderował torpedowcem i aresztowano maszynistę i palacza parowca, sterownik zaś parowca, który prawdopodobnie był głównym sprawcą katastrofy, zginął.

Wiedeń (TBK.). Do „Neus Wiener Tagblatt” donoszą z Wenecji: Na parowcu, który padł ofiarą katastrofy, znaleziono zwłoki 34-letniej pani Büschel z Kołomyi, która odbywała podróż poślubną. (Rodzina Büschelów z Kołomyi jest znana w całym kraju, jeden z Büschelów, Natan, milioner, jest eksporterem jaj na cały świat. — Red.).

Zbrojenia rosyjskie.

Petersburg (Tel. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych i wojny, tudzież szef gabinetowej kancelarii carskiej zostali nagle powołani do Carskiego Sioła do cara Mikołaja II.

Petersburg (Tel. wł.). Awiatyk rosyjski wojskowy, generał Kowanko wypracował projekt stworzenia w Moskwie punktu centralnego dla floty wojennej powietrznej rosyjskiej. Ryga, Smoleńsk, Mińsk i Kijów mają być punktami pomocniczymi. Stworzenie potężnej floty powietrznej rosyjskiej jest Rosji konieczne potrzebne.

Długi państwowe.

Wiedeń (Tel. wł.). Poseł dr. Kozłowski ogłosił w tych dniach motywy, które go skłoniły do głosowania w komisji długów państwowych przeciwko żądaniu, ażeby bony skarbowe wydać na lat 15.

WOJNA DOMOWA W ANGLIJI.

Londyn. (Reuter) Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, że kilku oficerów pułku ulanów w Dublinie prosiło o dymisję na znak protestu przeciw odkomenderowaniu tego pułku do Ulstera. Pogłoska ta nie została potwierdzona. „Daily Mail” donosi, że kilku ministrów zeszło się na naradę w sprawie poważnej sytuacji.

Londyn. (TBK.) Pisma unionistyczne notują pogłoskę, że wszyscy oficerowie kawalerji, stacjonowani w Curragh (w Irlandji) podali się do dymisji, aby nie być użytymi w Ulsterze.

Londyn. (Tel. wł.) Przewodcy oranżystów w prowincji Ulster wydali wczoraj rozkaz zmobilizowania armji oranżystów. We wszystkich miastach prowincji Ulster są już zbrojne oddziały ochotnicze gotowe do walki z wojskiem rządowym.

„Times” dodaje do tego uwagę, że w Dublinie niepodobna było do wczoraj wieczora uzyskać potwierdzenia tej pogłoski; ogólnie uważają tam wiadomość tę za niewiarygodną.

Przywódca Irlandczyków John Redmond stara się o to, aby zapowiedziane na jutro demonstracje unionistyczne nie odbyły się.

Londyn. (TBK.) Główny komitet związku pracodawców w przemyśle bawelnianym wczoraj w Manchesterze jednomyślnie uchwalił zalecić wszystkim pracownikom, w których przędzie się bawełnę amerykańską, aby podczas tygodnia ulsterskiego ze względu na stan interesów, pracę zawiesili.

Po zamachu paryskim.

Paryż. (Havas.) Strzał rewolwerowy podczas wczorajszych demonstracji po pogrzebie Calmette’a pochodził od pewnego inspektora policji, którego demonstranci otoczyli i zaczęli bić. Ten inspektor, oraz drugi policjant zostali ciężko zranieni.

Zjazdy monarchów.

Rzym. (Ag. Stef.) Król pojedzie do Wenecji i tam spotka się z cesarzem Wilhelmem. Towarzyszyć będzie królowi minister spraw zagranicznych margr. di San Giuliano. Dnia 25 b. m. odbędzie się śniadanie w pałacu królewskim, a o godz. 8 wiecz. obiad na pokładzie „Hohenzollern”.

Humb. (Tel. wł.) Funkcjonariusze policyjni zostali zasuspanowani z powodu nadużyć.

Paryż. (Tel. wł.) W parlamentarnej komisji śledczej parlamentu francuskiego przyjdzie dziś do konferencji pomiędzy byłym ministrem Monisem i jenerałem prokuratorem Fabre w znanej sprawie bankiera Rochetta.

Depesze handlowe.

Wiedeń. dnia 21 marca. Dzisiaj o godz. 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-63, Renta majowa 82-85 Węgierska renta koronowa 82-30, Akcje kredytowe 635-75 Kredytowe węgier. — Bank anglo-austr. 344-50 Unionbank 607-50, Bankverein —, Landbank 520 —, Kolej państw. 710-25 Lombardy 162-75, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpin 821-50, Rima Muranyi 654 —, Praskie Towarz. żelazne 2525 —, nom. Losy tureckie 227 —, Ruble 253-25 4-prc. listy zast. Banku hip. 83-25 —, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 90-50 —, 4-prc. gal. pożycz. kraj. z r. 1893 83-30, 4-prc. listy zast. Banku kraj. 84-60, 56 l. zast. Tow. kred. ziem. 83 —, 4 1/2 proc. Gal. Bank kr. 91-25, Akcje Skoda 756 —, 4 1/2 proc. Tow. kred. ziem. 90-75, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —.

Uspokojenie słabe.

Gielda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej gieldzie przedpołudniowej panował brak chęci do kupna wbrew lepszym wiadomościom z Nowego Jorku. Pozostawało to w związku z ponownym cofaniem się kursu papierów żelaza. Alpin stracił 5 kr., żelazo praskie 15 kor.

N A D E S L A N E.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20.
najmniej 4 wiersze.

Przeciw naśladownictwom!

Wiadomo powszechnie, że dziś są takie czasy, iż w jakiegokolwiek dziedzinie pracy, czy to na polu nauki, sztuki, rzemiosła czy przemysłu, chcąc się stać czynnikiem poważnym, chcąc się wybić na powierzchnię, trzeba się koniecznie w odpowiednich dziedzinach pracy wyspecjalizować, umieć przedmiot pracy zupełnie opanować i nadać mu piętno oryginalne — twórcze!

Jeżeli się zaś tak — jak wyżej określiłem — pracować nie umie, tedy pozostaje się zawsze w tyle, zawsze w szarym tłumie szablonistów, lub ślepych naśladowców, a to jest zawsze znamię wsteczności, zastoju — jeśli nie zupełnego upadku.

Mówiąc o tem, mam na myśli jeden z zakresów bardzo ważnej pracy — mianowicie: wyrób tutek i bibulek cygaretowych.

Konkurencja obca wydziwić się nie może, dlaczego wyrób tutek i bibulek cygaretowych Magistra Beldowskiego wybił się na czoło tego rodzaju wyrobów, jest wszędzie chwalebny i za wzór obcom wyrobom stawiany? Rzeczą bardzo prostą! Wytwarzając tutek i bibulki cygaretowe, trzymam się następujących zasad:

Nie szczędzę czasu ani kosztów, by każdy rodzaj moich wyrobów przeprowadzić przez ściśle naukowe, chemiczno-analityczne i mikroskopowe badania;

2) Staram się moją wyspecjalizowaną wiedzę obrócić na korzyść wytwarzanego towaru w ten sposób, iżby nie mógł być łatwo naśladowany i podrabiany;

3) Wyteżam całą moją umiejętność fachową, by wyroby tutek i bibulek cygaretowych, z mojej fabryki wyszły, były tak pod względem wymagań higieny, jak i co do smaku w paleniu — niedoścignionym dla konkurencji problemem.

Tak postępując, stworzyłem między innymi — słynne i powszechnie ponad wszystkie tego rodzaju wyroby stawiane tutek cygaretowe „Framos“, sporządzane z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, liści, mających — zastosowanie nawet w medycynie.

1) doczekałem się — naśladowców!

Nieudolna konkurencja, nie mogąc żadną miarą samodzielnie zdobyć się na produkt, któryby mógł dorównać tutekom cygaretowym „Framos“ — ięła się naśladownictwa!

Fakt ten jest najwyższym wyrazem zwycięstwa tutek cygaretowych „Framos“, jako niedoścignionych w swoim rodzaju! — i jest zarazem dowodem, jak się konkurencja wysila, by obalamucić konsumentów. Nie sądzę, by wyrób mój „Framos“ coś na tem ucierpiał, zwracam jednak na zaszyty fakt powszechną uwagę.

Mr. Wł. Beldowski.

„Danusia“

702

czekolada grylażowa

A. FIASECKI Kraków

LABORATORJUM CHEMICZNE

G. K. CYRKUL. APTEKI we LWOWIE (w Rynku)
(Dr. A. SKLEPIŃSKI i SKA)

wykonuje przy **współpracy lekarzy specjal. analizy moczów i wszelkie badania chem.-lekarskie.**
Zlecenia pocztą załatwia się jaknajspieszniej — na żądanie wysyłka naczyni.

5782

Proszę zażywać

4021

codziennie bezpośrednio przed obiadem kieliszek **Dra Hommela** Haematogenu! Pobudzają apetyt, wzmacniają system nerwowy, osłabienie znika i człowiek przychodzi szybko do siebie. Ostrzeżenie: Żądać wyraźnie nazwisko **Dr. Hommel**.

DOM SPEDYCYJNY BRACI TIEGER

Lwów, pałac Haussmanna,

6045

przeprowadza wozami patentowymi meble we Lwowie i na prowincji, przyjmuje ekspedycję pakunków kolejowych, do wóz materiałów ciężarowych po cenach konkurencyjnych.

Dr. Natan Ozaczkes

Lekarz Szpitala Powszechnego ordynuje obecnie od g. 2 do 5 popoł. we Lwowie, ul. Łyczakowska 63.

5183

Dentysta Dr. J. Urich

ordynuje od —1 i od 3—6 ul. Kopernika 12. Telefon 1548.

18

Specjalista

chorób, płuc, nosa, gardła i uszu

6317

Dr. B. KRETZ

leczy choroby gruźlicze według

Dra Friedmana i astmę. Lwów, Sykstuska 56. 3—5 pop.

„SZELIGA”

nowo otworzony **magazyn mód**

poleca na **sezon wiosenny** modele paryskie, wiedeńskie, kapelusze damskie i dziecięce.

6023

Lwów, Hotel George'a, od ul. Siekiewicza. Tel 306.

KROŚCIENKO „STEFAN”

znakomita szczywa lecznicza.

5288

OKULISTA Dr. J. HOŁODYŃSKI

długoletni I Asystent c. k. Kliniki ocznej

4039

ordynuje Lwów, Romanowicza, 16 I p., od 3—5 pop.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

EMILA PORDESA

znajduje się przy ul. Kopernika 1. 11. Telef. 82/IV.

4030

Dr. Brill

Sekundariusz oddz. chorób skór i wenerycz. szpitala pow. ordynuje Lwów, pl. Fredry 4 (pl. Akademicki).

23

NASZE ZAKŁADY LECZNICZE.

Zakład wodoleczniczy w Brzuchowicach.

Taki już jest moralny na tym świecie rzeczy porządek, że im gdzie więcej skupionej i pozytywnej pracy, im więcej użytecznego wysiłku, tem trudniej zdobywa on powszechne uznanie w społeczeństwie. Wypadki, gdzie siły konstruktywne idą w parze z siłą rozgłosu należą do rzadkich wyjątków. Mało też kto wie u nas jeszcze o niewielkim, ale po europejsku urządzonym zakładzie hydroterapeutycznym p. Karola Bratkowskiego w Brzuchowicach. Kiedy odwiedziłem właściciela tego zakładu, który w skromnym dworku, postawionym obok okazałego budynku zakładowego, otoczony całym arsenałem narzędzi, fabrykował zabawki dla dzieci sąsiadów, rozmawiając z oswojoną sarną, trudno mi było uwierzyć, że skromny i cichy człowiek skonstruował nie jeden precyzyjny mechanizm, premjowany na konkursach technicznych, opracował nie jeden plan godny zawodowego architekta. Nie wystarczy p. Bratkowskiemu jak nie jednemu do życia wspomnienie roku 1863, w którym brał czynny udział, ale prowadzi on po dziś dzień żywot niezmordowany, chwili bez zajęcia nie mogąc wytrzymać.

Nie spodziewałem się istotnie, że w Brzuchowicach może istnieć tak po europejsku i tak znacznym kosztem i nakładem pracy urządzony zakład, o którym by równocześnie tak mało dotąd było slychać. Półokrągły, murowany budynek. Po kilkunastu stopniach wchodzi się do sieni, a stąd do obszernej hali. Na stołach porożkładane dzienniki, koło stołów i pod ścianami krzesła, na ścianach zwierciadła. Z hali drzwi do łazienek i sal hydroterapeutycznych: po jednej stronie dla pań, po drugiej dla panów. Zakład posiada sześć łazienek, urządzonych ze wszystkimi wymaganiami komfortu, z wygodnymi wannami, z umeblowaniem i aparatami do kąpieli z kwasu węglowego prof. Niemołowicza, systemu właściciela, osobne dwie sale do zabiegów hydropatycznych z wannami, parniami, nasiadówkami, tuszami różnego rodzaju, leżakami itd. osobną łazienkę borowinową, laboratorium i skład materiałów do kąpieli mineralnych.

Z hali wychodzi się na piętro, gdzie urządzono pokoje dla kąpieli słonecznych. W tylnej części budynku głównego mieszczą się maszyny parowe wyprowadzące zimną i ciepłą wodę do kilkunastolitrów żelaznych rezerwarów głównych, skąd rurami rozchodzi się do wszystkich kurków i tuszów. Obok opisanego budynku są pięknie zbudowane wejścia do łaźni słonecznych na wolnym powietrzu dla pań i panów. Każda z tych łaźni to duża obudowana przestrzeń po bokach mająca szatnie, pod innymi ścianami liczne tusze, a pośrodku zielone, wesołe łaki. W osobnym budynku zamknięte inhalatorium dopełnia obrazu tego doskonałego zakładu. We dworcu obok, prócz właściciela mieszka stały lekarz zakładowy.

Dla wszystkich, którzy za granicę wyjechać z jakiegokolwiek powodów nie mogą, jest zakład pana Bratkowskiego, położony tak blisko Lwowa i w tak nadzwyczajnie zdrowej okolicy, wśród wielkich lasów sosnowych prawdziwym dobrodziejstwem. Dlatego też dajemy o nim znać przy zbliżającej się wiosnie. Gdyby tak, na co większego wkładu potrzeba a czem powinno się w jakiejś formie zająć miasto Lwów, na którego gruncie wydzierżawionych p. Bratkowski zakład swój postawił — gdyby tak przy zakładzie stanęło stałe sanatorium, moglibyśmy się szczyścić jedną więcej kulturalną instytucją na wielką skalę, nie mówiąc już o korzyściach, jakieby dla rozwoju Brzuchowic przynieść mogło.

Ze świata.

JAK JEDZĄ AMERYKANIE?

Solidny, w klasycznej francuskiej szkole wychowany kucharz, nie uznaje żadnej innej szkoły. Jest tylko jedna kuchnia na świecie: c'est le systeme francais! Według zdania tych mistrzów kuchnia amerykańska jest wstanie zupełnego upadku. Amerykanie nie lubią delikatnych odcieni, skłonni są do ekstremów, jedzą bardzo pieprzno i bardzo słodko. Restauracje paryskie, odwiedzane przez Amerykanów, tracą swój styl, zaniedbują się.

Francuz chętnie zje przed ucztą łyżeczkę kawioru, miło i łagodnie lechącego podniebienie, parę ostryg, który dyskretny smak wzmacnia kilku kroplami soku cytrynowego i przechodzi do zupy, będącej wprowadzie ekstraktem najsilniejszych substancji, ale przyrządzonej tak, iż zanadto nerwów smakowych nie drażni. Amerykanin pije przed obiadem ostry „cocktail“, w którym zawarty pieprz i inne ingredjencje wręcz biczą język. Według pojęć europejskich taki „cocktail“ powinienby sparaliżować nerwy smakowe; Amerykanin odczuwa w żołądku tylko lekkie „palenie“, które też podczas obiadu gasi potopem wody z lodem.

Rozumie się, że wszystkie potrawy korzennością swoją muszą być dociągnięte do wypitej przed obiadem wódki, inaczej język nie poczułby ich. Nawet dyskretnie w smaku, dystygnowane ostrygi posypuje Amerykanin pieprzem lub papryką. Szacunku dla ostryg niema. Francuz piecze je wprowadzając na małym rożenku („en brochette“ albo lepiej „en cheval“, ale Amerykanin je ostrygi ze słoniną i z kapustą, nadziewa niemi ogromne ziemniaki, smaży je z ku-

kurydzą lub białym bobem, tak samo i obficie posypując je pieprzem lub papryką, że charakter smaku ostrygi najzupełniej w tej przyprawie ginie. Istnym poematem jest tak zwany „ostrygowy cocktail“. Są to pomidory nadziewane opieprzonemi i papryką obasypanemi ostrygami. Te piękne czerwone pieprzne bombki podaje się w wysokich kielichach z lodem.

Niemniej pikantne są typowe „hors d'oeuvre“ amerykańskiego obiadu, intensywnie solone migdały i oliwki, zwykle też selery z natury dość jadowite. — Wszystkie te potrawy i napoje, zwane „appetiser“ stanowią wstęp, mający zaostriżyć apetyt. Ale i w dalszym ciągu główną przysprawą potraw jest pieprz. Rosół, „Chicken gombo“ — zupa z drobiu na pomidorowym smaku — wszystko jest mocno pieprznie. „Clumbroth“ sporządzona z małych ślimaczków jest zawsze przepieprzona. Mięso, smażone zwykle na ruszku pozbawione jest naturalnego sosu, jaki wypełnia brytany naszych pieczeni. Braki te usuwa przemysł, który fabrykuje jakieś nieorganiczne „pas-partout-saucy“, zwane po polsku „generałnym sosem z szaflika“. Temu kwitnącemu przemysłowi udało się sporządzić tak skoncentrowane zasady pieprzowe, że jedna ich kropla ostrożnie wylana z małej flaszeczki zdaje się kryć w sobie całe piekło. Koroną amerykańskich sztuk pieprzowych jest jednak „Coffee diable“ (Djabelska kawa).

Dobra czarna kawa wszędzie jest mile widzianym zakończeniem biesiady. Otóż tę mokkę mięsza Amerykanin z pieprzem, z cynamonem i gwoździkami, dodając jej zapachu zapomocą skórek pomarańczowych i bobkowego liścia i wzmacnia ją koniakiem i „kirschem“. Niesłychanie trafnie nazywa ten wrzątek „djabelską kawą“. Nie można powiedzieć, aby wszyscy Amerykanie pili taką kawę, ale w Ameryce się ją pije i tam ją wymyślono.

Amerykanin lubi, gdy podniebienie jego chłocze przeciwieństwem. Ten człowiek pieprzu przeda za słodyczami, jak mała panieńska. Na całym świecie można poznać Amerykanina po łakomstwie z jakim rzuca się na wszelkie torty z bitą śmietaną, które popija nie kawą, ale czekoladą. Przede wszystkim bita śmietana! W amerykańskich kuchniach używa się jej do sosów i majonezów, kładzie się ją na wierzch zup podawanych w filiżankach, jak u nas używa się jej do kawy i do czekolady. Notorycznie znana jest skłonność Amerykanina do kremlów i puddingów. Im słodsze tem lepsze. A czekoladę Amerykanin tak sobie upodobał, że popija ją zamiast piwa lub wina podczas obiadów najcięższego kalibru. Amerykanki podczas śniadania sałatę z kurcząt zapijają czekoladą, to samo robi Amerykanin, jedząc mięso.

Umiarkowana temperatura nie jest w guście amerykańskim. Potrawy muszą być z lodu lub wrzące. Amerykanin nie może usnąć nie wypełniwszy swego żołądka wodą z lodem. W nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria, liczącym 1500 pokoi, wieczorem po ósmej godz. roznosi się 1400 koneweczek wody lodem. Za to rano pija Amerykanin wrzącą wodę. Wszystkie potrawy surowe muszą być podawane na lodzie. Masło, oliwki są wciąż pod lodem, przedewszystkiem zaś z lodu muszą być surowe owoce, które Amerykanin jada na pierwsze śniadanie, przed obiadem i po obiedzie. Ulubione pierwsze śniadanie stanowią w Ameryce winogrona, poziomki ze śmietaną i arbuzy; na drugie jarzyny, na trzecie — kielbaski z kminkiem i placek z bułwy z syropem. Amerykanin ogromnie lubi mięszyć wszystkie potrawy. Znany „Mixed grill“ składa się z jagnięcego kotletu, kawałka polędwicy, plasterka nerki baraniej, z dwóch płatków smażonej, chudej słoniny, z kielbaski, surowych pomidorów, pieczarków i smażonych ziemniaków.

Pikantna to kuchnia, ale bardzo niezdrowa. — Głównie dzięki temu jedzeniu Amerykanie tak prędko starzeją się, a przedewszystkiem tracą zęby.

Nasze mieszczaństwo.

Ankieta „Słowa Polskiego“

oparta na współpracownictwie korespondentów z miast i miasteczek Galicji.

26. JAROSŁAW.

Przeszłość. Miasto porządnie zabudowane, na wzgórzu po lewym brzegu Sanu, było od wieków grodem polskim, który już w XI wieku trzy razy Rusini Polsce wydzielali. Dopiero w XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego spadkiem odzyskany, pozostał trwale przy Polsce a wyposazony już w r. 1375 samorządem z wójtem dziedzicznym i sądem ławniczym rozbudowuje się szybko około drewnianego jeszcze zamku. Na głównej drodze od Czarnego Morza wiodącej położony, staje się ośrodkiem handlu i przemysłu na olbrzymie rozmiary.

Jakkolwiek w r. 1498 i 1502 spalili Tatarzy parkany i miasto, dźwiga się ono szybko staraniem dziedzica Spytka z Tamowa, który w r. 1513 zamek, wały i parkan wznosił. Bogate w przywileje z łaski dziedziców w XVI w. miasto dochodzi do najwyższego rozkwitu przez urozmaicony przemysł a nadewszystko przez trzykrotne w roku po cztery tygodnie trwające jarmarki „po frankfurckim nad Menem najslawniejsze“ w całej Europie, na które z Włoch, Niemiec, Gdańska, Torunia, Królewca, Wilna, ze wszy-

stkich miast i prowincji Królestwa, jakoteż z ościennej Turcji, Węgier i oboich Multan rozmaite w ogromnej ilości przybywają towary. Z tych korzenni handlarze „z sławnych piwnic 3-piętrowych“ prowadzą olbrzymie zapasy do całych Niemiec. 100 uzbrojonych pacholców stoi na straży bezpieczeństwa dzień i noc w czasie jarmarku, na który do 20.000 koni a do 40.000 wołów zganiano. Słynny z sprawiedliwości sąd mieszczański usuwa spory jarmarczne.

Zachwiała się nieco ta świetność przez pożar r. 1600, niszczący większą część miasta, odbudowaną przez współdziedziców, Aleksandra X. Ostrogskiego i X. Sieniawskiego, przetrzymuje morowe powietrze w r. 1622, porywające przeszło 2.000 ludzi. W r. 1625 podczas majowego jarmarku stanęło w 1 godzinie w nocy całe, przeważnie jeszcze drewniane miasto w ogniu. Znikło doszczętnie z kościołem, „przyczem wielu ludzi zgorzało a towarów za przeszło 10 milionów spaliło się“. Odbudowane przez dziedziczkę Annę z Kostków X. Ostrogską, powolniej już się dźwigało z kamieni i cegieł, gdy kozacy po dwakroć w r. 1648 i 1655 opuszczone przez zbiegłych mieszkańców miasto doszczętnie zrabowali z całą okolicą i sąsiednie miasteczka okrutnie spalili.

Potop szwedzki nowe przyniósł spustoszenie. Karol Gustaw wyparł przemocą wojska Jana Kazimierza z miasta i objadłszy je z kretelem, zrabował kościoły. Nie ocalały miasta dane na obronę przez kolegiatę klejnoty kościelne około 5.000 grzywien. Nadchodząca Szwedom na pomoc zgraja Jerzego Rakocznego wycisnęła z resztek ludności ostatni grosz.

Dokonywała się już wtedy widocznie zmiana dróg światowych. Zniszczonym kupcom brakło w mieście kapitału. Nastają ostatnie wysiłki odbudowania miasta, za zaciągnięte długi.

Zaledwie się to stało i muru miejskiego w roku 1690 dokończono, gdy Szwedzi i Moskale po raz drugi za Augusta II szerzą w mieście mordy i rabunki. Zaraza w r. 1705 i 1706 porywa połowę mieszkańców. Złotodajne jarmarki rażąco przeto niedopisują. Ubożający coraz widoczniej mieszczenie wyprasza u króla prawo wyłączności handlowej i na monopolu tym oparci wypędzają z miasta obcych kupców Ormian, Włochów, Niemców, Greków — ale wnet oddzierają na targu swoich i obcych. Znana światu niedawno sprawiedliwość sądu targowego szybko zamiera.

Takie postępowanie dokonało kompletnego zamarcia jarmarków. Obcy unikali miasta jakby zapowietrzonego. Szybko degenerują się rody mieszczańskie. Przybierają szlacheckie końcówki na ski i wicz i chcą grać rolę szlachciców, ale wszystkim brak gotówki. W mieście szlachcie nie wolno mieszkać na mocy mieszczańskich przywilejów, ani też mieszczańsinowi pożyczają u szlachcica.

Dobrze na tych stosunkach wyszli żydzi. Mimo zakazu, że nie mogą mieć więcej nad dwa domy i handlem trudnić się nie mają, za pożyczone mieszczanom pieniądze nabywają coraz więcej domów i zakładają kramy. W r. 1736 było już sto rodzin żydowskich, w r. 1744 mają już kahał, w r. 1809 bożnicę.

Szlachciców postawę przybierający mieszczenie porzucają rzemiosła; zaumierają cechy, z 20 bowiem spadły na 12, sukienniczy, płócienny, safianiczy giną zupełnie. Niema więcej rzeźbiarza, kamieniarza i miedzianika, nawet szeroko słynące niegdyś garncarstwo chyli się do upadku.

Zasobniejsi mieszczenie rzucają się do wyrobu piwa i wódki i nastał rozum krótki, który miasto do dzisiejszego stanu doprowadził.

Mimo wszystko był Jarosław przed samym rozbieniem najcenniejszym miastem kraju po Lwowie i rząd nowy brał poważnie w rozważenie, czyby nie uczynić z niego stolicy „rewindykowanego“ kraju. Józef II dwa razy tu bawił. Kolegiata łacińska długo potrafiła ukrywać skarbiec przed rabunkiem protestantów, kozaków i Moskali. Klasztory liczne miały fundacyjne dobra. Gwałt jednak znany pod nazwą „odzyskanie“ Galicji wydarł miastu ręką katolicką odzyskiwacza resztki zasobów publicznych.

Z istniejących 8 kościołów zamienił Józef II je-

den na skład mąki, drugi oddał komisji wojskowej na warsztaty, trzy sprzedano i zburzono (sprzedany za 347 złr. przy ul. Grunwaldzkiej dostał się ewangelikom), ocalały 3 klasztorne, ubogie, jak N. P. M., arcydzieło renesansu. Wspaniałą kolegiatę wraz z domami kościelnymi w rynku, bez zawiadomienia plebana, sprzedano za 6.877 złr. i zburzono. Wota i aparyta kościelne przez rządową komisję jeszcze na 10.985 złr. ocenione poszły przedtem do skarbu wie-deńskiego.

W 5 lat po zburzeniu kościoła wytknęło Gubernium urzędnikowi swemu w mieście nielegalność postępowania i zbytni pośpiech w zupełnym zburzeniu kościoła! Dobra duchowne Muninę, Głęboką, Pawłowesoło, Kidatowice, Morawsko, Łowce, Cetulę, Rudawę, Kruhel z wójtostwem już dawno sprzedano, często po kilka złr. za morg. Lasy taniej.

Nietknięto majątku cerkwi i bożnicy. Po roku 1795 droga wodna granicą pruską dla miasta zamknięta, straciła znaczenie. Nowy rząd wiele obcych towarów z handlu wyłączył, na inne cło uciążliwe nałożył. Miastu groziło uduszenie. Ostatni zabytek lepszych czasów liczna konfraternia wodna szkuty, komiegi, galary i statki budująca, złożona z szyprów, rotmanów, szkutników, flisaków, 6.000 czerwonych złotych miastu płacąca a dawniej więcej, gwałtownie zamiera i w kilkanaście lat staje się tradycją. Tak jest i dzisiaj. Sławne jarmarki schodzą do kilkogodzinnego targu, na „który kilku garncarzów, bednarzów, szewców z Pruchnika, siciarzy z Radymna przybywa“. Tradycję jarmarków podtrzymują dotychczas uparcie wrzaskliwe Turki z „podcieniów“. W miejsce jarosławskiego, powstaje jarmark lipski.

Nad austriackim miastem zapanowała grobowa cisza i śmierć. Od roku 1803 do 1813 zmarło o 556 osób więcej, niż się urodziło. Z 1055 domostw piąta część staje pustką, zabite deskami domy wraz z ogrodami są za pareset zł. pol. do nabycia. Do powiększenia klęsk sprowadzonych na miasto przez zły rząd przyczynia się pijaństwo. W końcu zabiera rząd i komisję wojskową. W mieście szerzy się nędza, która trwa aż do wprowadzenia nowożytniej plagi w formie blisko 5.000 załogi (od r. 1886), z której usunięciem miastu znów grozi powszechne bankructwo.

C. d. n.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

O zdolność przewozową kolei warsz.-wied. W odpowiedzi na memoriał polskich przemysłowców minister komunikacji Ruchłowski oświadczył, że na przyszłość sprawa braku wagonów na kolei warsz.-wied. nie będzie przybierała dotychczasowych ostrych form, gdyż kolej warsz.-wied. będzie miała do rozporządzenia 500 wagonów, poza-tem przeznaczono 800 tysięcy rubli na podniesienie sprawności tej kolei. Celem zarządzenia niemożliwego stanowi rzeczy radził minister urządzić w Warszawie składy, mające na celu zaspokajanie głód węglowy, pod które kolej warsz.-wied. udzieliłaby potrzebnych terenów. Sprawa ta jednakże, zdaniem przemysłowców polskich, nie ma na razie widoków powodzenia, stoi jej mianowicie na przeszkodzie brak samorządu i oporne stanowisko magistratu warszawskiego. W końcu oświadczył minister, że posiada opracowany przez dyrektora kolei warsz.-wied. projekt przebudowy toru wazkiego kolei warsz.-wied. na szeroki.

Cło na zboże niemieckie. Na zebraniu komisji finansowej i rolniczej Dumy rozważano projekt ministerjum handlu i przemysłu nałożenia cła w wysokości 30 kop. od puda zboża, przywożonego z Niemiec. Projekt ten dotyczy przede-wszystkiem Królestwa Polskiego, dokąd najwięcej zboża niemieckiego transportuje się. Kadeci sprzeciwili się z początku projektowi, który podnosi ceny zboża a przez to sprzeciwia się interesom klas pracujących, w głosowaniu jednakże projekt uchwalono.

Hodowla bydła polskiego. Niedawno odbyło się ogólne zebranie członków Związku hodowców bydła krajowego, reprezentującego około 200 obór. Jak ze sprawozdania wynika, akcja za hodowlą rasy polskiej zyskała poparcie wskutek doświadczeń, wykazujących wydatniejszą mleczność bydła polskiego. Wyrazem wzrastającego zainteresowania krajowemi odmianami bydła jest stały wzrost popytu na to bydło, którego kilka sztuk wysłanych na wystawę kijowską, nagrodzono srebrnym medalem. Propagande za hodowlą bydła polskiego wspierała silnie książka Z. Ihnatowicza, zawierająca oprócz działu historycznego i społecznego, opis bydła dotychczasowe wyniki hodowli, opis stosowanych zabiegów hodowlanych i t. d.

Zebranie członków Związku hodowców bydła krajowego zajął referat pp. Fr. Wierzbickiego i Z. Ihnatowicza, który reasumując widoki propagandy hodowli bydła polskiego, podniósł: 1) większą rentowność bydła polskiego w miejscowościach, zmuszonych produkować masło lub śmietankę, dzięki większej tłustości mleka, 2) większą odporność bydła polskiego na zarazy, w szczególności na gruźlicę i 3) prędszą poprawę bydła krajowego w masowym podniesieniu hodowli włościańskiej.

Wego zajął referat pp. Fr. Wierzbickiego i Z. Ihnatowicza, który reasumując widoki propagandy hodowli bydła polskiego, podniósł: 1) większą rentowność bydła polskiego w miejscowościach, zmuszonych produkować masło lub śmietankę, dzięki większej tłustości mleka, 2) większą odporność bydła polskiego na zarazy, w szczególności na gruźlicę i 3) prędszą poprawę bydła krajowego w masowym podniesieniu hodowli włościańskiej.

Z pracy współdziałczej na wsi. Od poniedziałku odbywają się w Warszawie obrady delegatów Centralnego Tow. rolniczego, którym przedłożono szczegółowe sprawozdanie z poszczególnych wydziałów pracy. Praca ta, nie mająca żadnego oparcia w subwencjach z góry, a obliczona jedynie na obywatelską samopomoc społeczeństwa, wydaje piękne rezultaty. Intensywną szczególnie działalność rozwija C. T. R. na polu mleczarskim. W r. 1913 zorganizowano 2 mleczarnie udziałowe ziemiańskie i 39 mleczarni współdzielczych. Ogółem do wydziału mleczarskiego C. T. R. należy: 15 mleczarni ziemiańskich udziałowych, 138 mleczarni współdzielczych i 2 osoby prywatne. Opieka C. T. R. nad mleczarniami jest bardzo wydatna. Dość wspomnieć, że w mleczarniach tych odbyło się 440 czynności kontrolnych, że celem przygotowania pracowników urządzono 3 kursy tygodniowe, na których kształciło się 51 osób.

Ważnym polem pracy współdziałczej na wsi jest handel jajami, który w Galicji niestety wyłącznie w rękach żydowskich zostawia kilka milionów koron zysku. W Królestwie Polskiem w bardzo praktyczny sposób przystąpiono do rozwiązania tej kwestji. Z dobrym dotychczas rezultatem zaczęto w r. 1913 tworzyć współdzielcze zbiornice jaj przy mleczarniach, przyczem oszczędza się wiele na kosztach administracyjnych. Wzorów zaczerpnięto w Księstwie Oldemburskiem, w Hanowerze i w Danji, dokąd specjalni delegaci jeździli na studia. W końcu 1913 r. zorganizowano 7 zbiornic jaj przy mleczarniach. Jest to początek, z którego rozwinię się nowa gałąź handlu polskiego na wsi, która dziesiątki tysięcy ludności wiejskiej może zatrudnić i wstrzymać przed emigracją.

Równocześnie w obecności 700 delegatów odbywają się narady Kółek rolniczych, których przy C. T. R. istnieje 964 z 34 tysiącami członków, podzielonych na 30 okręgów. Jak na siedm lat istnienia Kółek, jest to postęp bardzo znaczny. W ciągu lat siedmiu z drobnych zawiązków powstała rozgałęziona organizacja, a z niewielkiej grupy pracowników całe zastępy, budujące nowe życie wsi polskiej. Działalność Kółek krzewi się przez pogadanki i kursy rolnicze.

W ciągu roku odbyło się 69 jednodniowych pogadek rolniczych, w 21 miejscowościach były dwudniowe pogadanki, w 15 trzydniowe, w 5 czterodniowe, w 10 tygodniowe, w 8 dziesięciodniowe, odbyło się 10 kursów miesięcznych. Prócz tego odbywały się kursy zimowe w Nałęczowie i kursy roczne w Mieczysławowie pod Kutnem i w Krzyżewie gub. łomżyńskiej. Przy wydziale pracowało 2 instruktorów, a przy wydziałach okręgowych 32 instruktorów. Prócz tego był specjalny instruktor dla spółek piekarskich i młynarskich, oraz specjalny instruktor dla spraw pożarnictwa. Wydział wydawał tygodnik „Przewodnik Kółek i Spółek rolniczych“, wydał kalendarz rolniczy Kółek i szereg broszur popularnych. Odbyły się dwie wycieczki zbiorowe rolnicze, jedna w kraju, druga na Śląsk, do Czech i Moraw przy udziale 50 gospodarzy. Przeprowadzono szereg doświadczeń rolniczych zbiorowych z nawozami sztucznymi, rozpowszechniano maszyny i narzędzia rolnicze, zajmowano się popieraniem hodowli włościańskiej, sprawą melioracji i komasacji gruntów. Wydatki wydziału Kółek rolniczych wynosiły 15.404 rubli.

ZE ŚWIATA FINANSOWEGO.

Przeszło 66 milionów marek zysku brutto ma Towarzystwo górnicze w Gelsenkirchen w Westfalji, olbrzymie przedsiębiorstwo, w którym pracuje wielu naszych braci z pod pruskiego zaboru. Ogromne urządzenia nowe po raz pierwszy w minionym roku puszczono w ruch, a to: w oddziale wyrobów mieszanych i żelaznych, dla których koniunktura zeszłoroczna była, jak wiadomo, najbardziej nie-laskawą. Jednakowoż podniósł się w r. 1913 zysk brutto o przeszło 6 milionów koron (wobec 58 milionów w r. 1912), a dywidenda podniosła się z 10 na 11 proc. od akcyjnego kapitału 180 milionów marek.

Swoją drogą dubiosów musi być tam moc nieprzejrzana, jeżeli walnemu zgromadzeniu ma się zaproponować skreślenie 23 milionów pretensji. Publicznych ciężarów płaci przedsiębiorstwo nie mniej jak 10.723.573 marek. Na procenty, prowizje, szkody w zawoździe górniczym powstałe, na różne fundusze zaopatrzenia i dobroczynności odchodzi z zysku brutto 8.433.006 marek. Otóż to liczby zdumiewające z morza przemysłowych instytucji w Westfalji, a bracia nasi podnosząc swe dochody dienne w tamtejszych przedsiębiorstwach, wzmacniają równocześnie siłę niemiecką, która nas na wszystkich polach zarobkowego życia zgnieść usiłuje.

Bank kredytowy w Ołomuńcu popadł w trudności płatnicze. Dyrektor Louis Loew odebrał sobie życie. Bank ten podniósł swój zakładowy kapitał w ostatnich dwóch latach z 500.000 na 1 milion i następnie na 2 miliony koron. W bilansie za rok 1912 wykazał bank funduszu rezerwowego 115.000 kor., wkładek 898.764 kor., a wierzycieli 1.059.494 kor. Ale długi banku wynosiły już no koniec 1912 r. 2,7 milionów koron, a od głównego dłużnika, obywateli miasta Ołomuńca, uprawnionych do warzenia piwa, trudno pretensje wydobyć. Przy różnych transakcjach poniosła instytucja

Bierzcie Biomalz,

1075

jeżeli chcecie zachować zdrowie i dobry, świeży wygląd. Bo Biomalz orzeźwia i wzmacnia nadzwyczaj ciało. Zmęczony, zwiędły wyraz twarzy znika,

cerca staje się świeższą,

różową i czystszej. U osób szczupłych, wyczerpanych daje się zauważyć zwiększenie apetytu, wagi ciała, oraz pewne zaokrąglenie kształtów, nie w takim jednak stopniu, aby wskutek otyłości uciepć mogła piękność.

Biomalz jest polecenia godnym także dla osób wyczerpanych wskutek przepracowania, chorób i nerwowości. Przez profesorów i lekarzy uznany za znakomity i stale używany na wielu król. klinikach. Ostrzega się przed

naśladownictwem. Puszka K. 1.20 i K. 2.18. Próbkę z broszurą o prawdziwym płynnym i bardzo smacznym środku „Biomalz“ wysyła na żądanie wszystkim interesowanym bezpłatnie Chem. f. abryka Braci Paternann, Teltow-Berlin - 204



straty. Przyszło to razem z owym podnoszeniem kapitału zakładowego, które i u nas jest tak ulubione, a które tylko wtenczas ma sens, jeżeli kapitał wpłaca się rzeczywiście gotówką, i jeżeli zamierzone są interesy niewątpliwie pewne na czas długi. Cóż dopiero mówić o tego rodzaju podnoszeniu zakładowych kapitałów, że udziałowcy swe znaczne wkłady składają w banku w miejsce gotówki, poczem bilans wykazuje obłudnie, że kapitał z ową wyższą sumą pokrywa się, gdy w rzeczywistości zrobiono tylko manipulację ksiązkową, według której po jednej stronie figuruje ów kapitał wysoki, żądający wyższej akredytywy we wielkich bankach, a po drugiej — wyższy dług banku we wekslach.

✱ **Akcje Towarzystwa Karpackiego** notowane dotąd na giełdzie w Lille, będą wprowadzone wkrótce na giełdę paryską. (m)

✱ **Górka, Tow. akc. fabryki cementu w Sierszy.** Rada zawiadująca fabryką cementu „Górka” w Sierszy uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu akcjonariuszy, zwołanemu na dzień 25 kwietnia br. wniosek na wypłacenie za rok 1913, 5% dywidendy tj. po 10 kor. od akcji, a to po poczynieniu znacznych odpisów, oraz po statutowem dotowaniu funduszu rezerwowego.

✱ **Z działalności Kółek rolniczych.** Udziały na nowo składnicę. Na składnicę w Rzeszowie nadesłano dotychczas kor. 525.25. Na składnicę w Starym Sączu złożono kor. 11.000.

Nowe Kółka rolnicze zawiązały się w następujących miejscowościach: Nowosielskie szlacheckie (pow. Bóbrka), Dąbrowica (p. Bochnia), Wola debińska (p. Brzesko), Biały Potok (p. Czortków), Jasienica suńcz. (p. Dobromil), Józefsbęrg (p. Drohobycz), Kipszna (p. Grybów), Jagonia (p. Kamionka Strumiłowa), Wólka sokołowska (p. Kolbuszowa), Jaszczew (p. Krosno), Widacz ad Targowiska (p. Krosno), Żarnowiec (p. Krosno), Wola komborska (p. Krosno), Kasinka mała (p. Limanowa), Wola skrzydańska (p. Limanowa), Hołosko małe (Lwów), Judaszówka ad Jelna (p. Łańcut), Brzyska wola (p. Łańcut), Dąbrowki (p. Łańcut), Kielków (p. Mieles), Ziempińów (p. Mieles), Łukowiec żurowski (p. Rohatyn), Eleonorówka (p. Skala), Kaimów (p. Tarnobrzeg), Glinik zaborowski (p. Strzyżów), Zastawie (p. Tarnopol), Zabłędza (p. Tarnów), Zazdrość (p. Trembowla), Pozowice (p. Wieliczka), Beremowce (p. Zborów), Podhorce (p. Złoczów), Lipowa (p. Żywiec).

✱ **TARNÓW.** (Kor. wł.) Towarzystwo zaliczkowe. Mały przed sobą sprawozdanie dyrekcyj Tow. zaliczkowego za r. 1913, zamykające 43 rok istnienia Towarzystwa. W ostatnich dwóch latach Tow. odczuło na sobie wszystkie skutki zaszłych klęsk, grozę położenia ekonomicznego i miało przytem sposobność poznania wrogów swych tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, bardziej groźnych. Podobnie jak większość towarzystw, Tow. zaliczkowe przeżywało zwycięstwo ten rok niedoli, lecz i utrzymało się w przekonaniu, że zleńczenie się w jednej, silnej instytucji pieniężnej własnej, któraby zaspakajała potrzeby towarzystw i tem samem położyła kres zakusom obcym, jest obecnie najbardziej piekącą kwestią. Przecież mimo przesileni i trudności, Tow. ani na chwilę nie przerwało pracy i zarząd był zawsze w pogotowiu z pomocą kredytową dla stowarzyszonych; pomoc ta mogłaby być wydawniejsza, gdyby chęci zarządu nie były krępowane skutkami przebytych klęsk.

Z końcem r. 1913 Towarzystwo liczyło członków 1784 z sumą wpłaconych udziałów 140.208 kor. na sumę deklaracji 214.159 kor. Kontyngent członków stanowi: instytucji i spółek 7, kupców i handlarzy 121, przemysłowców 25, rzemieślników 92, umysłowo pracujących 251, właścicieli dóbr 19, właścicieli realności 592, rolników 677.

Rachunek bilansu przedstawia się następująco: w stanie biernym: udziały 140.208 kor., fundusz rezerwowo 96.878 kor., rezerwy na straty 3.461 kor., wkładki oszczędnościowe 1.134.575 kor., reeskont 545.670 kor., odsetki pobrane na 1914 r. 14.453 kor., rachunek Banku krajowego 36.013 kor., zysk 13.689 kor.; zaś w stanie czynnym: pożyczki na skrypta 765.411 kor., pożyczki wekslowe 1.082.288 kor., pożyczki zaskarżone 22.831 kor., rachunek bieżący 6.283 kor., nieruchomości 18.038 kor., lokacje funduszu rezerwowego 63.800 kor., odsetki wypłacone na 1914 r. 4.007 kor., koszty administracji 4.597 kor., koszty procesowe 1.003 kor., gotówka z 31 grudnia 1913 r. 16.649 kor., zaś ogólny obrót kasowy 19.897.577 kor. Koszty administracji wyniosły sumę 28.382 kor.

Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie dyrekcyj do zatwierdzającej wiadomości i uchwaliło zarządowi absolutorium, przeznaczając z czystego zysku w kwocie 13.689 kor. na cele dobroczynne i oświatowe kwotę 1.000 kor. Wybór nowego zarządu nie przyniósł żadnych zmian, w czym okazuje się także zaufanie członków do zarządu, rekrutującego się przeważnie ze sfer mieszczańskich. Wybrani zostali: Paszcza W., Eustachiewicz A., Arvay W., Baum K., Kaempi A., Lalicki L., Brach W., Keyha H., Michalski St., Dudziński K., Kościółek J., Schubert J., Sokulski K.

✱ **Z targu cukrowego.** Na światowych targach nastąpiła znaczniejsza niższa tak surowca, jak i rafinady. Na niższe te wpłynęły niezwykle wysokie dostawy na targi z wyspy Kuby. Ogólnie jest przekonanie, że tegoroczny kubański zbiór przekroczy 24 miliony metrycznych cetnarów. W Austrii stosunki dla przemysłu cukrowego ukształtowały się niepomyślnie, gdyż wywóz do Malej Azji, do północnej Afryki i do Szwajcarii nadzwyczajnie osłabł. W domach skladowych w Tryeście są bardzo znaczne zapasy cukru zgromadzone, na które na razie niema zbytu. Tak samo osłabł wywóz cukru austriackiego do Grecji. Pod wpływem obniżenia się cen, cukrownie kontraktują obecnie cukrowe buraki po niższych cenach, aniżeli w roku ubiegłym, a różnica wynosi mniej więcej 10 do 15 halerczy. Surowiec, który w ciągu ubiegłego miesiąca notował mniej więcej w granicach kor. 21.50, spadł obecnie poniżej kor. 21.— i obraca się w granicach kor. 22.50 do 20.80.

Tarnopol, 18 marca.

Ceny zboża i artykułów spożywczych z ostatniego tygodnia.

Ceny zboża i artykułów spożywczych w ostatnim tygodniu na tutejszym rynku przedstawiały się następująco: Pszenica od kor. 23.— do 25.—, żyto kor. 17.— do 18.50, jęczmień kor. 14.80 do 17.—, owies kor. 15.— do 17.—, wyka od kor. 17.50 do 20.—, bobik kor. 18.— do 19.—, groch pastewny kor. 15.— do 17.—, groch do gotowania kor. 18.— do 22.—, groch Wiktorya kor. 24.— do 26.—, fasola kor. 26.— do 30.—, hreczka k 17.— do 21.—, koniżyna czerwona 180.— do 260.—, koniżyna biała kor. 150.— do 240.— k., rzepak od k. 28 do 30— k., rzys 13.— do 20.—, siemię konopne 18.50 do 19.50 kartofle jadalne 7.20 do 8.90, siano do kor. 8.—, słoma do kor. 4.60 za 100 kg spirytus 100 proc. kontyngentowy za 1 hektol. — kor., nadkontyngentowy — kor. Mąka pszenna nr. I za 100 kg. 39.50 kor., żytina pyłowana kor. 32.50, razowa kor. 22.— h., chleb żytni pyłowany i kg. 32 hal., żytni razowy 24 h., mięso woł we (krowie) i kg. do kor. 1.60, cielęc do kor. 1.80, wieprzowe do kor. 2.24, mięso baranie i kg. do 0 kor. 00 h., masło i kg. od kor. 3.— do 4.20, jaja 1 kopę kor. 3.60.

Spęd na targ tygodniowy i ceny bydła: Na targ spędzono: koni 346, buhajów 12, krów 106, jałown. 34, cielat 23, świń 586, owiec i kóz — Płacono żywy towar za 1 kg. buhaje rzeźne od hal. 74—84, krowy chude na opas od hal. 50—60, krowy z paszy od hal. 60—68, krowy tuczne od 78—82, jałownik chudy od hal. 54—64, jałownik z paszy od hal. 68—74, jałownik tuczny od hal. 78—82, cielęta posiednie od kor. —64 do —68, cielęta lepsze od —69 do —74, prosięta od kor. 1.56 —1.90, podświnki chude k. 1.20 do 1.40, świnię mięsne od kor. 1.06 do 1.16, świnię na słoninę od kor. 1.18 do 1.26.

Rozmaitości.

✱ **Schwytanie sufrażystki przebranej po męsku.** W przedsiemku parlamentu aresztowano w tych dniach jakąś niskiego wzrostu kobietę w męskim przebraniu. W kieszeni jej ubrania znaleziono harap. Śledztwo wykazało, że była to jedna z wielbicielki pani Pankhurst. Czekająca ona na sposobność obicia któregoś z ministrów. Nazywa się Katarzyna Wilson. Przeprowadzono na policję znaną, że chciała obić Asquitha lub ministra spraw wewnętrznych. Skazano ją na sześć tygodni przymusowych robót.

✱ **Ciekawy konkurs.** Istnieje w Anglii „University Correspondent”, pismo, poświęcone sprawom szkolnym, które, najkonięczniejszych „byków” z zadań i wypracowań szkolnych. Pismo to rozpisuje konkurs na najlepsze kwiatki stylizacyjne i ogłosiło je. Są między nimi rzeczy wręcz klasyczne, jak: „Juliusz Cezar został zamordowany w kinematografie”. — Pewien młody matematyk pisze, iż „trójkąt to jest kwadrat o trzech bokach”. Inny twierdzi, iż „strefa uniarkowana jest to ta strefa, w której ludzie piją tylko wodę”. Przyszły agronom ogłasza, że „jeśli się chce uniknąć, aby mleko skwaśniało, najlepiej pozostawić je w krowie”. Minister wojny, to jest duchowny, który w koszarach wygłasza kazania — opowiada inny, któremu pomieszały się pojęcia, jako że „minister” znaczy po angielsku także duchowny. A pewien młody psycholog oświadcza: — Dwuznaczność polega na tem, iż się niechęćcy mówić prawdę.

✱ **Spór o modę.** Pewna ilość pań z paryskiego towarzystwa zaprezentowała przeciw panoszącej się coraz bardziej modzie, wchodzącej coraz bardziej w granice ekstrawagancji, groteskowości a przytem i nieprzyzwoitości. Protest paryskich pań zrobił bardzo korzystne wrażenie, wobec czego wielkie firmy paryskie postanowiły zmanifestować, że się z niemi solidaryzują. Kilka pań otrzymało od wielkich firm paryskich listy, oświadczające, iż firmy te zawsze były przeciwne ekscesom nowej mody, musiały się jednak wbrew woli do niej stosować. Zaznaczyły jednak trzeba, że dziewięć dziesiątych warjackich toalet, sukien, rozciętych ponad kolana i zanadto akcentujących kształty ciała robiono dla Amerykanek. Te klientki zamorskie ponoszą winę zepsucia i wypaczenia paryskich mód. Jednym słowem, wielkie firmy paryskie całą winę zrzucają na Amerykanki.

Jestto chytry wykręt a niezbyt zręczny. Amerykanki z pewnością nie dadzą długo czekać na odpowiedź, a paryskie firmy mogą teraz „bekać”.

✱ **Norweski parowiec obrabowany przez Chińczyków.** Z Hongkongu donoszą, że norweski parowiec „Childar” płynący z balastem został obrabowany przez znajdujących się na jego pokładzie dwustu pięćdziesięciu Chińczyków. Kiedy statek znajdował się w zatoce Bias na południowy wschód od wyspy Mendora, Chińczycy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na kapitana, załogę i europejskich pasażerów i skrepowali ich. Piraci zawładnęli maszynami i obrabowali statek; wkrótce podpiłynęli trzy dzionki, na które korsarze wladowali zabrawany łup i odpłynęli. „Childar” wrócił do Hongkongu.

✱ **„Postrach chłopów przed dwustu laty.** W „Berl. Tagblatt” czytamy: — Brzmi to dziwnie, potwierdzone jest jednak nie tylko przez tradycję ale i przez zapiski pewnej rodzinnej kroniki probostwa, iż przed dwustu laty w okolicy Rhön „boa dusiciel” był postrachem ludności i został dopiero po dłuższym czasie zabity. Pamiętka tego zdarzenia jest istniejąca dotychczas w tamtych stronach „buk węzowy”. Otóż w roku 1714 leśniczy Melchior Lins ujrzał w swoim rewirze niedaleko zamku Schwarzentels wygrzewającego się na słońcu wielkiego węża, który na widok leśniczego pierzchnął w krzaki. Lins, który ze strachu stracił przytomność, nie strzelił, przeszkukując krzaki, trzeciego dnia znowu zobaczył węża ale nie mógł do niego strzelić. Czwartego dnia pełne urwogi parkianie wiewiórki wskazały mu węża, który leżał wyciągnięty na długiej, zwisającej gałęzi. Mimo przerażenia Lins tym razem strzelił. Trzask wśród gałęzi naprowadził go na myśl, że cilybił i że wąż chce się rzucić na niego. Przerażony rzucił się do ucieczki i schronił się do leśniczówki, gdzie zemdał; ponieważ to był już starszy człowiek, wzruszenie tak nim wstrząsnęło, że dostał gorączki i umarł. Przed śmiercią jednak zdołał powiedzieć o tem, co się stało, wskutek czego kilku odważniejszych ludzi udało się na poszukiwanie do lasu. Kiedy węża znaleźli, ruszał jeszcze ognem. Leśniczy trafił węża w odległości metra od głowy. Był to „boa constrictor”, który prawdopodobnie uciekł z jakiejś menażerii. Wąż miał przeszło trzy metry długości. Wypchano go i znajduje się dzisiaj w przyrodniczym muzeum w Kasseli.

✱ **Rezygnacja Don Jaimesa.** Pewne pismo hiszpańskie donosi, iż Don Jaime, syn i spadkobierca Don Karlosa, zrezygnuje ze swych pretensji do hiszpańskiego tronu. Karliści zostaną wezwani do uznania dynastii króla Alfonsa i wraz ze skrajną prawicą utworzą wielkie katolickie stronnictwo pod przewodnictwem Maury. Chodzą też wieści, iż Don Jaimes ma się ożenić z angielską księżniczką Wiktorią Patrycją of Connaught, któraby przeszła na katolicyzm.

Gdyby się ta wiadomość sprawdziła, zakończyłby się ostatecznie długi okres walk stronnictw, dążących wręcz do wojny domowej. Karliści od 1872 r. rościli sobie prawa do tronu. W marcu 1872 r. zjawił się pierwszy manifest karlistycznego stronnictwa, w którym ogłoszono królem hiszpańskim Don Karlosa, księcia Madrytu. Następstwem tego było powstanie karlistów w kwietniu 1872 r. Wojska karlistów zostały jednak pobite przez generała Morionesa, lecz kiedy w lutym 1873 r. król Amadeo Don Karlos chciał złożyć koronę, znowu wybuchły zamieszki karlistów. Ze zmienną szczęściem prowadził Don Karlos wojnę, która ostatecznie skończyła się jego porażką w 1875 r. Od tego czasu zabroniono Don Karlosowi wstępu na hiszpańską ziemię; Don Karlos nie występował już politycznie i w r. 1909 umarł w Verese. Spadkobiercą był jego syn Don James de Bourbon. W życiu politycznym brał on mały udział, tem większe przeto wrażenie sprawiła odezwa, jaką wydał 1910 r. a w której zwracał się do klerikalnych senatorów i posłów z przypuszczeniem, iż wkrótce już siądzie na hiszpańskim tronie. Ale manifest ten nie miał żadnych następstw. Książę w rzeczywistości bawił się tylko i robił dług.

Don Jaimes urodził się w roku 1870, wychował się w akademii wojskowej w Wiener Neustadt, nie służył jednak w wojsku austriackim — jak mówią, z powodu intryg madryckich — lecz wstąpił do wojska rosyjskiego i służył

Lwów. Hotel SANS-SOUCI
ul. Szajnoch, róg Sykstuskiej.
Komfort. Ceny umiarkowane.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwą **Herbatę rosyjską** ziołotu majowego — poleca Dom eksportowy **W. ADAMOWICZA** w BROADACH 7 (na pogran. rosyjsk.)
(Familiina bardzo dobra zŁ 1.40)
(Melange de Moskau w or. op. 2.50)
(Imperial cesarska w or. op. 3.50)
(Okrucny znal. herb. kwiat. 1.20)
(Herbata cejlońska . . . zŁ 2.—)
Z Brodów! Grzybki litew. b. czapczki 1 kg. zŁ. 4.50
Kawa Ceylon palona za pom. gor. pow. 1/2 96 ct. i 1.30 zŁ. kg

ZAWIADOMIENIE! 6010
Dom Bankowy ROHATYN i ULAM
urządził w własnym gmachu, ul. 3-go Maja 12.
SKARBIEC (Safes-Deposits)
ze wszystkich stron opancerzony, według najnowszych zdobyczy techniki zabezpieczony. — W skarbcu tym znajdują się schowki rozmaitej wielkości, które wynajmuje się PT. Publicznosci pod nader korzystnymi warunkami, do przechowywania przedmiotów wartościowych itp. Absolutna pewność i dyskrecja, największa dogodność przy manipulacji. — Z poważaniem
Rohatyn i Ulam
Dom bankowy — ul. 3-go Maja 12.

Najlepszy i najtańszy z fabryki „Stanisława” **Strudel**
Lwów, ul. Gródecka 121
Telefon 2336/11.

Kawa palona
zapomocą gorącego powietrza z własnej elektrycznej palarni ściśle podług zasad hyg. znakom. w smaku i arom.
Co dzień świeżo palona.
1/2 kilo kawy palonej Melange nr. I.—k.—gr.— nr. II. 2 k.—gr.— nr. III. 2 k. 30.— nr. IV. 2 k. 60 gr.— nr. V Melange cesarsk. najlep. 3 k.—gr.— poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
WE LWOWIE,
ul. Teatralna 3
naprzeciw katedry.

PLANSE i ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE, zakładanie i prowadzenie ksiąg, inwentarze, rozliczenia, rewizje bilansów, wykonuje 4442

ALEKSANDER SCHMALZ
BIURO BUCHALTERYJNE i HANDLOWE
Lwów — ulica Nabelaka liczbą 11.

1225
CZY się Pan już siebie kiedykolwiek spytał, dlaczego są tylko sauce pod nazwiskiem „Worcestershira”.
W nadziei, że ten sauce przez publiczność błędnie bywa za oryginal „LEA & PERRINS”. Etykiety i flaszki naśladuje się jak daleko prawo na to pozwala.
Proszę nigdy nie żądać „Worcestershira” albo „angielskiego saucu”, tylko wyraźnie „Lea & Perrins”, proszę też uważać przytem na podpis, etykietę i opakowanie.
Białe nazwisko na czerwonej etykiecie
Lea & Perrins
jest znakiem oryginalnej i prawdziwej WORCESTERSHIRE SAUCY.

w buzarach grodzieńskich w Warszawie. Z tym pułkiem odbył kampanię rosyjsko-japońską. W Warszawie dobrze był znany. Jednym z jego największych tryumfów było wygranie na loterii „premijowej” głównej wygranej w wysokości dwustu tysięcy rubli.

Przymusowe karmienie sufrażystek. Herostratesowej sławy sufrażystka angielska Mary Richardson, odsiadująca teraz zasłużoną karę sześciu miesięcy więzienia, jest znakomicie obznajomiona z angielskimi więzieniami dla kobiet. W piśmie „Suffragette” ogłosiła coś w rodzaju pamiętnika, w którym szczegółowo opisuje przymusowe karmienie, praktykowane w więzieniach na sufrażystkach. W więzieniu ulfolloway odbywa się przymusowe karmienie dwa razy dziennie — pisze Richardson. — Ja sama znosiłam nieraz tę torturę i proszę wszystkich, którzy wierzą w się modlitwy, aby w tych godzinach — o 9.30 i o 4.30 — modlili się, aby ewentualne kobiety jaknajprędzej zostały od tej tortury uwolnione i aby naród nasz prosił o przebaczenie za zbrodnie, które się dopuszcza, poddając kobiety tej barbarzyńskiej i okropnej torturze. Niektórzy ludzie twierdzą, iż cierpienia przymusowego karmienia są mniejsze, jeśli się nie stawia oporu. Ale ten opór stawia się, ponieważ ból wyprowadza człowieka z równowagi a nerwy wzrokowe, uszu i całej twarzy sprawiają taki ból, że człowiek musi wszelkimi siłami się bronić. Prócz tego opór stawia się jeszcze z jednej przyczyny. Przymusowe karmienie jest nadużyciem moralnym i straszną torturą zarazem a znieść to dobrowolnie byłoby zbrodnią.

Przymusowe karmienie zaczyna się walką z ośmiu lub dziewięciu dozorczykami. Przeważnie ulega się przemocy i pada się na ziemię; dozorczynek podnoszą więzioną oktyk, rzucają na łóżko, chwytają za ręce i nogi, trzy kobiety siadają na nogach, inne trzymają za ręce, jeszcze inne gniotą brzuch. Następnie zawijają więzioną w prześcieradła i w tej chwili zjawia się lekarz, wprowadza ostrożnie rurkę gumową w nozdrza, silnie wbiła ją głębiej, przez co powstają skaleczenia i zapalenia i wprowadza długą na metr rurkę w przewód pokarmowy i wlewa lekarstwo lub pożywienie. Wreszcie wyciąga lekarz rurkę i odchodzi, po nim odchodzą dozorczynek i dyszą ciężko, wóół ogłuszona leży na łóżku ofiara z twarzą załamana. Po siedmiu godzinach rozpoczyna się tortura na nowo.

LITERATURA I SZTUKA.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału III, na którym przedstawiono komunikaty: 1. H. Dziedziński: „Badania nad budową narządów kopulacyjnych u owadów dwuskrzydłowych”. 2. Z. Wójcicki: „Profazy karjokinezy somatycznej u Yucca recurva i Xanthium spinosum”. 3. Fr. Staff (przedstawił p. J. Tur.): „O zniszczeniach przewodu pokarmowego u ryb”. 4. W. Roszkowski (przedstawił p. J. Tur.): „Zniszczenie czulków u Limnaea palustris Müll”. 5. Wł. Gorczyński: „O depresjach radiacyjnych”. 6. Fr. Włodarski (przedstawił p. S. Dickstein): „Przyczynki do teorii krzywych kolowych rzędu 3-go”. 7. W. Siemaszko (przedstawił p. B. Hryniewiecki): „Badania grzyboznawcze w gub. Wileńskiej”. 8. H. Lachis (przedstawił p. J. Sosnowski): „Adsorbacja w obecności dwu adsorbentów. Część II”.

W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału, na którym p. Br. Chlebowski przedstawił pracę p. Kazimierza Wójcickiego p. t.: „Jedność stylowa utworu poetyckiego”. Dzieło sztuki jest wyodrębnione, zamknięte w sobie całością, stanowiącą zespół elementów, powiązanych przez pewne stosunki. Niektóre z tych elementów silniej wiążą się ze sobą i wiążą całość utworu, np.: postaci, akcja i t. p. Czynnikiem jedności utworu o odrębnym charakterze jest styl. Jedność stylowa utworu, będąca najlepszą miarą wartości dzieła, polega na uwzględnieniu w utworze wymagań stylowych artysty, tematu, materiału, rodzaju poetyckiego. Historia literatury jako historia sztuki bada ewolucję stylu.

Oświata i szkoły.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę dnia 22 b. m.: Bolechow: S. Paluch, Katedra na Wawelu. — Brody: Z. Żurawski, Humor w dawniejszej literaturze polskiej. — Brzeżany: K. Lewicki, Co i jak czytać należy? — Czortków: A. Lenczowski, Kwestia wschodnia. — Delatyn: dr. W. Schreiber, Ja kbroń się w domu przed chorobą zakaźną? — Dobromil: M. Kochman, Włochy. — Drohobycz: E. Wagner, Współczesna myśl francuska. — Horodenka: F. Brzeziński, Teoria Darwinizmu. — Jarosław: dr. W. Nowak, Jak powstały góry? — Kalusz: R. Wacek, Z podróży po Hiszpanii. — Kolomyja: dr. S. Bryła, Z podróży po Chinach. — Komarno: A. Cehak, Mitologia o Wandzie we współczesnym dramacie polskim. — Mościska: K. Krzyżstowicz, Parzy. — Podwołoczyska: dr. S. Dawid, O hygienie życia codziennego. — Przemysław: J. Willer, Kościuszko w literaturze niemieckiej. — Sądowa Wisznia: A. Tarnawski, Skutki odkryć geograficznych na polu gospodarczym. — Sokal: B. Pochmarski, Poezja Wyspiańskiego i jej znaczenie. — Stanisławów: J. Blauth, Źródło elektryczności. — Strzyżów: A. Grzele, Klasycyzm warszawski. — Sniatyn: ks. J. Łabęński, Książę Józef, życie i charakter. — Trembowla: W. Kisielewski, Chemia, jej pojęcie i znaczenie dla nas. — Złoczów: dr. G. Roszkowski, O najnowszych formach związków między narodowych.

We Lwowie w niedzielę dnia 22 b. m. doc. przyw. nniw. dr. A. Chybiński: Jan Sebastian Bach (z ilustr. fort.). Zakład fizyczny uniw., ul. Długosza 8. Początek o godz. 5 popołudniu.

KRONIKA SPORTOWA.

Dziś: Wykład p. J. K. Michałewskiego (z obrazami świed.) p. t. „Zarys rozwoju lotnictwa” w sali VII Politechniki (parter) o g. 7 w.

Koło cyklistów młodzieży szkół średnich T. Z. R. urządziła we środę, 25 bm. wycieczkę drogą stryjską. Wyjazd z rogatki stryjskiej o g. 2.30 pop.

Blizetyna śniegowa K. T. N. Sławsko 20 marca godz. 5 pop. Temperatura plus 4 st. C. Dolina i dolne stoki gór wolne od śniegu, szczyty tylko ośnieżone. Ostatni śnieg padał 11 bm. Pogoda piękna.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoń odbędzie się we wtorek 24 marca o godz. 6.30 wieczorem, a w razie braku kompletu — bez względu na liczbę zebranych członków o godz. 7-mej wieczorem w auli liceum im. Król. Jadwigi, plac Akademicki.

Trzęsiska dzisiejszego odinka sportowego na str. 14 15 „Święty Hubert, czy św. Eustachy?”

Nowa gwiazda w amerykańskim sporcie lekkoatletycznym jest obecnie Alwa Richards. Osiągnął on w różnych odgalezach lekkiej atletyki tak znakomite wyniki, że dziś już brany jest w rachubę jako jeden z prawdopodobnych zwycięzców w pięciu i dziesięcioboju podczas I. rzysk olimpijskich w Berlinie. Oto niektóre jego rezultaty: rzut kulą 13.74 m., skok w dal 7.455 m., skok w wyż. 1.935, skok o tyczce 3.38 m., bieg 100 yard. 10.8 s.

Sport w Chiaczu. W Pekinie odbywają się co roku

zawody lekkoatletyczne między oddziałami marynarki, przydzielonymi do poselstw. Tego roku w zawodach drużynowych wygrała Ameryka przed Belgią i Anglią. Reprezentantom Austrii dostało się czwarte miejsce. W zawodach jednostkowych jednak, a mianowicie w biegu na 100 i 300 yard a także w skoku w wyż zwyciężskim był Austriak Szalay.

Bieg na przełaj w Kopenhadze. Duński bieg na przełaj odbył się przed kilku dniami w lasach królewskich z bardzo licznym udziałem uczestników. Mimo bardzo złej pogody współzawodnikom towarzyszył król kouno. Latwe zwycięstwo odniósł Vigo Petersen, który przebiegł 8 klm. przebiegł w 29 minutach 52 sek. Najbliższe miejsca zdobyli: Christiansen w 29:37 i F. Petersen w 29:39. W biegu drużynowym zwyciężył J. C. Arbeidernes 67 punkt. przed Kopenhaskim Tow. footballowem.

Z lotnictwa. Protest przeciw lotowi dookoła świata, proponowanemu przez komitet wystawy panamerykańskiej i popieranemu przez Nowojorski Aeroklub wniosła na swoim zgromadzeniu amerykańska Aeronautic Society. Zastępca Curtisa, Wright, Moisan i Sleane wskazywali energicznie na małe prawdopodobieństwo pomyślnych rezultatów i mogące wyniknąć z takiego lotu szkody. Zamiast lotu naokoło świata ma się też odbyć lot przez północną Amerykę lub zawody lotnicze na przestrzeni Nowy Jork—kanal Panamski a stąd do San Francisco.

Francuski lotnik Garaix odbywa w dalszym ciągu na lotnisku w Chartres loty wysokości z pasażerami. Niedawno też osiągnął nowy światowy rekord wysokości z 7 pasażerami. Wziął się francuskim dwupłatowym samolotem Schmitta zaopatrzoną w motor Gnom o sile 160 HP do 1600 metrów. Oficjalnego rekordu z siedmiu pasażerami dotychczas nie postawiono. Garaix więc jest obecnie posiadaczem następujących światowych rekordów wysokości: z trzema pasażerami 3300 metrów, z czterema pasażerami 3150 m., z pięcioma pasażerami 2250 m., z sześciu pasażerami 1750 m. i z siedmiu pasażerami 1600 m. Światowy rekord wysokości z dwoma pasażerami zawsze jeszcze należy do Illnera (5011 m.); nie przewyższył też jeszcze nikt światowego rekordu wysokości w pojedynkę, mianowicie 6150 metrów. Zmarły tragiczną śmiercią Francuz Perreyon osiągnął światowy rekord wysokości z jednym pasażerem, wznosząc się do 4960 metrów.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:

Na bursę dla dziewcząt Im. Felcji z Wasilewskich Boherskiej:

Zamiast wieńca na trumnę śp. Karola Matlasy, męża, ojca i dziadka, składa żona kor. 10. Maria Sydorowa kor. 5, Zofia Sydorówna i Filip Bazylewicz kor. 10, rodzina Bałasów kor. 10, Grabowski kor. 10.

Na T. S. L. Adolf Haas kor. 2.

Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. we Lwowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Jaworskiego kor. 20.

Zamiast wysłania kondolencji po śmierci śp. Stan. Chłopińskiego, I. Biedermannowie z Chodorowa kor. 1.

Zamiast telegramu kondolencyjnego z powodu śmierci ś. p. Ludwika Gładzieńskiego w Samborze, Andrzejowie Rakowie z Ilonoraki kor. 2.

Jadwiga Pawłowska z Krosna k. 4.

Na krosy wschodnie T. S. L.: J. W. odsetki wygranej w karty kor. 1.

Na Brata Alberta. Maria Endersowa kor. 4.

Na Macierz szkolną w Cieszyule.

Po 2 korony uiszcili: Brania F., Drabik J., Głaz W., Holdys J., Kwiatkowski J., Lipa F., Łacki L., Pezda J., Skurczyński A., Sajek Fr., Turbak St., Wolańczyk Fr., Wolańczyk J., Wójcicki St. — razem 28 koron.

Po 1.50 kor.: Koziół St., Sowa L., Winiarski St. — razem 4.50 kor.

Po 1 kor.: Borowiec F., Czaia J., Gruszczyński J., Kulaga Fr., Krzysztyński J., Ledwina A., Ochoń J., Pasadyn P., Prade J., Paź J., Paluch J., Rogalski M., Skocz Wł., Skop Szcz., Walaśzek J., Wiacek J., Watracz P., Wawruszczak J., Serwiński W., Zagaja J., Zawada M., Zieliński J. — razem 22 kor. — Ogółem 54 kor. 50 gr.

K. Podbielski z Gwoźdźca zebrane pomiędzy znajomymi kor. 1.92.

Mieczysław Zarzecki zebrane w dniu 8 bm. w Rzeszowie na uroczystości dr. Ottona Loewyego, lekarza pow. w Tarnobrzegu kor. 40.

Romanek i Aniela D. kary zebrane w czasie obiadów kor. 4.06.

Klasa IIb. I gimn. w Rzeszowie z okazji imienin gospodarza klasy p. profesora Józefa Romana kor. 10.

Uczniowie gimn. w Brodach zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. dr. Ferdynanda Matzury, katechety gimn. kor. 28.

Na drużynę Skautów (do dysp. nac. Związku): Zdzisław Dietrich von Stein zebrane przy kolacji u PP. Zwolińskich kor. 7.10.

Na ołtarz Serca Jezusowego w kościele Ełbioty:

Celem uczczenia imienia ukochanego ks. katechety Józefa Janusiewicza, uczennice szkoły im. Staszica we Lwowie kor. 15.

Na nędzę wyjątkową do dyspozycji Red. „Słowa” (dla Ulrycha):

Maria Fligierska z Poznania k. 2.06.

Na budowę kościołów w Galicji wschodniej:

M. B. z Dukli zamiast mszy św. za duszy śp. brata Józefa i siostry Józefy, kor. 4.

Na nędzę wyjątkową (do dyspozycji redakcyi „Sl. Polsk.”):

M. B. z Dukli zamiast mszy św. za duszy śp. brata Józefa i siostry Józefy, kor. 4.

W pięknej okolicy górskiej

klimacie bardzo łagodnym, uznanej przez powagi lekarzy profesorów za nadającą się do leczenia na stację klimatyczną, w Mszanie dolnej w pobliżu Chabówki 2 godziny koleją od Zakopanego (stacja kolejowa i poczta w miejscu)

są do sprzedania natychmiastowego domy większe i mniejsze za bardzo umiarkowane ceny. 6319 Szczegóły w kancel. adw. Wedrychowskiego w Mszanie dolnej.

OBRAZY

najwybitniejszych malarzy polskich poleca tanio

SALON SZTUKI POLSKIEJ

LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 3, II p. 6429

Otwarty codzien. od 11-1 i od 1-5. W niedz. i święta od 11-1.

Pierwszorządna, największa i znakomicie prosperująca

Fabryka uszczelnień dławikowych

zaangażuje dla Galicji i Bukowiny

zdołnego w tym przemyśle, dobrze wprowadzonego zastępcę, władającego językiem niemieckim.

Warunki wedle mowy. Oferty w języku polskim i niemieckim uprasza się nadsyłać pod szyfrą D. L. 3995 Haasenstein & Vogler, Praga, Ferdinandstr. 4. 1790

Używane maszyny do pisania

wszelkich systemów tanio do nabycia.

Pierwszorządny zakład reperacyjny

wszelkich maszyn biurowych. 6466

L. Dubieński, Lwów, Chorażczyzna 5.

SKRNA — możne materiały dla panów i pań najlepiej i najtaniej sprowadzać można z pierwszorzędnego domu wysyłkowego

Frackop Skorkovsky i Syn

HUMPOLEC 018

Wielki wybór. Próbkę na kadełko franco. Nowe lenie próbki już się wysyła. CZECHY.

Skład drzewa

Państwa Skole

ul. Gródecka L. 189, Telefon L. 214

poleca od dziś

DRZEWO OPALOWE

BUKOWE RĘBANE zdrowe i suche

od 25 centnarów wyżej

na 3 części rżnięte po Kor. 1:35

„ 4 ” ” ” ” 1:40

drzewo polanami nierębane „ 1:15

za jeden centnar (50 klgr.) wraz z dostawą do domu.

6389

Dziekanat Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ogłasza

KONKURS

do 31. marca 1914, na 2 posady asystentów przy katedrze Inżynierii rolniczej z wynagrodzeniem rocznem w kwocie 1400 — 1700 koron. Jedną z tych posad dla ukończonego słuchacza Wydziału budowy maszyn będzie nadana przez Grono profesorów na 2 lata, druga dla ukończonego słuchacza Wydziału inżynierii wodnej do końca września 1914. 620*

HOTEL GEORGE'A

Dawna szwema w Hotelu George'a została na nowo otwartą. Wydaje się śniadania, obiady, kolacje i rozmaite przekąski zimne i gorące. Piwo pilzenské. Wina krajowe i zagraniczne po umiarkowanych cenach. Z poważaniem Zarząd Hotelu. 6274

Instytut buchalteryjny

stow. zarej. z ogr. por.

Lwów, ul. Senatorska 6.

Organizacja rachunkowości. — Stałe prowadzenie ksiąg w lokalu instytutu lub na miejscu, przez delegowanych buchalterów. — Sporządzanie bilansów i sprawozdań rocznych. — Rewizje i ekspertyzy. — Likwidacje i działy majątkowe. — Dyrektor St. Kruszewski 5879

Szyfon Jubileuszowy!

firmy Ludwik Królikowski, Żywiec

82 i 90 cm. szeroki niezrównany w gatunku, jak również wiele innych szyfonów i perkali poleca po najniższych cenach firma LUDWIK KRÓLIKOWSKI w ŻYWCU.

Próbki gotowe do wysyłki. 6456

Rafinerja spirytusu i fabryka likierów JE. ZDZISŁAWA Hr. TARNOWSKIEGO

w Dzikowie (ad Tarnebrzeg)

poleca

6483

Prawdziwą żytniówkę Prawdziwą żytnią starke

palone z czystego żyta we własnej gorzelni

oraz

nalewki owocowe, najprzedniejsze likiery nie
ustępujące markom francuskim i holenderskim

Do nabycia we wszystkich handlach.

Również donosimy, iż począwszy od dnia 28 marca b. r.
co dzień aż do dnia 28 kwietnia br., t. j. przez 30 dni
będzie się palić we własnej gorzelni w Dzikowie spirytus
z czystego żyta, przeznaczony wyłącznie na wódki żytnie.

Najlepszym źródłem informacyjnym w obecnych zakupach jest

BEZPŁATNY PRZEWODNIK LWOWSKI

Zgłoszenia od 1—6 godz. Romanowicza 11, „ANUTA” Pension. 6425

Przez wys. c. k. Namiestnictwo konc.

Dom bankowy i eskontowy Philipp Reich

Wiedeń IX., Alserstr. 18.

a) udziela pożyczki bez kon-
dyktu na płacę
oficerom,

urzędnikom krajowym,
urzędnikom miejskim,
profesorom, urzędnikom
bankowym,
spłatalne w małych ratach miesię-
cznych.

b) Pożyczki regulujące sto-
sunki oficerom
(od kapitana wyżej)
urzędnikom wojskowym,
profesorom,
emerytom,
urzędnikom krajowym,
urzędnikom miejskim,
!! Bez poręki !!

spłatalne w 10, 15 lub 20 latach na
życzenie na przeżycie. Zaliczki na te
pożyczki bez kosztów i narychmiast.

c) !! Osobny oddział !!
dla
! obciążen !

! uzupełnienia !
kaucji małż. wojskowych
aż do najwyższych kwot.

Bez policy! bez kondyktu!

Objaśnienia bezpłatnie!

Bez żadnych kosztów wstępnych!

Godziny urzęd. codziennie od 9—11
i od 3—7. 1186

Telef. 17838.

Adres telegr.: Bankreich.

Mezycyżni! którzy spustre-
gacie przedwcz-
sny zanik siły. Metoda do odzyska-
nia siły męskiej, nie jest żadnym
środkiem tajemnym, nieszkodliwym,
pewny i działający natychmiast. Pa-
tentem chroniony aparat 12 kor.

Instytut higien. Hermann Strasser
Wiedeń II, Praterstrasse 38. S. L. 3441

Automobile

mało używane, są do kupna
w Wiedniu: 35/40 HP, 4-cy-
lindrowy 17.000 kor. — 11/15
HP, 4-cylindrowy 3.200 kor. —
Informacji udziela T. Wiś-
niowski Kraków 11. 3214

Pan

niegdzie nie pożałuje, spro-
wadzając lub osobiście za-
kupując sobie u mnie naj-
pewniejsze higieniczne
specjaln. GUMOWE.

Cheć przekonać, że prześci-
gają wszelkie konkurencyjne
wyroby, daję dla reklamy 20
proc. opustu z cen niżej poda-
nych. Cena 4, 5, 7 i 8 k tuzin.
3-letnia gwarancja za każdą
sztukę. — Do każdego zamówie-
nia dołączam wartościową
niespodziankę reklamową dar-
mo. — Wysyłka za zaliczką
lub poprzednim nadesłaniem
przekazem poczt. lub markami,
dyskr. bez podania zawartości.
Cenniki polskie darmo. Zamiana
dozwol., za nieodp. zwrot należ.
„OLLA” po 4, 6 i 8 kor.
tuzin. S. FEDER, Lwów,
Kotłata 5. 6475

ZARZĄDCA gospod., lat 30,
ukończ. szkoła roi., 10-let-
nią praktyką, poszukuje po-
sady zaraz na ordynarję. Po-
sadę przyjmie zarządcy eko-
nomia lub magazyniera. Łask.
zgł. proszę nadsyłać Szczęsny
Płomieniczak poste rest. Liszki
koło Krakowa. 3447

Stare, używane
sztuczne 6444

ZEBY

precjoza, kupuje, płacąc naj-
wyższą wartość.
STRAUCH. Jubiler,
Lwów, Karola Ludwika 29.
w pasażu, parter.

Mieszkania większe, poko-
je kawaler. lokale handl.,
pomieszkania następujące po-
leca Biuro Gazety Pomieszań
Kopernika 22. Chrzanowskiej
11a, 4 słoń. pokoje, kuchnia,
przedp. elektr. 140 k. Ziemiał-
kowskiego 8-10 eleg. mieszka-
nia najw. komfort, centr. ogrz.
lift, do wynajęcia. 6468

Konfekcja bielizny męskiej i damskiej

wszelkiego rodzaju z dostar-
czonego płótna. Dostawa szyb-
ka i punktualna, tylko odsprze-
dawcom. Ceny najniższe. Fa-
bryka bielizny z popęd. mech.
S. NEUFELD, Wiedeń XVI
Heigerleinstrasse 22. 3445

Dla Reklamy !!

funt wybier. migdałów k. 2—
„najładn. Sułtanek 1—
„rodzynek 1—
„orzechów tłuczonych 1:20
„łuszczonek 1:60
„Czekolady dobor. kraj. 1:40
„fig workowych 40
„cykadki (cedry) 1:60
„cykadki pomarańcz. 1—
„dob. marmol. owoc. 60
wysyła Owocarnia krajowa

Piotr BEREZNIKI. Lwów.

Poleca również najlepsze o-
woce deserowe Jabłka, grus-
ki, Winogrona kurac., pomarań-
cze malinówki, mandarynki,
kalifornijskie owoce kompo-
towe, świeże kalafiory, ana-
nasy, pomidory, zawsze na
składzie, świeże banany. 6485

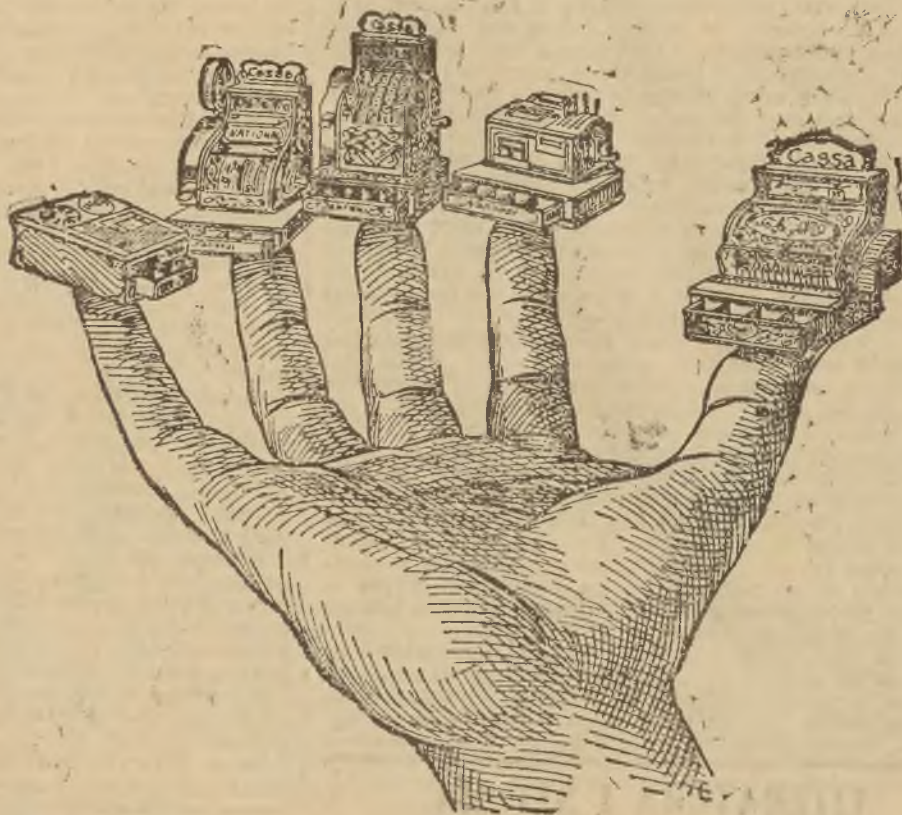


Kroffły sok jałowcowy

dyetetyczny środek, ułatwiający tra-
wienie, wywołuje wypróżnienia i stwa-
rza zdrowy sen. Działa przeciw gro-
madzeniu się kwasów moczowych w
krwi, wpływa na uspokojenie nerwów.
Do 4 tygodni wiosennych i jesiennych
kuracji oczyszczenia krwi. — Flaszka
kor. 1:50. Normalna przesyłka 5 fla-
szek, starczy na 5 tygodni k. 8:70
oplatnie za pobranie przez
I Prager Reformhaus Kroffla
Praga — Smichow. 3446



Oznaka działalności



5 nacyjnych kas kontrolnych po nadzwyczaj tanich cenach:

kasa do zapisywania z aparatem do patrzenia na pieniądze, płytą do płacenia, paskami kontrolnymi, oprawa z drzewa dębowego	100 k
kasa z heblem oznakami kwoty, drukowanymi czekami i pas- kami kontrolnymi w oprawie z brązu	350 k
kasa z heblem, ze sumowaniem, wskazówkami, czekami i pas- kami kontrolnymi, oprawa z brązu	550 k
kasa z heblem, ze sumowaniem przyrządem do drukowania kwitów, na kartki z kuponami oprawa emaliowa	875 k
kasa z klawiszami, ze sumowaniem, wskazówkami, przyrząd do drukowania, oprawa z brązu (bez korby)	550 k

Proszę żądać dokładnego opisu!

National Cash Register st. z ogr. por.,
Wiedeń VII.

Zastępca dla Lwowa: S. Kosiner, ul. Wałowa 31

Samodzielność w Wiedniu

do zdobycia przez zakupno stare-
go renom., dobrze wpraw. labo-
ratorium dla wyrobu farmaceut.
kapsli żelatyn. Wymagany kapitał
25-30 tys. Zgłosz. pod „Magister
Pharm. oder Chemiker 16289” do
Eksped. anonosów Schaleka, Wie-
deń I, Wollzeile 11. 2527

Przez c. k. Namiest. konces.

BIURO 6437

dla spraw wojskowych

Lwów, Kochanowskiego 35,

HENRYK CHROMEK

b. c. i k. registr. wojsk, przed-
tem kapitan 55 p. p.

Welwet 60 cm. szeroki,
czarny k. 1:25 za
metr. w kolo-
rach kor. 1:32. jak również
wszelkie przybory do kra-
wieczyny — poleca w wiel-
kim wyborze po fabrycznych
cenach firma LUDWIK

Królikowski w Zywiec.

6458

Dobre pod gwarancją praw
dziwe

Naturalne WINA

podgórskie

Wysyłam w wypożyczonych
beczkach od 56 litrów wwyż
białe wina stołowe i desero-
we, znakomity gatunek od
hal. 75, 80, 85, 90, 110, stare
wino czerw. od 75—85 h. za litr.
JOSEF HUSNIKS SOHN
właśc. winnic i winiarni Nikels-
burg, Połudn. Morawy. Cen-
nik darmo i oplatnie. 2776

Złoty medal Wiedeń 1912.

Nerwowo osłabieni 3403

mężczyźni

Natychmiastowy powrót osłabionych sił
zapomocą TABLETEK EVATON
Żądajcie zbioru uznań lekarskich. Próbn. k. 4:20,
1/2 kartonu k. 10, cały karton k. 18 za zaliczką,
albo za poprzednim nadesłaniem należytości
przez APTEKĘ ST. MARKUS Wiedeń, III
Hauptstrasse 130/Abt. I.

Do nabycia we Lwowie: Marj. Krzyżanowski apt. Mi-
koł. Grodecka 30. apt. Wewiorskiego, ul. Halicka 5. —
W Przemyslu apt. obwod. Al. Schwarza dost. nadw. —
W Tarnopolu apt. Fil. Freudenthalera rynek. W Stanisła-
wowie: Jana Maciery i Kaz. Armatysa.

Anglja.

Firma eksportowo-importowa w Londynie
przyjmie kilka zastępstw dla wyrobów krajo-
wych, jak również załatwia zlecenia z dzie-
dziny handlowo-przemysłowej. Zgłoszenia tyl-
ko listowne pod 248 przyjmuje Administracja
„Słowa Polskiego”. 6486

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

„JOLANDA” Lwów, ul. Cherażczyzny 22

II piętro.

Prowadzona przez fachową wykształconą za granicą siły, wykony-
wa w najkrótszym czasie najstaranniej — po cenach umiarkowa-
nych, angielskie i francuskie kostiumy, suknie balowe, wizytowe
i spacerowe wedle najnowszych kształtów i wzorów zagranicznych. —
Suknie żałobne wykonywa w 24 godzinach. Wszelkie dodatki do
sukien są do wyboru. — Z prowincji wystarczy przesłać stanjk
na miarę. 5869

Z powodu ogromnego zapasu MEBLI
Sprzedaje z niebywałym opustem

Sypialnie Jadalnie Salony Kancelarie Garnitury klubowe	Materace Otomany Kanapki Meble: giete zelazne
---	--

Franciszek Zeizer
Lwów, 3-go Maja 10. 6308

WSPÓLNIKA z kapitałem 10.000 koron do znakomitego, o wielkiej przyszłości interesu, poszukuję natychmiast. Udział w pracy pożądanym, lecz niekoniecznym. Zysk minimalny 50 proc. gwarantowany. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej“ pod „PRZYSZŁOŚĆ 777“ za okazaniem kwitu inseratowego. 6376

Rośliny
pod zasiewy jare, rośliny okopowe na łąki i pastwiska — stosujcie

TOMASYNĘ

ze znakiem  na worku „GWIAZDA“

Gleby — żyźniejsze Rośliny — piękniejsze
Zbiory — znaczniejsze.

BACZNOŚĆ na powyższy znak na worku i na plombie „Gwiazda“. 4084

Bezpłatna analiza kontrolna w kraj. stacjach dośw. chemiczno-roln.

Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny:
JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

6 dziełach Moliera.

Pierwszy nakład **Dzieł MOLIERA** wyczerpał się tak, że drugi gotowy już znajduje się na półkach księgarskich. To duże powodzenie, którego zresztą należało się spodziewać, skłoniło nas właśnie do natychmiastowego przygotowania nowej edycji. Niczem się ona nie różni od pierwszego wydania, nawet oprawa została dokładnie ta sama zachowana, tembardziej, że się ona w poprzednim wydaniu ogólnie bardzo podobała.

Moliera pisma są znakomitą lekturą dla każdego wieku, młodych czy starych. Bo dzieła Moliera każdy inteligentny człowiek dziś znać chce i musi, gdyż należą do niewielu wybranych arcydzieł światowej literatury, o wartości pomnikowej. Bo dzieła Moliera, jak tego chyba opowiadać nie trzeba, pełne są humoru i skrzę się niewyczerpanym dowcipem. Nie wiele jeszcze chyba dzieł znajdzie się, które Czytelnikom dadzą tyle zadowolenia i będą taką zdrową i uciechą rozrywką, jak wielki Molier, który wraz z naszym Fredrą może być nazwanym najniezawodniejszym lekarzem smutku, nudy, czy chwilowego złego humoru.

Pan Władysław Rabski pisze z powodu wystawienia „Świątoszka“ — w „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 12 lutego 1914 r.:

„Znalazł się nareszcie tłumacz, który dał przekład, godny Moliera. Wszystko, co dawniej literatura nasza w tym zakresie wydała, nie wyłączając poprawnych tłumaczeń: Zalewskiego, Sarneckiego i Rydla gaśnie wobec świetności przekładów Żeleńskiego (Boy'a). Śmiem twierdzić, że Niemcy nie mają takiego Moliera. Fulda go fryzuje, Żeleński zaś całą swoją duszę, cały styl

!! PROSZĘ PRZECZYTAĆ !!

PODKARPACKA FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH W SANOKU

przewyższająca jakością i dobrocią wszelkie inne wyroby masarskie, poleca kolekcje świąteczne 5-kilowe składające się z 8 gatunków różnych deserowych wędlin bez szynki za cenę 10 K. 50 hal. wraz z opakowaniem, zaś kolekcje 10-kilowe z szynką za cenę 21 kor. wraz z opakowaniem.

SPECYALNOŚĆ FABRYKI „KIEŁBASY I SZYNKI SANOCKIE!“

Wszelkie zamówienia skutecznie się odwrotną pocztą za poprzednim nadesłaniem należytości pod adresem firmy.

Generalny zastępca na Wiedeń, Lwów i Kraków Z. Mikołajski i Ska. 6154

Licytacja koni dworskich w Schönbrunnie. 2211

W sobotę dnia 4 kwietnia br. odbędzie się o godzinie 10 przedpoł. bez względu na pogodę, w Schönbrunnie, trakt Hietzing, na tak swanym „Viereckel“, drogą publicznej licytacji, najwięcej dającym za równocześnie zapłatą, sprzedaż pewnej ilości dworskich koni powozowych i kilku pięcioletków ze stadniny dworskiej, które tam były ujeżdżane od przeszłej jesieni.

Konie te będą na żądanie wyprowadzane w zaprzęgu na dziedziniec przed budynek stajenny w Schönbrunnie począwszy od poniedziałku 30 marca od g. 9 do 11 przedpoł. i od 3 do 5 popoł. i mogą pozbawić być oglądane w tych dniach od 9 rano do 5 popoł.

Spis tych koni będzie uwidoczniiony w liście koni na sprzedaż i do polowania i może być podjęty w urzędzie st. koniuszego (Oberstallmeisteramt) Wiedeń I. Hofburg, od 15 marca br. lub na żądanie nadesłany pocztą.

Obrazy! 6370

Oryginały pierwszorzędných światowych mistrzów, do nabycia po cenach niskich.

Lwów, Jagiellońska 24.
Skład pastelów.

jego epoki i indywidualności w polskim wypowiada słowie. Nie wiadomo, co więcej podziwiać, czy dokładność kolorytu, czy krzepkość wyrazu, czy giętkość wiersza, czy humor tej, transponowanej na język polski gallijskości“.

Tym liczny Zwolennikom arcydzieł nieśmiertelnego Moliera, których liczba z powodu naszego wydania Dzieł w nie-zrównanem tłumaczeniu Boy'a tak się znacznie w Polsce zwiększyła, chcemy przypomnieć nasz artykuł z grudnia ubiegłego roku, który skłonił setki osób do korzystania z naszej propozycji.

Chcąc spopularyzować tego dotąd u nas dziwnym zbiegiem okoliczności tak mało znanego komedyopisarza, postanowiliśmy ceną, a zwłaszcza niezwykle udogodnionym sposobem spłaty zachęcić do kupowania Dzieł Moliera, a mianowicie: 6 tomów w pięknej, oryginalnej oprawie (prawdziwa ozdoba każdej biblioteki) spłacać będzie można miesięcznie tylko po jednej koronie. Ktokolwiek prześle odpowiednio i dokładnie wypełnioną kartę zamówienia, otrzyma komplet **DZIEŁA MOLIERA** (oprawa płócienna, bogato złocona, z brzegiem kolorowym) oraz odpowiednią ilość czeków Pocztovej Kasy Oszczędności, za pośrednictwem których każdego miesiąca przesyłać będzie ową 1 koronę, nie opłacając na pocztę żadnych kosztów, a więc bezpłatnie.

Tak więc Szanowni Odbiorcy przy miesięcznej przesyłce pieniężnej nie ponoszą żadnych kosztów. Czyż nie warto więc zdobyć się na tę odrobinę energii wypełnienia i przesłania do nas karty zamówienia, a następnie wysyłania raz w miesiącu tej minimalnej jednokoronowej raty? Jest ona tak minimalną, że nie można chyba mówić o obciążaniu budżetu tym skromnym wydatkiem. A w zamian za to ile to miłych

Ważny punkt!

Hygieniczne specjalności polecane przez lekarzy jako najpewniejsze, bezsprzecznie najlepszej jakości marka, za przestaniem marek pocztowych 3 wzory kor. 1—, 6 wzorów kor. 180, tuzin wzorów kor. 220, 420, 620. Nowość dla panów kor. 4—, latami do użycia. Ochrona dla pań kor. 2—. Pończochy na żyłki od kor. 4—. Przepaski kor. 650. Opaski miesięczne od kor. 3— w zwyż. Ilustrowany katalog gratis i franko. Wszystkie osobliwości. Wyrób każdego artykułu gumowego. Dyskretna wysyłka przez H. AUER, Wiedeń 1/6, Wipplingerstrasse 13. 1701

Ponad k. 20— franco jedwabie lyońskie, zefiry angielskie, batysty, woale, wyroby etaminowe, zefiry, dymki, oxfordy, croisée.	Polecamy firmę FR. HUDEC tkainia Nové Město n/M. Czechy.	5% opustu adamaszk, płótna, nasypy, garnitury stołowe i na łóżka, bielizna „Cajky“.
---	--	--

Wzory darmo i opłatnie na żądanie. 3430

AUSTRO-AMERICANA TRYEST 4350

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwiut. urządzonych pośpiesz. parowcach, oraz ekspedycja wysyłek fracht. z Tryestu do Północnej Ameryki wprost do Kanady i Ameryki Południowej.

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

Argentina	14 marca 1914
Kaiser Franz Josef I.	28 marca 1914
Oceania	4 kwietnia 1914
Martha Washington	11 kwietnia 1914
Belvedere	25 kwietnia 1914

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Columbia	13 marca 1914
Eugenia	1 kwietnia 1914
Laura	15 kwietnia 1914
Sofia Hohenberg	29 kwietnia 1914

Szczegółowych informacji udziela: Tryest: Dyrekcja, Via molin piccolo 2. — Wiedeń: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — Lwów: Biuro pasażerskie, Gródecka 93. — Czerniówce: Biuro pasażerskie Rathausstrasse 11. — Kraków: Biuro pasażerskie Austro-Americana, ul. Radziwiłłowska 23. — Tarnopol: Główna Agencja „Emil May“ Brody: Braff & Kalir.

spędzonych w domu wieczorów przy czytaniu przepysznych komedji Moliera! Niejednemu raz może zamiast prowadzić rodzinę do kin, czy kinetofonów, co niejedną kosztuje koronę, spędzi się wieczór przy głośnem czytaniu, śmiejąc się nie mniej a piękniej, jak przy przygodach Lemkego lub Tantoliniego.

Po przeczytaniu tych paru słów, niech Szanowny Czytelnik weźmie łaskawie pióro do ręki, wypełni kartę, nie odkładając tej czynności na później, a na pewne żałować nie będzie swego postanowienia. Drobnym, prawie żaden wydatek, a w zamian za to wspaniałe wydanie wspaniałych **DZIEŁ MOLIERA!** 6262

KARTA ZAMÓWIENIA.

Podpisany zamawia u firmy KSIĘGARNIA POLSKA B. POŁONIECKIEGO we Lwowie:

DZIEŁA MOLIERA

w przekładzie T. Żeleńskiego (Boy), z wstępem i uwagami krytycznemi Dr. W. Günthera, wydanie zupełne w sześciu tomach, w ozdobnej oprawie, za cenę Kor. 32—.

Należytość w kwocie kor. 32— obowiązuje się spłacić firmie w ratach miesięcznych po 1 kor., płatnych we Lwowie każdego miesiąca, począwszy od dnia

Miejscowość i data:

Imię i nazwisko, zajęcie lub stanowisko:

Uprasza się usilnie o czytelny podpis.

Masa konkursowa Chaima Grossingera rozpisuje ofertową sprzedaż swych wierzytelności w nominalnej łącznej kwocie około 100.000 koron. 6377

Masa nie ręczy ani za należność (rzetelność), ani za ściągalskość tych wierzytelności.

Ewentualne koszty już wdrożonych procesów, o ile będą przyznane przeciwnikowi, koszty cesji, należytości od cesji i ewentualnego przeniesienia hipotecznego praw zastawu, ponieść winien nabywca.

Wykazy wierzytelności przegladnąć można u zarządcy masy adw. Dr. Kazimierza Witkowskiego, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 21, na którego ręce wnosić należy oferty z dołączeniem 10% wadium, najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1914 r.

„CENTRALIN”



(prawnie chroniony Nr. 23644)
najlepszy, najwydatniejszy, —
a więc najtańszy

środek do tuczenia i karmienia

wszystkich zwierząt domowych
Godny polecenia dla wszystkich rolników
i hodowców bydła. **Uwaga!** Zwrócić uwagę na
płombę i powyższą markę ochronną.

CENY: pół kg. 75 hal., 1 kg. K 1-50, 5 kg. K 5-50, 12 kg. K 12—, 20 kg. K 18—, 50 kg. K 40—, 100 kg. K 78—.

Zakłady fabr. „CENTRALINU”. Apt. pod Aniołem
(Nowy Iczyn) Neutischein Nr. 138.

Generalny reprez. dla Galicji Bukowiny: MAREK FEUERSTEIN, skład maszyn rolniczych, do sżycia i pomocniczych dla rękodzielników, Lwów, Gródecka 59. Tel. 756. 6299

Julian br. Brunicki / Spółka handl.-rolnicza

Szkółki drzewek owocowych

c. k. galic. Towarz. Gospodarskiego w Stryju

Podhorcie obok Stryja

poleca po najniższych cenach

wszelkie drzewa i krzewy

owocowe i ozdobne, róże, byliny, itd. w najlepszej jakości. Owies i jęczmień na nasienie. Obsługa rzetelna, fachowa i prędką. 5766

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne,
świeże, doborowe, na wagę i w torebkach. Pożywka Bauera dla gorzeń. Środek na szczyry „Mors”. Różne narzędzia gospodarskie.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając, powoła się na ogłoszenie „Słowa Polskiego”, otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.



Skrzypce do nauki i koncertowe

Wyłącznie najlepsze wyroby wykonane bez zarzutów.
Nr. 112^{1/2} skrzypce szkolne 3/4 wiel. z pływającym polerem denkiem K 5-80. Nr. 113^{1/2} skrzypce szkolne, 3/4 wiel., z pięknie polerowanym denkiem, lepszej jakości K 6-50. Nr. 115^{1/2} skrzypce szk. 3/4 wiel., wykł., z pięk. płom. denkiem, bardzo lubiana sorta K 7-60. Skrzypce szkol. z garn. z drzewa heban., dobre w tonie i wykon. po K 8-40, 9, 10-80. Nr. 212^{1/2} skrzypce orkiestr. z garn. hebanow. K 16-80. Smyczek K — 90, 110, 150, 2, 220 i wyżej. Cytry, harmonje z miechem i do ust, okaryny, kiarnety, instr. dęte, gramofony itd. w wielkim wyborze. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez

c. i k. nadw. dost. Jana Konrada
Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych
w Brux Nr. 397 (Czechy). 1121

Katalog główny z przeszło 4000 ryc. darmo i opłatnie.

Na wiosnę

polecam do siewu najlepsze

nasiona

warzywne, kwiatowe, leśne i gospodarskie.
Cenniki wysyłam opłatnie. 4904

Edmund Riedl

c. k. nadworny dostawca.
we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Łączne główne wygrane w jednym roku około kor. 745.000.

i liczne wielkie boczne wygrane następująca
godna polecenia i tania grupa w 15 cięgniach rocznie:

- 1 włoski los czerw. krzyża
- 1 serbski los tytoniowy
- 1 węgierski los czerw. krzyża
- 1 węgierski los budowy tumu
- 1 los ziemski kupon premiowy I em.

do nabycia za gotówkę wedle kursu dziennego, lub
wszystkie 5 papierów wartościowych razem tylko
w 41 ratach miesięcznych po 6 kor.

Niepodzielne prawo gry natychmiast po zapłaceniu 1-ej
raty przekazem lub za zaliczką. Dalsze raty bez porta
przez pocztową Kasę oszczęd.

Każdy los wygrywa.

Edward Urban, Dom bankowy

BERNO, Wielki Plac 23/25 (we własn. domu).

Solidnych, stałych zastępców przyjmuję wszędzie na
warunkach korzystnej prowizji. — Ceny najtańsze!

daty na rok 817, w którym, wedle historii, św. Hubert jeszcze żył.

Widzimy tu tylko nieudolną próbę wytłumaczenia, dlaczego 3 listopada stał się dla myśliwych

Plug motorowy Praga jest nieprześcigniony,

a o ile idzie o jego skuteczność, pewność
w ruchu, oszczędność i prostą obsługę,

wyprzedza wszystkie inne systemy.

Zastępstwa: na Morawach, Austrii Dolnej,
krajach alpejskich, Rosji i krajach
bałkańskich. 4079

Wyplacalni zastępcy na Galicję i Bukowinę poszukiwani.

Oferty i katalogi wysyła na żądanie:

Pierwsza Czesko-morawska fabryka maszyn
PRAGA VIII.

dniem ich Patrona, od którego to dnia również datuje się szczególniejsza forma czci, jaką mu oddawali.

Wyrażała się ona mianowicie w tem, że myśliwi, polujący w Ardenach, składali opactwu św. Huberta (t. j. dawniejszemu Audin) każdą pierwszą sztukę zwierzyny, ubitą z ręki poszczególnych uczestni-

PSZENICA jara,

otka czerwona

bardzo piękną i dobrze zebraną — po cenie 30 kor. za 100 kg. z workiem sprzedaje
Zarząd dóbr ks. Czartoryskich w Szówsku, p. i st. Jarosław. 6065

Objaśniające pisma o nowotworach

(także nowotworach brzusznym i gruczołowym)
wysyła bezpłatnie 4068

SANATORJUM
Dr. JAKLIN, Pilzno.

Oslabieni panowie

używają tylko „Vellin”

Działu zdumiewająco, pod gwarancją nieszkodliwy. Skutek nadszpedzany. Cena 6 koron. Dyskretna wysyłka za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki (także w markach pocztowych)
I. KUKLA, PRAGA, PERLGASSE Nr. 29. 3405

Urządzenie zatwierdzone
ADRESY wszystkich za wodów i krajów z gwarancją porta w międzynarodowym biurze adresów: Józef Rosenzweig i Syn, Wiedeń I., Sonnenfelsgasse 17. Tel. 16881. Budapeszt V, Arany Janos-utca 18. Prospekty franko 1003

PIENIĄDZE pożyczka prywatna na 5 pr. rzetelnym osobom na spłaty ratalne do 5 lat (także na hipoteki) Kremm K. poste restante Berlin 29. o2736

Stowarzyszenie nauczycielek
p. prywatnych Brajerowska 14 poleca kwalifikowane nauczycielki, freblanki, bony cudzoziemki towarzyski podróży, jakoteż siły nauczycielskie do przygotowania ze szkół gimnazjalnych. Telefon 2011/IV. 4019

Kefir

dostawia do mieszkań

Mleczarnia

4011 **Przeworska**

Lwów ul. Polna 1. 25
Telefon 835.



O KROPIE

wysokie ceny płaci się często za materiały męskie i damskie. Każdy człowiek prywatny może tego uniknąć, jeżeli zapotrzebowania tych materiałów jakoteż słaskich wyrobów płóciennych i do prania — pokrywać będzie wprost z miejsca fabryki. — Dlatego proszę zażądać bezpłatnej przesyłki mojej bogatej kolekcji **WZORÓW** wiosennych i letnich, które należy zwrócić w ciągu 8 dni.

Prowadzę wyłącznie pierwszorzędną wyroby! 2075
Wysyłkowy dom sukna
Franciszek Schmiel
w Karniów Nr. 213. Śląsk austr.

Miód pszczelny

pod gwar. natur. czysty, wy-ciskany, akacje lub lipy, gatunek prima, wysyłamy za pobraniem 9 kor. opłatnie za 5 kg. Przy większych zamówieniach wedle umowy.
„BIENE” Verwertungs-gesellschaft ungarischer Inker, Budapeszt, Frangepan uca 4/c. 5248



WINO!

Znakomite, pod gwarancją naturalne, dalmatyńskie wino stołowe dostarczam w beczkach od 50 litrów wwyż. Komu zależy na znakomitym napoju, niechaj raczy spróbować:
za litr
Wino białe mocne . . . 65 r
Wino czerw. „łagodne” 56
Wino ciemne . . . 69
od stacji kolejowej Fiume Beczki przyjmuję z powrotem za obliczoną cenę. Próbkę (5 kg. przesyłka pocztowa) do wyboru przesyłam po własnych kosztach po kor. 3— opłatnie każda pocztą.

Edm. PAUK

Import wina — Fiume.
Odsprzedawcy, restauratorzy otrzymują przy większych zamówieniach specjalne oferty

SPORT.

ŚW. HUBERT CZY ŚW. EUSTACHY?

W „Łowcu” z m. lutego br. znany myśliwy i wiceprezes G. T. Ł. p. S. Krogulski zastanawia się w wielce interesującym artykule nad postawionem w nagłówku pytaniem, któremu z tych patronów łowiectwa powinni oddawać szczególną cześć polscy myśliwi.

Artykuł p. Krogulskiego jest niejako uzupełnieniem dwóch prac na ten temat, jakie się niedawno ukazały, a mianowicie p. A. F. w nr. 50 „Tygodnika Ilustr.” z r. 1913 p. t. „Patron leśnych ostępów” i p. W. Tramczyńskiego p. t. „Kto właściwie jest patronem myślistwa” w warszawskiej „Gazecie Leśnej i Myśliwskiej”.

P. Krogulski, sięgnąwszy do źródeł legendy o św. Hubercie, rozstrzyga sporną kwestję na korzyść tego świętego odnośnie do czci oddawanej mu od dawna przez myśliwych polskich, tak pisząc między innymi:

„Opowieści, świadczących, że postać, ukochanaprzez czule serca bezimiennych poetów, stała się własnością ciemnego tłumu, jest całe mnóstwo. Jedną z nich najlepszą, bo tylko naiwną, wyjaśnia fakt przesunięcia dnia imienia Huberta z września na 3 listopada.”

W ten to dzień mianowicie przypada uroczystość przeniesienia zwłok świętego do opactwa w Audin, zarządzona przez kościół na skutek domagań się króla Ludwika Pobożnego na koncylium w Akwizgranie. Wynieniony władca urządził tego samego dnia wielkie łowy w okolicy opactwa, natknąwszy się jednak na uroczysty pochód, zaniechał łowów i przyłączył się ze świtą do grona pobożnych.

Naiwny pierwiastek legendarny tkwi tu w nieprawdopodobieństwie, aby król, obdarzony przez historję przydomkiem Pobożnego, urządził łowy w dzień tak osobliwej uroczystości kościelnej, do której genezy sam się gorliwie przyłożył i o jej terminie wiedzieć z pewnością musiał, a niemniej w podaniu

ków łowów, oraz dziesięcinę z ogólnego łupu myśliwskiego.

W innych, dalszych okolicach, poprzestawano na urządzaniu w dzień 3 listopada łowów szczególnie wystawnych, oraz ofiarowaniu pewnej ubitej zwierzyny po liżkim klasztorom.

Zdaje się, że ten sposób czczenia św. Huberta dochował się jeszcze do niedawna, jako najłatwiejszy, a dla strony interesowanej nader pożądanym. W tej też formie czczono u nas w Polsce niemal wszystkich świętych, a św. Huberta z szczególnym zamiłowaniem i ofiście.

Znamienne przytem, że bardzo wczesnie przedostaje się do Polski legenda o cudownym nawróceniu św. Huberta, która zmienia się i dostraja do stosunków miejscowych, a tylko sensem moralnym i korytem to samo wskazuje źródło. Tak czytamy w Balińskim, w dziele „Stara Polska” o Władysławie Odoniczu, rycerzu z XIII wieku, który „polując w puszczy, gdzie dziś miasto Wieluń, zabija ogromnego jelenia, a zarazem spostrzega na niebie baranka z Hostją. Polski ten Hubert zakłada w tem miejscu miasto, mające w swym herbie baranka z Hostją, a w rynku kamienicę z godłem jelenia, w miejscu gdzie go zabił.”

Niezależnie jednak od tej zlokalizowanej legendy, znaną była i oryginalna. I tu musimy zająć stanowisko zgoła odmienne od p. Tramczyńskiego, który powiada: „Kult św. Huberta świeżej jest u nas zupełnie daty i w żadnych pomnikach literatury polskiej nie znajdujemy śladu, ażeby dziadowie nasi, którzy przecież nie tylko gardzili, ale przeciwnie uwielbiali łowy, specjalne modły ślali, lub też oddawali się z wyjątkowem nabożeństwem pod tarczę św. Huberta.”

Przeciwnie bowiem — w literaturze, co krok znajdujemy wzmianki o istnieniu kultu św. Huberta niezbitie świadczące. Gdy — rzecz prosta — niemożliwem jest przewertowanie całej literatury — gwoi odnalezienia nas obchodzących szczegółów, — czerpać będziemy materiał z drugiej ręki. Oprócz pomieszczonego na wstępie cytatu, dowodzącego, że Mieczkowski św. Hubert doskonale jest znany, oraz,

Najlepsze czeskie źródło

TANIE PIERZE

1 kg. szarego, dobrego, darteo 2 k., lep-
szego 2 1/2 k.; najl. na pół białego 2,50 k.;
białego 4 kor.; białego puchowego 5 1/2
kor.; 1 kg. 1 kilogram najlepszego, śnie-
żno-białego darteo 6 40 kor. 5 kor.; 1 kg.
szarego puchu 6 kor., 7 kor.; białego
dobrego 10 kor.; najlepszego puchu brzu-
znego 12 kor.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

GOTOWA POSCIEL

z grubocianego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego inleu
(Nanking). 1 pierzyna 180 cm. dług., 120 cm. szer. z dwoma poduszkami
80 cm. dług. 60 cm. szer. napelnione nowem, szarem, trwałem pucho-
wem pierzem 16 kor.; pół-puchem 28 kor.; puchem 24 kor., pojedyncze pier-
zyny 10, 12, 14, 16 k.x., poduszki 3 kor., 3-50 kor., 4 kor., pierzyna
200 cm. dług., 140 cm. szer. 13 kor., 14-70 kor., 17-80 kor., 21 kor., po-
duszki 90 cm. dl., 70 cm. szer. 4-50 kor., 5-20 kor., 5-70 kor. Podściółki
z mocnego grądu w paski 180 cm. dług., 116 cm. szer. 12-80 kor., 14 kor.
80 h. Wysyłki za zaliczką od 12 kor. wysyłane są opłatnie. Zamiana do-
zwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 733, Czechy.

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie. 2755

Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca, Brnx Nr. 395 (Czechy)

Zegar pendułowy z budzikiem

Nr. 4482/W, z 30-godzinny mechanizmem spręży-
nowym, bijący godziny i półgodziny, w pięknie poli-
tutowanej szafce orzechowej, 71 cm. dług. z białym
cyferblatem i wska-
zówką budzikową **tylko kor. 13**

Nr. 4485/W. Taki sam elegancko wykonany, w ma-
towej szafce orzechowej K. 14. Zegary pendułowe
bez budzika w eleganckim wykonaniu K. 9, 12-80
i wyżej. Z mechanizmem, zamiast bijącego, grają-
cym 2 utwory, K. 18-50.

3-letnia gwarancja na piśmie. Bez ryzyka. Wymia-
na dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za po-
braniem 1119

Bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 4000 ry-
cin wysyłam na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

2 c. k. austrijska LOTERIA KLASOWA

160.000 losów, 8.000 wygra-
nych z premią 700.000 K.

1 główna wygrana na K . . 300.000

1 główna wygrana na K . . 200.000

2 główne wygrane po K . . 100.000

2 główne wygrane po K . . 90.000

2 główne wygrane po K . . 80.000

2 główne wygrane po K . . 70.000

255 głównych wygranych od kor. 2.000
do 60.000 i dalszych 79.735 wygranych
od kor. 80 do 2.000,

które będą natychmiast wypłacone bez
jakichkolwiek zwyczajnych potrąceń.

Premia 700.000 kor. będzie dodana w V. kl. do ostatnio
ciągniętej wygranej na kor. 2.000, tak, że w sprzyjających
okolicznościach główna wygrana wynosiłaby 1.000.000 kor.

Losy do ciągnięcia I. klasy

które się rozpoczyna 12 maja br. kosztują 1/4 los K 40,
1/2 = 3/4 losu K 20, 1/4 losu K 10, 1/8 losu K 5.

Cena 1/4 losu dla 5 klas K 200.

Plan urzędowy na życzenie bezpłatnie.

Przy natychmiastowym zamówieniu przekazem lub li-
stem rekomendowanym, gwarantuje się nieukrócone
dostarczenie; adresować należy:

Geschäftsstelle der k. k. Oesterr. Klassenlotterie

Albin Förstl, Wien, I., Bellariastr. 4.

3444



Krem na cerę jako puder! Precz z pudrem!
Proszę używać

Dra Rixa kremu perłowego jako pudru białego,
różowego, żółtego, na wieczór specjalnie fioletowego.
Ten puder-krem sanitarnie badany, pod gwarancją
niezgodliwy, pozostaje długo na twarzy, jednak za-
bierze niewidoczny. 1086

Nie jest to szminka. Panie zyskują natychmiast bardzo
piękną cerę. Niezrównany do pielęgnowania skóry i
piękności. Próba puska kor. 1,50, wielka kor. 3.—.
Laboratorium Kosm. Dr. A. Rixa, Wiedeń, IX, Berg-
gasse 17. S. Składy: Lwów: S. Rucker, apt. w Krakowskiej 1. Perfum.
Śladowskiego, Czerniowce: Schmidt & Fannin; Kraków: apt. Wysznińskiego,
ul. Florjańska 15; perf. Reim i Sp., Rynek 37. Bielsk: drog. Polaczek,
Bahnstr. Cieszyń: Schw. Hundsdorf, Ankerdweg.



CZARNA MAGIA I JASNOWIDZENIE! Wszy-
scy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uni-
knąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie mi-
łość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszy-
stko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłę-
bsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąse-
dnim domu dzieje, wykorzystać pijaństwo, sa-
mogwałt (onanizm) i inne rozmaite zbrocenia;
mieć stałe szczęście w grach i w loteryi, po-
zyskać władzę nad innymi ludźmi we wszelkich handlo-
wych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie itd. itd.,
niech zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które
ich o tem pouczy. Dzieło to w języku polskim wysyłam
darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwie 75 h., które
nadsyłać należy w markach pocztowych w liście ofranko-
wanym 25 h. pod adresem: I. TOURJAEN, psycholog,
Bruksella 53, Centre, Boite postale 125, Belgia. 3423

K. 200.000 główna wygrana losów państw. padła w cią-
gnięciu d. 22 stycznia 1914 na sprzedany
przecennie los nr. 310.124. 1200

Los turecki**4% los Cisy**

Ciągnięcie już 1 kwietnia 1914

6 ciągnięć rocznie 6

Główna wygrana w złocie

i franków 100.000

i franków 200.000

1 los za gotówkę około 239 kor. lub

47 rat mies. po K. 6 —

Dwa losy w tylko 47 ratach mie-
sięcznych po K. 12 —3 losy w 47 ratach mie-
sięcznych po K. 18 —

Rocznie 2 ciągnięcia.

Ciągnięcie już 1 kwietnia 1914

Główna wygrana

180.000 koron

bez potrąceń, 5 wygranych

po koron 2.030.

1 los za gotówkę około K 315 lub

36 1/2 rat mies. po k. 10

Trzyletnie procenty wynoszące K 24
należą do kupującego los i zalicza
się tę kwotę przy końcu spłat.**Każdy los musi być wylosowany.**

Oba losy razem w 43 ratach miesięcznych po K. 15.

Bezwzględne wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na
praw. wystaw. Kupony sprzedaży. Zamówienia przekazem.**Wiedner Wechselhaus Robert Reitler**Wiedeń, IV. Hauptstrasse 20 A **tylko Paulanerhof**

że część Patronowi myśliwstwa oddawana, dość da-
wnej musiała być daty, skoro mówią o nim ludzie
z pierwszych lat 19 stulecia, sięgający pamięcią cza-
sów znacznie dawniejszych, — mamy i inne dowody
na dawne prawa obywatelstwa św. Huberta u nas.

Tu mógłby ktoś zarzucić, że Mickiewicz, który
sam siebie mianuje „błahym strzelcem“, — mógł nie
znać tradycji myśliwskich. Atoż zarzut ten nie wy-
trzymuje krytyki, skoro zważymy, że „Pan Tadeusz“
rosł w rękach poety pod wpływem opowiadań ta-
kich niezrównanych znawców starej Litwy i obyczaju
szlacheckiego, — a więc i myśliwskiego — jak autor
„Pamiętek Soplicy“ Henryk Rzewuski, który z pe-
wnością byłby ostrzegł Mickiewicza przed wprowa-
dzeniem św. Huberta, gdyby tegoż postać i kult nie-
znane były w Litwie, lub wyrażały tylko „modę“ —
nielitościwie w „Panu Tadeuszu“ w innych miejscach
smaganą.

„Królowie nasi w późniejszych wiekach z równą
okazałością jak zagraniczni książęta, dzień św. Hu-
berta obchodzili*... Najokazalej obchodził wielkimi
łowami, które przez osiem dni trwały, August II, król
polski i to podług następnego królewskiego programu.
Monarcha oznaczał zamek i knieje, gdzie się łowy
dnia 3 listopada odbywać i myśliwi królewscy zgroma-
dzić mają. Myśliwi oraz służba dworska występo-
wała w galowych mundurach. Około godziny 9 zrana
zgrupowała się świta przy zamku królewskim i w
tym czasie zwykle wracali objeżdżnicy z kniei z donie-
sieniem, wiele i jakiego zwierza osaczyli. W bliskości
kniei, w miejscu stosownem, założyli swój obóz cu-
kiernik, kucharz i piwniczny królewski, gdzie pod na-
miotami urządzone były stoły z rozmaitemi potrawa-
mi i napojami. Gdy już wszystko było przysposobione,
zawiadomiono monarchę w zanku bawiącego i całe
towarzystwo udało się w miejsce, gdzie stoły do śnia-
dania były zastawione w porządku następującym:
naprzód jechali strzelcy konno, za nimi prowadzili
masztelarze konie królewskie i pierwszych dworzan,
po tych następowali objeżdżnicy konno, z nimi psy na
sforach, a przy tych chłopaki od psiarzi piechotą. Za
tym orszakiem jechał łowczy królewski, następnie
król otoczony świtą przybocznych strzelców, oraz
szambelanami i ministrami dworu swego, na końcu zaś
szły pojazdy królowej i innych dam dworskich“.

* Mikołaj Reumann: „O bożkach myśliwych i le-
śnych u Słowian“.

Przytaczamy tu umyślnie dłuższy cytat, aby dać
miarę, jak królowie nasi czcili dzień 3 listopada, który
był dniem św. Huberta, patrona myśliwstwa

W jeszcze dawniejsze czasy przenosi początek
kultu św. Huberta Walerjan Kurowski w książce p. t.
„Myśliwstwo w Polsce i Litwie“. Píše bowiem:

„...dzieje łowiectwa słusznie na trzy okresy po-
dzielić wypada; i to okres pierwszy należałoby do
tych czasów najodleglejszych zaliczyć, w którym dzi-
kiego zwierza uważano za rzecz do nikogo nie nale-
żącą i takowy dopiero przez pochwylenie lub zabicie
stawał się własnością zdobywcy.

U starożytnych pogan, wspomina historia, że
Nimrod miał być sławnym myśliwym.

W późniejszych czasach nawet umieszczano
strzelców w poczet świętych, jako to św. Huberta,
którego to dzień urodzenia 16 listopada (?) jeszcze o-
becnice myśliwi obserwują (?)“.

Okres drugi liczy Kurowski dopiero od XVI w.,
a zatem uznaje, że kult św. Huberta wcześniejszej był
daty, skoro zaznacza „jeszcze obecnie myśliwi nasi
obserwują“.

Nie myślimy przeczyć bynajmniej p. Trampczyń-
skiemu, jakoby św. Eustachy w Polsce nie był znany
i czczony, z notatek jednak tu przytoczonych wynika,
że rychło ustąpił miejsca św. Hubertowi, a tego same-
go zdania jest również i dr. A. F., który w wspomnia-
nej na początku pracy o św. Eustachym i Hubercie
ostatecznie stwierdza:

„...patronem łowów staje się z czasem tylko św.
Hubert. Cześć jego dawnych musi sięgać wieków, bo
i łowy też od niepamiętnych czasów, jeszcze od rzą-
dów Bolka Krzywoustego były główną szlachty pol-
skiej rozrywką.

„Musiały też krążyć u nas legendy, których śla-
dy przechowały się dziś jedynie w dawnych herbach.
Piekosiński w swej heraldyce opisuje herb „Jeleń“,
„Nialko“ i „Jeleńczyk“ na podstawie dawnych zapi-
sek, że miał to być jeleń z krzyżem między rogami,
w innych notatkach miejsce krzyża zastępuje miecz,
bardzo możliwe jednak, że z czasem przekształcił się
tak herb jedynie z powodu niezrozumienia symbolu.

„Również miasto Wirszyce“ — dodaje dr. A. F.
w przypisku — „ma za swój herb jelenia, biegnącego
w lewo z krzyżem“.

Tu nawiasowo wtrącam, że herb „Jeleń“ podaje
również Niesiecki — w formie atoli odmienniejszej niż
Piekosiński. Mianowicie niema w nim jelenia z krzy-
żem, lecz w połowie tarczy sam róg jeleni, w drugiej
połowie róg bawoli czy żubry. Wogóle jednak rogi
jelenie jako akcesoria herbowe występują w polskiej
heraldyce nader często, żeby wspomnieć herb Na-
łęcz, Rogala itp.

„A że podobne legendy w Polsce krążyły —
mówi dr. A. F. — na to dowody mamy i w dzisiejszym
folklorze. W pow. przasnyskim, we wsi Czernice Bo-
rowe, znajduje się kościół, zbudowany przez Jakóba
Pocztę, kasztelana ciechanowskiego w roku 1398, a
w nim, przed jednym z bocznych ołtarzy zawieszono
rogi jelenie, używane dziś jako pajak do osadzania
świec. Legenda twierdzi, że fundator kościoła polując
na tej górze, na której dziś stoi kościół, zabił jelenia
z krzyżem pomiędzy rogami, a uważając to za obja-
wienie Boże, na pamiątkę wypadku wybudował ko-
ściół na tem miejscu“.

U nas w kraju (Galicji) najstarszym bodaj pomni-
kiem kultu św. Huberta — jest kaplica pod Jego we-
zwaniem w Miłocinie, w pow. rzeszowskim. Informa-
cje na miejscu zebrane, — oparte na przechowywanej
tradycji, podają, że kaplicę tę zbudował między ro-
kiem 1772-5 Jerzy ks. Lubomirski, nawrócony podob-
nie jak św. Hubert jawieniem się jelenia z krzyżem
pomiędzy rogami. W kaplicy tej znajduje się do dziś
pomnik fundatora, a do niedawna odprawiano w niej
nabożeństwa. Dziś niestety kaplica ta znajduje się w
stanie zupełnego zaniedbania.

Wszyscy nasi nowsi pisarze, z pomiędzy których
Wincentemu Polowi i hr. Józefowi Borkowskiemu z
pewnością nikt nie odmówi znawstwa naszej tradycji
łowieckiej, znają również wyłącznie św. Huberta.

Pierwszy bowiem podaje wierszyk:

Kiedy swego czasu

Goły las nastaje,

Święty Hubert z lasu

Cały obiad daje.

Drugi zaś w dziełku „O polskim języku łowie-
ckim“, stwierdza krótko: „Patronem łowów jest św.
Hubert, przypada 3 listopada“.

Celem artykułu p. Krogulskiego, którego całością
warto się zapoznać, także ostateczne ustalenie w
Polsce kultu św. Huberta, rozproszenie wątpliwości
czy On a nie św. Eustachy, Jerzy lub Sebastian za pa-
trona myśliwstwa ma być uważany, i czy nie mylą się
polscy myśliwi, którzy wierni tradycjom, ku Jego, a
nie innego świętego, czci ołtarz w kościele św. Elżbie-
ty właśnie fundują — sięgając przytem myślą choćby
w owe czasy, kiedy to, jak motto na wstępie artyku-
łu p. Kr. opiewa:

„Do księdza plebana

Dać znać — dodał Sędzia — żeby jutro zrana

Msze miał w kaplicy leśnej: kościelna oferta

Za myśliwych, msza zwykła św. Huberta.“

(„Pan Tadeusz“, ks. III.)

KŁ

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal.

Cena za wiersz 50 hal., najmniej 5 wierszy (K 2,50).

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Służba“ za wyraz 6 hal., najmniej 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfrę), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znane, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Koncesjonowana szkoła języków nowożytnych Miłkowskiego 1, rozpoczyna nowe kursy. Rodowite siły fachowe. a5687

Jeune française dispose de quelques heures. „Studio“ a6321

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca-administrator rolniczy, Poznańczyk, poszukuje zarządu majątku od 1 kwietnia lub 1 lipca 1914. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Administracja. 6296

Inteligentna wdowa w średnim wieku łagodnego usposobienia wyjedzie na sezon kuracyjni albo i zaraz do Francusku z osobą nerwowo lub sercowo chorą, potrzebującą troskliwej opieki i pielęgnacji. „Szkoła“ Kościelna p. Rudki. b6379

Kandydat adw. z półroczną praktyką prowincjonalną poszukuje posady w kancelarii adwokackiej. Zgł. Kulików Biłski. h6363

Agronom kawaler, ze szkołą rolniczą, młody, energiczny, czteroletnia praktyka w intensywnych gospodarstwach, bardzo dobrymi świadectwami, rok administr. folwarku, oświadczając o gospodarstwie inwentarskim, dochodowym, zniżej posadę od kwietnia lub później. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Słazak 100“. b5963

Leśnik ze szkołą lasową bolechowską, z egzaminem państwowym, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady. E. Bolechowski, Lwów, ul. Wolność 16 A parter. b6208

Emerytowany sędzia poszukuje posady koncyjenta. Poste restante Lwów R. 8. b6322

Biuro pośrednictwa posad przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie. Kl. Tańskiej 3, poleca: dyrektorów i rządów dóbr, ekonomów, leśniczych, gorzelników, rachmistrzów, buchalterów i wszelkiego rodzaju siły biurowe. 38 b

Magister farmacji z dłuższą praktyką poszukuje posady. Listy pod „Farmacja“ Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. b6463

Rządca-administrator dóbr z bardzo dobrymi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady rzadcy, kontrolera, kasiera dóbr. Biuro wywiadowcze Poliński, Lwów. Pasaż Hausmana. b6443

Młoda inteligentna panna władająca językiem niemieckim, pragnie posadę towarzyszką, zarządzającą, byle zaraz. Zgłoszenia „Dla Maryli“ do Administracji dziennika za kwitem. b6423

Technik budowlany z egzaminem na budowniczego, długoletni praktyk, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod „Budowniczy“. b6427

Wdowa inteligentna, obznajomiona z gospodarstwem wiejskim obecnie zarządza posadę najchętniej u księży. Michałina Łodzinśka, Przemysł ul. Boczna 18. b6434

Asystent geometra, egzamin państwowy, dwuletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zenon“ restante Drohobycz za okazaniem kwitu inseratowego. b6412

Agronom ukończony akademik z 10-letnią praktyką w renomowanych wielkich skarbach obecnie na posadzie administratora samodzielnego większego majątku zmieniłby miejsce służbowe dla polepszenia bytu. Referencji udzieli z grzecznością Kamiński, Lwów Grunwaldzka 3. b6380

WOLNE POSADY.

Stenografa biegłego na „Royal“ lub „Underwood“ poszukuje adwokat. Zgłoszenia pod „Lwów“ do Biura Sokolowskiego Jagiellońska 3. c6392

Leśniczego z blizszą szkołą poszukuje Zarząd dóbr Równia p. Ustrzyki Dolne. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostałe bez odpowiedzi. c6349

Poszukuje nauczyciela domowego do trojga dzieci na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „nauczyciel“ Lwów Biuro Sokolowskiego Jagiellońska 3. c6360

Magister farmacji znajduje zastępstwo we Lwowie. Wiadomość Sigall apteka Hava. c6326

Sluchaczka farmacji poszukuje zastępstwa. Listy pod „Sluchaczka“ Biuro dzienników Buchstaba. c6341

Żołnych zastępców do pozyskania ubezpieczeń życiowych i posagowych za wynagrodzeniem bardzo wysokiej prowizji, ewent. i stałej płacy, którym się udziela stała miesięczna zaliczka prowizyjna, przyjmuje poważne Towarzystwo ubezpieczeń. Oferty kompetentów z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia, ewent. z wykazem dotychczas uzyskanych rezultatów, uprasza się nadsyłać pod szyfrą: „Wysokie wynagrodzenie, 666“ Lwów, poste-restante, za kwitem inseratowym. c5994

Pomocnik handlowy poszukiwany. Zentralverein Wiedeń, VI. Gumpendorferstr. 77. Stellenverm. c2124

2 panów sklepowe poszukiwane. Zentralverein Wiedeń VI. Gumpendorferstr. 77. Stellenverm. c2126

2 kantorystki poszukiwane. Stenotypistenverein Wiedeń VI. Gumpendorferstr. 77. Pośredni. pracy. c2125

Kantorysta pełnoletni poszukiwany. Płaca początkowa 100 kor. i wolne mieszkanie, światło, opał. Stenotypistenverein Wiedeń VI. Gumpendorferstr. 77. c2127

ZAROBK — SŁUŻBA.

Robotników sezonowych dostarcza T. Kantor, Stanisławów. Hotel centralny telefon 333. d6222

Pracznica sumienna i uczciwa poleca się łaskawym Państwu. Pierze po domach. Jaremiczowa, Piekarska 55. d6342

Pierwsze centralne biuro nauczycielskie i służbowe C. Bodyrski, Lwów, Teatralna 7, poleca wszelką doborową służbę miejską i wiejską. d6461

Osoba lat 29, znająca się dobrze na kuchni, pieczeniu chleba i bułek, praniu, prasowaniu męskiej bielizny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady, ewent. zarządzającej domem. Ksawera Zbiłkowska, Potiatyńce k. Rohatyna. d6455

Stowarzyszenie Pracy Rodzina Polska poleca członków oficyalistów, rzemieślników dworskich, kluczników, kucharzy, kucharek, bony służące, do wszystkiego z kilkoma niemi świadectwami. Wydział. d6446

Biuro wywiadowcze Poliński, Pasaż Hausmana 3. telefon 986, poleca doborowych oficyalistów i wszelką służbę dworską i miastową. 5447

Za wyrobienie posady galowego ofiaruję 50 koron. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod „Gajowy“. d6424

Zdolna masażystka, polecona przez lekarzy, poszukiwana Stryjska 6 parter prawy. d6410

MIESZKANIA I SKLEPY.

Pokój frontowy z oddzielnym wejściem i elektryką do odnawiania. Ossolińskich nr. 12, Stanisławski. c5385

4 piękne słoneczne pokoje z przyn., komfortem, zaraz. Jahonowskich 44. c6291

5 pokoi, kuchnia, łazienki, elektryka, Kochanowskiego 9 do wynajęcia. c6282

3 lub 4 ładne pokoje frontowe, jasne, suche, z balkonem, wszelkie przynależności od 1 maja, Chodkiewicza 8. e6103

Zaraz do wynajęcia Nabelaka 30 pokój z przedpokojem. Wszelki komfort. c6213

Sykstuska 43 I piętro: 5 względnie 7 pokoi, kuchnia, łazienka, świeczniki elektryczne, do wynajęcia od 1 kwietnia. Także mieszkania kawalerskie. c6348

Ulica Potockiego 68: 5 wspaniałych frontowych słonecznych pokoi, kuchnia, dwa wchody, pierwsze piętro, najwyższy komfort, od maja do naja. c6314

Pokój duży, ostatni wyraz komfortu na I p., umeblowany z całym wygodnym utrzymaniem, od 1 kwietnia do wynajęcia w nowej kamienicy WP. Czudząka, ul. Batoiego 6 Wiadomość u dozorczy. 5895e

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i łazienką, 2 pokoje z kuchnią i 1 sypialnią zaraz do wynajęcia przy ul. Snoprowskiej 33 (blisko tramwaju, obok Parku Kilińskiego). c5794

2 pokoje frontowe z przedpokojem, kuchnią i łazienką przy ul. Zyblikiewicza 52, II tano do wynajęcia na czas od 15 kwietnia do 15 listopada. c6212

4 pokoje, dwa przedpokoje, kuchnia, komfort, przynależności Jakóba Strzemię 14. c6471

Salę na szkołę tańców, stowarzyszenie lub biuro. Rynek I. 29. c6477

1, 2, 3 pokoje na cele przemysłowe, także na mieszkanie, lokal na drukarnię lub innego zawodu. Rynek 29 (brama Andriollego). c6478

3 pokoje, kuchnia, 1 pokój, przedpokój kawalerski, komfort, Kleparowska 7. c6479

Lokal na sklep korzenny z pokojem do śniadań, z urządzeniem, do wynajęcia, ul. Długosza 23. c6482

3 słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, parter lub I piętro od 1 kwietnia. Szewczeni 10. c6460

Do wynajęcia mieszkanie z 4, 5 lub 6 pokoi z przedpokojem, łazienką, kuchnią gazową, ul. Pańska 11a. c6462

Leszczyńskiego 8, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, pokój kawalerski, tano wynajmę. c6464

Koraińska 6. Trzy pokoje z kuchnią frontową, w partycie na mieszkanie, restaurację, mieczarnię lub biuro, tudzież dwa pokoje z kuchnią w oficynach na I piętrze zaraz do wynajęcia. c6441

Mączna 4 (boczna Lyczakowska) parter: 2 pokoje frontowe, łazienka, kuchnia, z przynależnościami od 1 kwietnia Wiadomość tamże. c6440

Pokój kawalerski frontowy dla 2 Panów z całym utrzymaniem od 1 kwietnia do wynajęcia, ul. Zielona I. 6 II piętro, drzwi nr. 10. c6443

Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój. — 5 pokoi, komfort, przynależności, Kurkowa 5. c6451

Do wynajęcia od 15 kwietnia 3 frontowe słoneczne pokoje z komfortem Stryjska 6. c6409

NIERUCHOMOŚCI.

Sprzedam na morgi 120-morgową posiadłość. Szade pod Samborem. Cieszkowska. Sambor. h6179

Parcele w ulicach Listopada i Potockiego korzystnie do nabycia. Wiadomość w kancelarii adwokackiej, Bielowskiego 3. h6171

Biuro „CELERITAS“, Lwów, Kościuszki 2, ma do wydzierżawienia 2 folwarki, a to: 98 morgów obok Lwowa z budynkami po 30 kor.

100 morgów podolskiej ziemi w powiecie Husiatyńskim 2 klm. od stacji.

Willę w Brzuchowicach obok dworca, zamienić na parcelę we Lwowie. h6399

Kamienicę nową rentowną z wkładem 20.000 koron kupię. Lwów fach pocztowy 259. h6354

Willę w Śródmieściu, składającą się z 7 pokoi z przynależnościami i 2 ogródkami, sprzedam pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod „S. 34“ do Administr. h5543

Okazał w okolicy parku Kilińskiego parcelę budowlaną w obszarze około 5000 sążni — bardzo tano do sprzedania. Wiadomość u p. Paszkowskiego, kancelaria adw. dra Górnickiego, ul. Podewskiego I. 6. h6214

Parcele budowlane ze starym domem w Stryju do sprzedania. Położenie prześliczne, bo na rogu przy głównym gościńcu z trotuarem i oświetleniem gazowym. front na wschód i południe, od północnej strony przytyka bezpośrednio ogród miejski „Olszyna“. — Blizsza wiadomość: Pułkownik Łazowski, Wiedeń, I. Bartensteingasse 16. h6129

Kamienicę sprzedam. Jakóba Strzemię. Wiadomość Zielona 5, I p., drzwi 5. h6472

Parcele narożne, śródmieście, sprzedam. Adwokat Krygowski, Bourlarda 3. h6470

Koncesjonowana Galicyjska Agencja pośrednictwa kupna i sprzedaży realności i dóbr ziemskich „Meteor“ Józefa Pichockiego i Spółki, Lwów, ul. Wąłowa 27 (parter), telefon miedzymiastowy nr. 1978, poleca bardzo korzystne kupno:

Kamienica 2-piętrowa, bardzo solidnie budowana, zamieszkała, komfort, nowa, okien frontu 12, tuż przy ul. Potockiego czysty dochód 15 procent, wkład potrzebny 24.000 k.

Kamienica 2-piętrowa przy ulicy Lyczakowskiej bocznej, wolne lata, ogród, elektryka, tuż tramwaj, zamieszkała, czysty dochód 20 procent, wkład 20.000 kor.

Folwarczyk na przestrzeni Lwów—Lubień, całość 45 morgów, skomasowany, 1½ morga sadu, 4 morgi ogrodu, gleba (ogrodnicza) I-szej klasy, budynki nowe, stawek, kąpiele 15 minut od stacji przy gościńcu, 40 minut jazdy koleją ze Lwowa godzinie koni. Wkład potrzebny do kupna koron 38.000 możliwa zamiana na kamienicę.

Oprócz tego poleca Agencja przeszło 500 kamienic w różnych częściach miasta.

Lokuje P. T. zgłaszającym się bezpłatnie kapitały na hipotekach lwowskich i dobrach ziemskich na 8—10 proc., oraz przeprowadza różne transakcje uczciwie i bez wyzysku. h6445

Willę piętrową z rozległym ogrodem, obejmującą dwa mieszkania sprzedam. (Wkład 25 do 30.000 kor.) Nadawałaby się też szczególnie na pensjonat. Zgłoszenia pod „A. 100“ poste rest. Lwów. h6405

Parcele budowlane, nadające się szczególnie do zabudowania willą na wzniesieniu, sprzedam. Zgłoszenia pod „A. 100“ poste rest. Lwów. h6406

INTERESY HANDLOWE.

Apteka prowincjonalna z domem za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia pod „Farmacja“ Administracja „Słowa P.“ 6402

Prawnik z egzaminami rządowymi i fachowymi z kapitałem kilku tysięcy koron, przystąpił jako spółnik we Lwowie do odpowiedniego interesu oddając swoją pracę. Lwów fach pocztowy 259. i6355

Apteka w dużym mieście z obrotem 54.000 kor. rocznie z widokami blizkiego zwiększenia się dochodów, jest za cenę 166.000 kor. do sprzedania zaraz. Gotówka potrzebna około 100.000 kor. Wiadomość: Kraków gl. p. poste rest. okazielowi kwitu inserat. „Nowej Ref.“ „Apteka w dużym mieście“. i6384

Petroleum Konsortium kupuje bez pośrednictwa kilka kopali nafty. K. Z. Wien IX/4 Währing-Gürtel 153 Tür 11. 16366 LW. 43.483/14.

Cukiernia w większym mieście obwodowym z komfortem urządzona z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Wiadomość pod „Promień“ poste-r. Lwów. 16092

Łatwy i dobry zarobek osiągnąć mogą mężczyźni lub kobiety w miastach i na wsi, przez objęcie zastępstwa sprzedaży artykułów religijnych. Zgłoszenia listownie adresować: Biuro handlowe Lwów, fach pocztowy 268. i6439

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

MAINÓWKI

prawdziwe słodkie doborowe pomarańcze. Kosz pocztowy tylko 4 korony. Złote retery, czerwone sztetyny, kosz pocztowy tylko 5 kor. — 5 kg. doborowej marmolady owocowej 5 kor. Wysła Owocarnia krajowa

PIOTR BEREŻNICKI, LWÓW

Główny skład Czekolady, Cukrów i Albertów Adama Piaseckiego z Krakowa. k6210

Cukiernia Troczyńskiego obecnie Pańska 9 poleca na Święta torty, przekładane, serniki od dwóch koron, drożdżowe, baby, kołaczki od jednej korony. k6225

Wyboru miod pszczelny, deserowy patoka 5 kg. kor. 8 Miod biały kuracyjni, rarytas, 5 kg. k. 8.50 wysła za zaliczką pod gwarancją najlepszy towar J. Farba, Podhajce 85. k6096

Znakomite ciasta strudlowe, niezrównane w smaku, z najpierwszej i najstarszej fabryki K. Towarnickiej Spadk. i Ski Lwów, Gródecka 69, jest wszędzie do nabycia. Wnym panom kupcom natychmiast wysyłam najkorzystniejszą ofertę. k4627

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Śliczny fortepian z powodu wyjazdu sprzedam tano: Szeptyckich I III. i6278

Sprzedaję powozy, fajetoniki, wózki, uprząże używane po najniższych cenach. Zamarski, ul. Adam. k6096

Wielki dom w mieście (Mienheim) z powozem wyjazdu tano do sprzedania. Mach, Kasztelańska 6 parter. i6452

Automobil Austro w Daimler, zupełnie odnowiony, tano do sprzedania. Wiadomość ul. Dabrowskiego 8. i6436

Nasiona 1914, 100 ctn. metr. Konieczna czerwona z atestem czysta bez kianianki, gwarantowana, do nabycia podług dziennego kursu. Cebula, dynki serbskie 1600 szt. na 1 kg. po 1 kor. wysła Główny skład nasion Jakóba Koflera, Zaleszczyki. i6415

RYNEK PIENIEŻNY.

40.000, 15.000 oddam na hipotekę. Dokładne daty hipoteczne do Skrytki 219. o6310

70.000 kor., 40.000 kor., 20.000 kor., 10.000 koron ale gotówką ulokuje natychmiast najchętniej po Banku krajowym lub Kasie Oszczędności Koncesjonowana Agencja „MROWKA“, Lwów, ul. Sobieskiego 3, telefon 1878. 6468

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

23 b. m. 9 rano licytacja dobrowolna związającego się handlu Mackiewicz Jaroszewski, Lwów, ul. Halicka 21: Urządzenia sklepowe, aparaty na kawę, różne rzeczy i towary. s6413

Kosztujemy angielskie i francuskie po 27 koron wykonywa specjalista Józef Flick, Lwów, Sobieskiego 10. s5189

Poszukuje pośredniczkę lub pośrednika małżeństw. Zgłoszenia pod P. M. Lwów poste rest. s6474

Pożyczę 2.000 k. za pokój z wktem od 1 kwietnia. „Kobieta“. Grottera 10 poczta. s6433

Młody inżynier na posadzie poślubi zaraz pannę lub panią ułonną z większym majątkiem, poste rest. „Viat“. Drohobycz. s6438

OGŁOSZENIA WŁADZ I TOWARZYSTW.

ZAPROSZENIE

na XXXIII zwyczajne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach, które odbędzie się dnia 3 kwietnia 1914 o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Podhajcach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia z dnia 19 marca 1913.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1913.

3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski teje na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1913. (§ 75 statutu).

4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1913 (§ 77 i 78 stat.).

5. Wybór dwu członków Rady nadzorczej.

6. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej na rok 1914.

Podhajce, dnia 20 marca 1914.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach.

Juliusz Gotebski sekretarz. Edmund Lityński prezes.

Wyciąg ze statutu:

§ 37. Uprawnieni do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału kwotę równającą się najniższemu udziałowi t. j. 100 k.

ZARZĄD KRAJ. SZPITALA POWSZECH. WE LWOWIE.
L. 592/A/1914. We Lwowie, dnia 10 marca 1914.
OGŁOSZENIE.

Zarząd kraj. szpitala powszechnego we Lwowie rozpisuje niniejszem ponownie licytację ofertową na dostawę masła deserowego i kuchennego o zawartości co najmniej 83 prc. tłuszczu na czas od 1 maja 1914 do 30 kwietnia 1915.

Roczne zapotrzebowanie masła wynosi łącznie około 3000 kg., a dostawa ma się odbywać przynajmniej 2 razy tygodniowo po 30 kg. w kostkach 1 lub 2 kg.

Oferty należy ostatecznie i opiewać, z napisem „oferta na masło”, należy wnieść do Dyrekcji kraj. szpitala powszechnego we Lwowie najpóźniej do dnia 5 kwietnia 1914 do godziny 12 w południe.

Cenę podać należy loco szpitala powszechnego we Lwowie.

Wraz z ofertą oferenci muszą złożyć wadium w wysokości 500 koron, podpisać ogólnie i szczegółowe warunki dostawy i wyraźnie zaznaczyć w ofercie, że warunki te są im znane i że w razie przyjęcia ich oferty, zobowiązują się do nich zastosować.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia jej wniesienia, szpital zaś od dnia jej zatwierdzenia przez Wydział krajowy.

Górka, Towarzystwo Akcyjne fabryki cementu w Sierszy.

Obwieszczenie.

Na zasadzie §§ 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada zawiadowcza „Górki”, Towarzystwa Akcyjnego fabryki cementu w Sierszy

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonariuszy Towarzystwa na dzień 25 kwietnia 1914, godzinie 10-tą rano w sali posiedzeń Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Rynek 1. 31.

Przedmiotem obrad będą:

1. Przedłożenie sprawozdania i bilansu za rok 1913.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3. Uchwała o rozdziale czystego zysku.
4. Zatwierdzenie kooptacji jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór 3 członków i 1 zastępcy Komisji rewizyjnej na rok 1914.

Kraków w marcu 1914.

Rada zawiadowcza.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

C. k. uprzywilejowany Urząd Zastawniczy „Mons Pius” we Lwowie, ul. Skarbowska 12, podaje do publicznej wiadomości, że zastawy, a mianowicie: złote i srebrne klejnoty, przyjęte w czasie od dnia 21 grudnia 1912 do końca stycznia 1913 od nr. 29.226 do nr. 30.872 zostaną o. 26 marca 1914 r. od godziny 8.30 do 1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 17 statutu n.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane.

UWAGA: W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

15466

Prokurator i obrońca:



Na szczęście zgadzamy się pod tym względem, że **Jacobi'ego Antinicotin** są najlepsze!

1194

POŻYCZKI

do uporządkowania

! bez poręki!

I bez kosztów wstępnych udziela Bank wzaj. ubez. na spłaty w 60—360 ratach miesięcznych urzęd. państw., wyższ. oficerom i in. urzęd. za dekr., oraz podurzęd. (z placą min. od kor. 2200) — EMERYTOM (także paniom) z pensją minimalną od kor. 1350. Bezpłatne wyjaśnienia przez BIURO bankowe i ubezpieczeniowe. **ADOLF NEUFELD** Wiedeń, Rotentengasse 33. Marka na odpowiedź. 3016



ERON i ROWERY na raty. Części składowe najtańszej. III Cennik darmo. 1706

F. DUSEK, Fabryka błon row. i maszyn do szycia. OPOCNO przy kolei państw. Nr. 2123. Czechy

500 Koron! — dla pana, jeżeli nadszedł czas, abyś się wybrał na wakacje. **Dien akcyjny** Risa-Balsam nie usunie w 3 dniach bezboleśnie wraz z korzeniem. Cena słoika z listem gwar. 1 kor. 3 słoiki kor. 2.50. 2526 **Kemeny, Koszyca (Kassa)** 1. Postfach 12740. Węgry.

Rzadka sposobność ze spadku do sprzedania: **Automobil 2-cyl., 3-siedz.** kompletny, dużo przyborów za 800 kor. 6072 **Wózek dla inwalidów** row.owy, ruch i sterowanie ręcz. kół, zupełnie nieużywany, — kosztował 700 kor., za 250 k. **inż. Reichard, Leżajsk.**

Przez c. k. Rząd kon.
Biuro informacyjne
dla spraw wojskowych
em. podpułkownika
Karola N. NAHLIKA
Lwów, Zielona 1. 6.

POŻYCZKI
dla Pp. Urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notariuszy i księży załatwia najkorzystniej **REPREZENTACJA I. Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, Kopernika 28.**

Z DRUGIEJ ręki są do nabycia z wolnej sprzedaży bez LICYTACJI, następujące przedmioty:
jasna sypialnia za K 200
jasna jadalnia „120
garnitur salonowy „90
urząd. pokoju kaw. „95
urząd. biurowe „70
otomana „26
mebel kredens „45
prócz tego kilka stołów, krzesła, luster, biuro amerykańskie, kasy ogniotr., garn. klub, dywany, portjery, obrazy, lampy, zegary, maszyny do szycia i wiele in. przedm. Pierwsza Lwów, Hala okaz.

Commercium - Doroteum
Lwów, L. Sapiehy 34.
Porozumienie z prowincją list. Ilustr. prop. za nadst. 10 nat. w znaczkach poczt. 6143

„OLLA”
Jest to jedyny najlepszy hygieniczny sposób mycia naczyń. **„OLLA”** gwarantuje czystość i trwałość naczyń. Wypisz „OLLA” — fabrykę gumy Wiedeń, Postfach 33. 2521

Handel
towarów żelaznych i naczyń kuchennych
WIELKI WYBÓR NISKIE CENY

M. KIERSKI
LWÓW
Pasaż Mikołajski

NAJLEPSZE STYRYJSKIE OWOCE DESEROWE wybierane „Maszankie”, jakoteż Olivier gruszek deser. 5 kg. kosz poczt. kor. 4.90. **Adolf BERGHÖFER**, hodowca owoców deserowych Pischelsdorf, Styria. 1777

KROJE do **„PARISIANA”** **Żurnale-Manekiny** poleca 6231 **R. LANDAU** Lwów, Czarnieckiego 3

Objaśniające broszury o **przepuklinie, walu** wysła darmo 4067 **SANATORJUM Dr. Jaklina w Pilźnie**

Tegoroczna znakomita Kapusta kiszona

w cebrażkach, po własnych kosztach począwszy od 30 kg. za 1 kg. 15 hal. (przy większych zamówieniach odpowiednio niższe) wysła za pobraniem **JAN ANDERLE**, ekonom, Znam 191. 5 kg. paczka próbna ogórków kor. 3-20, korniszonów kor. 3. — Służba kolejowa, urzędnicy kolejowi, lekarze kolejowi mogą środki żywności rocznie do 300 kg. bez opłaty frachtu sprowadzać. 2773



MATERJALY dla panów i pań wprost z fabryki sprzedaje klienteli prywatnej dlatego jest wielką oszczędność zakupu — Przeliczone nowości wiesenne i letnie w najprzedszymszym gatunku.
Resztki bajecznie tanio. Prosimy żądać kolekcji naszynek wzorów.
PIERWSZY ŚLĄSKI EKSPORT FABRYCZNY SUKNA „SUDETIA” Jägerndorf 46, Kirschenpl. N. I (Śląsk austr.) 2101

Wyższa Szkoła krawiectwa damskiego pod protektorem Eksc. Hr. Andrzeja Połockiej, urządzona na wzór Akademii Paryskiej, według najnowszych wymagań pedagogii z zastosowaniem wszelkich ulepszeń, przyjmuje zapisy uczniów codziennie **Akademicka 1. 22, I p.**

Michalina Kozłowska z Warszawy. 4317

KASZEL Luszczowickie pastylki leśne „Silvin” 1. pakiet 30 k.

usuwa jedynie a niezwłocznie kaszel, chrypki, zaleganie, katar. Składy we Lwowie: Apteka A. Markowicza Zyblikiewicza i M. Etingera, Dregierja Weingartena Żółkiewska

w Brodach: Apteka A. Senzera w Rzeszowie: Apteka J. Angermanna 2832 wprost wysła wytwórcą: Apt. w Luchatschowitz 3 pakiety i kor.

Grajacy na loterii! Zadajcie natychmiast bezpłatnie wiadomości, jak wygrywa się łatwo i pod gwar. pewnie. Tajemnica loterii odkryta! Wiele podzięk. I! Piszcie natychmiast Listy oplatę mark. po 25 h. kartki 10 h. **E. TROJANOS** Nicea boîte postale 85. Francja 2112

NOWE transporty doborowych deseni

ANGIELSKICH MATERJI już nadeszły do



Atelier ubrań męskich Błażej i Ska Lwów, pl. Halicki 12a, I p.

KSIEGARNIA POLSKA we Lwowie, poleca dzieła pedagogiczne **REUSNERA** do bardzo przedkier i najtańszej nauki Obcych Języków bezpłatnie, bo brz nauczyciele z objaśnieniem wymowy i kłuciem p. t.

SAMOUCEK Polsko-Niemiecki, kurs wstępny po hal. 16, 36, 72 i kor. 1.20, kurs I-y k. 2.40, kurs II-gi k. 4.80. **Polsko-Francuski** kurs I-y k. 3.60, kurs II-gi k. 9.60. **Polsko-Angielski** kurs I. k. 2.30, kurs II. k. 3.60. **Polsko-Russki** kurs wstępny h. 16, 36, 72 i k. 1.20, kurs I-y k. 4.20, kurs II-gi k. 8.40. **Amerykański** Przewodnik z rozmówkami ang. k. 1.50. 4972

Rekord!!!
500.000

puszek konserw jarzynowych sprzedają o 50 proc. niżej cen fabrycznych.

kg.	Fasolka	hl.
1/3	perłowa	60
1/3	"	30
1/3	"	50
1/3	"	26
1/3	szparag. krajana	40
1/3	"	20
1/3	zielona krajana	40
1/3	"	20

kg.	Groszek	hl.
1/3	zielony cukr. Nr. I	50
1/3	"	25
1/3	"	40
1/3	"	20
1/3	"	25
1/3	"	13
1/3	pomidary (powid.)	40
1/3	"	20

Sprzedaż trwać będzie tylko krótki czas, póki zapas starczy.

W. Barabasz Lwów, pl. Halicki 3.

NAJTANIEJ **wyprawki studenckie i ślubne, kotłery, malarze, poduszki, łóżka składane, wkłady sprzęzynowe, kase, sienniki** poleca 4032

W. IŻYCKI Pierwszorzędny magazyn pościeli Lwów, Kopernika 3.

I wiedeński koncesjonowany Skłan używanych wozów, chomontów, landar półk-tych, jedno- i dwukonnych po wozach, wszelkiego rodzaju wozów systemu Browne, bagety itd., wytworach, od osób wysokijszej jakości, maszyn, tańszych. Stale wielki zapas na składzie. Całkowicie tanie wysprzedaż za gotówkę lub bierze w komie. **Karol FISCHER**, Wiedeń II. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 20107. 2751

SALON MÓD **L. Bardach** 6356 Lwów, ul. Halicka 20. I p. poleca najmodniejsze **KAPELUSZE** damskie i dziecięce, najn. modele po konkur. cenach, ulgi w spłatach mies. Ogromny wybór żalob. Prze-róbki skutecznie w 1 dniu. — Przyjmuje kapelusze Panama damsk. imęsk. do czyszczenia.

Fortepiany i pianina w największym wyborze, jak zawsze w składzie fortepianów 6223

J. MUSSIL we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 7.

Do wynajęcia W gmachu „ASSICURAZIONI GENERALI” ul. Kopernika 1. 3. — całe czwarte piętro na biura lub mieszkania. 6329

Baczność! Zakład tapicersko-dekoracyjny **Bern. RAUCHA**, Pańska 21 poleca rozim. **MEBLE** tapicer. jak: otomany, materace wosienne, sprężynowe i z trawy morskiej, oraz patentowane kanapki, fotele i sofy do spania po cenach najniższych. — Karnisze mosiężne po k. 2.80. Ulgi w spłatach ratałnych. — Przyjmuje również wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. 6476

Dobry interes przymysłowy

jedyna placówka nasza w tej gałęzi — poszukuje wspólnika z 30.000 koron. Komu drogie dzisiejsze hasła unarodowienia przemysłu — niechaj zgłosi ofertę pod „SŁOWO POLSKIE” do Administracji Słowa Polskiego. 6469

EUREKA

Instytut pielęgnowania urody kobiecej

Lwów, Bourlarda 4, parter, wykonuje systemem instytut. parys. masaż i modelowanie twarzy. Usuwa czerwoność nosa, pieg, wagner. Posiada nadzwycz. środek na zmarszczki i ślady po ospie. Pielęgnuje ręce i włosy. Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—6. 6347

Chusteczki białostowe

z haftowaną literą K 5-50 tuzin, opłatnie za pobranie wysła firma **Ludwik KRÓLIKOWSKI** w Żywcu. 6457

Harcenkie KANARKI

śpiewaki pierwszej klasy. Śpiewające w dzień i przy świetle. Samiczki najlepszego gatunku do chowu sprzedaje tylko przez krótki czas **Freutenstein z Harou.**

Lwów, Hotel „Amerykański” ul. św. Stanisława. 6257

Apteka

rentowna, w małym mieście, z dwoma stałymi lekarzami, jest na przystępnych warunkach do wydzierżawienia — ewentualnie potrzeba natychmiast starszego magistrata farmacji, trzeźwego, z poczuć obowiązku, do samodzielnego prowadzenia, bez względu na wyznanie. Warunki listownie pod „J. B.” poste restante **KRAKÓW** za okazaniem legitymacji kolej. Nr. 66.500. 643z

Za wypożyczenie

4000 kor. na 5%

otrzyma osoba (pani lub pan) średnich wy-magań porządne utrzymanie, obsługę i pokój przy uczciwej rodzinie urzędniczej do-brze sytuowanej, na wsi, w pięknej okolicy lesistej, blisko Tarnopola. — Bliższe porozumienie listownie. — Łaskawe zgłoszenia pod „RZETELNOŚĆ” poste restante Tarnopol. 6417

Pragska szynkę za K. 2.15
i szynkę zawijaną „2.40
Szyja i karczek „2.20
Podbrzusze „1.72
Ozory woł. i wieprz. „2.80
Paryskie salami „2.20
wysła w najlepszym gatunku za zaliczką **Johann KRECEK**, fabryka wędlin, Praga, Smichów, Jakobsplatz Nr. 12. 6418

Miód pszczołny patoka deserowy, lipcowy kuracyjny z własnej pasieki w 5 kg. blaszankach za kor.

8 pod gwarancją wysła — **Tomasz Roczowski** w Podhajcach. 3297

Pragnie Pani

wiedzieć, co najnowsza moda przynosi na sezon wiosenny i letni? 1175

Zupełnie bezpłatnie

prześlemy Pani na żądanie naszą

Kelekeję wzorów

zawierającą zbiór wszystkich nowych wspaniałej

piękności

materjałów na suknie damskie i bluzy

w najrozmaitszych tkaninach, gatunkach i zestawieniach kolorów od najwytworniejszych do najtańszych rodzajów, jak również

Ilustrowany katalog główny

zawierający najnowsze modele konfekcji damskiej toalet, bluzek, kapeluszy i t. d.

!!Wybór, gatunek i taniść bez konkurencji!!

Grand Magasin „Au Prix Fixe”

Wiedeń I, Graben 15/5. Wejście od Habsburgerg I.



1 kilo szarego dątego K. 2.—, lepszego K. 2.40, najlepszego półbiałego K. 2.80, białego K. 4. najl. mięk. jak puch K. 6. pierwszej jakości K. 8 i 9.60. Puchu szarego K. 6. 7, białego lepszego K. 10, najlepszego puszu K. 12 — od 5 kg. począwszy franko.

Gotowa napelniona pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inleu (nankin) i pierzyna, około 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami, każda około 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, dostatecznie napelniona nowym, szarem i trwałym pierzem K. 10, pół puchem K. 20, puchem K. 24. Pojedyncze pierzyny K. 10, 12, 14, 16, pojedyncze poduszki K. 3, 3.50, 4.—. Pierzyny 200x140 cm. wielkie K. 13, 15, 18, 20. Poduszki 90x70 cm. wielkie K. 4.50, 5.—, 5.50. Pierzyny z najlepszego gładu 180x116 cm. wielkie K. 13 i 15. Wysyłka od 10 K. franco za zaliczką albo poprzedniemu nadesłaniem należności. 3404

Max Berger w Deschenitz Nr. 251/4 Böhmerwald. Niema ryzyka, zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. — Bogato ilustrowany cennik wszystkich towarów na łóżka gratis.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier

M. GELBHAUS

przez władzę autoryzow. i zaprzys. rzecznik patentowy Wiedeń, VI, Mariahilferstrasse nr. 37. 1007



Nowość! „ETA” Nowość!

Najlepsza patentowana podstawa do czyszczenia piór.

Wszędzie do nabycia.

Adres dla P. T. Odsprzedających:

EMIL SCHMIDT

Lwów, ul. Karmelicka I. 6. 5783

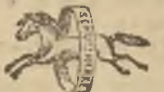
Grand Prix na Wystawie światowej Paryż 1900.

Korneuburski Proszek dla bydła Kwizdy

skuteczny środek dla korni, bydła rogatego i owiec
Cena 1 pudełko K 1.40
pół pudełko 70 h.



Przeszło 60 lat w użyciu we wszystkich stadninach przeciwko niechęci do żarcia, złemu trawieniu, do polepszenia mleka u krów.



Korneuburski proszek dla bydła Kwizdy jest prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną — Nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach.

Ilustrowane katalogi darmo i opłatnie przez

Skład główny: **Franc. Joh. Kwizda**

c. i k. austr.-węg. król.-rum. i król.-bułg. dostawca dworu

Aptekarz obwodowy Korneuburg obok Wiednia. 4398

Woda emska

przeciw katarowi, kaszlowi, chrypce

Czysto naturalne napelnianie.

Pastyłki emskie

z zarządów królewskich.

rozpuszczające flegmę i niszczące kwasy.

EMSKA SOL ZRODLANA

król.

1771

10 h. torbki po 3 g. do inhalacji i płukania.

we flakonach 50 g. k. 1.50. Przeciw katarowi, kaszlowi, chrypce.

W chorobach kobiecych do wstrzykiwań i tuszów dolnych.

Kantor Sprzedaży Loterii Klasowej

Galiczyjskiego Banku Ludowego dla rolnictwa i handlu we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej I. 17.

Wygrane na zakupione w powyższym kantorze losy podczas obecnych ciągnięć

K. 30.000, K. 10.000, K. 5.000, K. 5.000, K. 2.000, K. 2.000, K. 1.000, K. 1.000

6407 oraz różne mniejsze wygrane.

Ciągnięcie trwa bez przerwy do 7 kwietnia b. r.

Mała ilość losów do bieżącego ciągnięcia jeszcze do zbycia.

Ponadto przyjmuje się zamówienia do II loterii.



Oslabieni mężczyźni (seksualni) neurastenicy żądacie z dołączeniem 40 h. w markach poczt. nadesłania broszury, w której jest podany sposób natychmiastowego usunięcia tego zła. Korespond. w języku polskim i niemieckim. Adres: „Nova mechanika 142” Postfach 40, Budapest, Hauptpost. 4819

Patentowanymi maszynami Dr. Gaspary do

dachówki cementowej

pracuje kilka tysięcy robotników.

Maszyny do próżnych bloków betonowych.

Maszyny do cegły cementowej. — Maszyny do drenów. — Prasy do płyt.

Formy do schodów, rur, słupów betonowych itp. 4054

FABRYKA MASZYN 4054

Dr. Gaspary i Sp. Markranstaedt

Prosimy o odw. fabr. obok Lipska.

Broszura Nr. 45 bezpł.

„MIRACOLIN” Jedyna WODA TOALETOWA światowej sławy.



Podczas gdy kremy, pudry etc. szczeliny skórne zatykają i skórze czynią kruchą i szorstką, to „Miracolin” otwiera pory i pobudza skórę do żywotności. „Miracolin” jest prawdziwym lekarstwem dla skóry ludzkiej. „Miracolin” orzeźwia naskórek i wygładza zmarszczki nawet u osób starszych. Utrzymuje twarz i ciało różowe młodzieńczo do późnej starości. Cena dużego flakonu K. 5.50. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Zastępstwo i główny skład: Apteka PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, ul. Kopernika I. — Fabryka: „Tromblon Comp. w Medyolanie. 6459

Syrup sulfogujakolowy i syrop sulfogujakolowy z kolanym wyrobu apteki pod „Złotą Gwiazdą” Piotra Mikolascha we Lwowie

jedynie skuteczne środki przeciwko kaszlowi, chrypce, zaleganiu, oraz wszelkim chorobom płucnym.

502

Gena Płaski 2.— kor. i 2.50 kor.

Należy żądać wyrobu apteki Piotra Mikolascha. Wydaje się na przepis lekarski.

Gumowe specjalności dla Panów i Pań.

Prawdziwe francuskie dla Panów, przedniej jakości praw. chron. marka ochron. „Kolonia”, dotychczas uznane na najlepsze, 3 sztuki K. 1.10, 6 sztuk K. 1.90, 12 sztuk K. 2.60, z dołączeniem nadzwyczaj interesującej broszurki (82 stron) z fotografią wysył. bez zwrócenia uwagi, bez podania firmy i zawartości za zaliczką lub poprzedniemu nadesłaniem gotówki w znaczkach pocztowych jedyna firma fachowa J. KUKLA, Praga, ul. Perłowa nr. 29.

Ilustr. obszerny polski cennik z pouczeniem i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 3401

„OLLA” udowodniono najlepsze, tuzin 6 i 8 kor.

Przybory toaletowe:

PERFUMY: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Tréfle du Japon, Fiołki parmeńskie, pudry i mydła wykwiłtne.

WODY Kolonjskie i kwiatowe znakomite.

PUSZKI na pudry i mydła w wielkim wyborze od 50 h. do 6 k.

GARNITURY z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci (Manicure).

ROZPYLACZE do perfum metalowe i szklane od 70 h. do 20 k.

LUSTRA toaletowe, do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze.

SZCZOTKI do włosów, wąsów, zębów, paznokci na różne ceny.

GRZEBIENIE rzadkie, gęste, rogowe, szylkretowe i z kości słoniowej, gąbki, nacieraczki i wszelkie przybory toaletowe, do twarzy i włosów

poleca

Jan Jhnatowicz

Lwów, Sykstuska i Hetmańska 6.

Kraków, Sukiennice 20.

4620

Objęliśmy wyłączne zastępstwo sprzedaży

Mazetek kosmetycznych odklejonych i nieodklejonych

Akc. Tow. Zakładów Chemicznych „Sfrem” w Warszawie.

Szczegółowe warunki na żądanie.

3427

Syndykat Rolniczy we Lwowie.

Nowość!

Płyty o 35 cm. średnicy. Skończenie doskonałe, które pod względem oddawania głosu nie mają żadnej konkur. i przewyższają wszystkie inne.



Pathefon

z tubą lub bez tuby, grający bez igieł obecnie uznany został jako najdoskonalszy aparat tego rodzaju. Ogromny repertuar zdjęć pierwszorzędných artystów świata. Nie ma zmiany igieł, nie charczy, oddaje naturalnie głos ludzki i instrumentalny.

Do nabycia

w głównym składzie wyrobów firmy

Pathe Freres

Lwów, ul. Jagiellońska 24

Ugi w spłatach ratalnych. — Ostrzegamy przed niesumiennymi agentami, gdyż takowych nie wysyłamy. 6369